Ku pamięci Adasia Trochimiuka

Fot.Maciej Maciejuk

strona 3

Sosna od Sosnowskiego i inne sprawy

Wojciech Sosnowski, dyrektor gabinetu prezydenta Michała Litwiniu

Fot.Maciej Maciejuk

strona 9

Pasieka ponownie w rękach Michała Litwiniuka

Fot.Maciej Maciejuk

strona 9

TYGODNIK LOKALNY

Wspólnota bialska Podlasianin

16 - 22 kwietnia 2024 r. ■ nr 16 (805) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Brutalny napad na seniora.

Bandyci skatowali starszego pana w jego własnym domu

Co ukradli i jak zareagował sąd?

Takie łupy wynieśli z domu pobitego seniora

Jedna z aresztowanych przez sąd osób

STR. R5

Fot.Joanna Niećko

W gminie Terespol opozycja przejęła radę

STR. 24

Fot.Joanna Niećko

Zależy nam na wprowadzeniu nowej jakości w naszej gminie

Łukasz Dragun, radny

Nowi radni, nowe pomysły, nowe spojrzenie na miasto

Co wniosą nowe twarze?

STR. 21

Fot.Maciej Maciejuk

Nowy radny PiS Wojciech Babicz: Jeżeli będą dobre projekty, rozwijające miasto, będziemy je wspierać

Rodzinne sukcesy i porażki w powiecie

Ludowcy nie mają już większości w radzie.

STR. 5

Fot.Marek Pierzchła

Wiesław Panasiuk (z prawej) nie zdobył mandatu. To duże zaskoczenie. Na zdjęciu z Markiem Sulimą

Będzie nowy żłobek w Białej Podlaskiej

STR. 3

Prace bialskich malarek na wystawie we Włoszech

STR. 16

Szósta odsłona Strażackiego Rajdu Rowerowego

STR. 2

R E K L A M A

BIALSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

N 730 INDEKS 248746 ISSN 1689-4804 16
9 771689 480407

BIA

eprasa.pl 03bc6300d3

S T O P K A

wspólnota

Adres do korepondencji:
Redakcja Wspólnoty
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska
Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
Maciej Maciejuk
redaktor naczelny portalu
bialasiedzieje.pl
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185
Wspólnota Międzyrzecka:
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Izabela Szczygielska
Specjalista ds. reklamy
tel. 791 184 007
wielgosz@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

16 kwietnia,
godz. 8.45 - 11.45, **Kazimierzów (1)**
godz. 9.00 - 13.00, **Wilczyn (1)**
godz. 11.00 - 14.00, **Zakalinki (6)**
godz. 13.30 - 16.30, **Zakalinki (1)**

17 kwietnia,
godz. 9.00 - 12.00, **Międzyrzec (ST-75 SM)**
godz. 8.00 - 14.30, **Chotyłów(3)**
godz. 8.30 - 10.30, **Kozula (4)**
godz. 11.00 - 14.00, **Grabanów (7)**

18 kwietnia,
godz. 8.00 - 16.00, **Sitnik (5)**
godz. 8.30 - 10.30, **Biała Podl. (ST-167) ul. Sidorska**
godz. 9.00 - 12.00, **Grabanów (5)**
godz. 11.30 - 12.30, **Biała Podl. (ST-130) ul. Powstańców**
godz. 13.30 - 16.30, **Dokudów (8)**

19 kwietnia,
godz. 7.00 - 15.00, **Szóstka 10 Fedro, Anielki**
godz. 8.00 - 14.30, **Malowa Góra (2)**
godz. 8.45 - 11.45, **Sławacinek (8)**
godz. 11.45 - 12.30, **Biała Podl. (ST-65) ul. Mickiewicza, Parkowa**
godz. 14.30 - 15.30, **Biała Podl. (ST-113) ul. Handlowa**

Lubimy gołębie w centrum Białej?

Mają swoich zwolenników, ale również przeciwników. Gołębie, bo o nich mowa, to ptaki, które możemy powiedzieć: „mają swoją historię". Kiedyś służyły do przenoszenia listów, a w czasie wojny nawet zakodowanych wiadomości.

W Dniu gołębia zapytaliśmy Was o to, czy przebywające w centrum miasta gołębie bardziej Wam przeszkadzają, czy jednak są Wam obojętne? Jakie pokarmy możemy dawać gołębiom?

Justyna:
Nie przeszkadzają, ale rowerzyści muszą uważać, jak jeżdżą, bo jeden kiedyś uszkodził nogę gołębiowi i nie udzielił pomocy.

Aneta:
Można im podawać nasiona słonecznika/płatki owsiane. Bardzo lubię gołębie. Co roku zimą stołują się na moim balkonie.

Edyta:
Nasiona słonecznika, płatki owsiane.

Patryk:
A to Helenka, pasiona słonecznikiem i płatkami owsianymi.

fot. Patryk Krzyżanik

Gołębica Helenka

Aleksandra:
Chleb zabija ptaki.

Marek:
Nie karmcie gołębi pieczywem. Słonecznik i płatki owsiane - jak najbardziej.

Więcej komentarzy na facebook.com/BialaSieDzieje

w

CO, GDZIE, KIEDY?

KWIECIEŃ 19 PIĄTEK
19 kwietnia (piątek)
Bialska Galeria Fotografii, ul. Krótka 1, godz. 18. Wernisaż wystawy „Energia Miejsc", która prezentuje efekty plenerowych działań fotograficznych członków Fotoklubu Podlaskiego i innych klubów z roku 2023. Koniec wystawy: 16 czerwca.

MAJ 19 NIEDZIELA
19 maja (niedziela), godz. 19.30
Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej. Kościół pw. św. Antoniego. Zagrają na fletach prostych Giorgio Matteoli z Włoch oraz na organach Mateusz Rzewuski – dyrektor artystyczny tego festiwalu.

W POLECA!!! LISTOPAD 8 PIĄTEK
8 listopada (piątek), godz. 17
Sala widowiskowa ul. Brzeska 41, koncert Don Vasyl Junior&Cygańskie Gwiazdy. Bilety - 85 zł (https://biletyna.pl/koncert/Don-Vasyl-Junior/Biala-Podlaska).

Patronat „Wspólnoty"

Szósta odsłona Strażackiego Rajdu Rowerowego

Ochotnicza Straż Pożarna w Sławacinku Starym już 6. raz organizuje Strażacki Rajd Rowerowy.

To jeden z najbardziej licznych rajdów rowerowych na Południowym Podlasiu. Odbędzie się 30 czerwca. Start o godzinie 10.

Trasa (62 km): Sławacinek Stary - Porosiuki - Jaźwiny - Młyniec - Janówka - Dubów - Dokudów - Studzianka - Ortel Królewski - Chotyłów - Kłoda Duża - Perkowice - Czosnówka - Biała Podlaska - Sławacinek Stary.

Podczas drogi są przewidziane postoje. Przejazd jest głównie asfaltem, ale również trasami leśnymi.

Wpisowe: 20 zł. Zapisy od 1 maja 2024 (ilość miejsc ograniczona).

- Oczywiście będziemy wszyscy podróżować w ramach Rowerowej Stolicy Polski i walczymy o trzeci tytuł dla miasta Biała Podlaska - piszą organizatorzy.

Na zakończenie rajdu przewidziany jest Piknik z OSP. Kontakt z organizatorami: tel. 535 708 108.

(McM)

CYTAT TYGODNIA

„W naszym zespole żłobków mamy 210 miejsc. Gdy wybudujemy kolejny, przybędzie 75 miejsc i tym samym, zwiększymy o 30 proc. posiadany pułap".

Michał Litwiniuk, prezydent Białej Podlaskiej.

Czytaj na str. 3

R E K L A M A

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES
Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

Komunalnik Biała Podlaska
www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ
21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

R E K L A M A

Serdecznie zapraszamy
wszystkich chętnych
na konferencję połączoną
z prezentacją multimedialną
dotyczącą aktualnej
sytuacji w Izraelu.

Temat konferencji:
"IZRAEL W PROROCTWACH"

Prowadzący:
Piotr Olszewski

Data:
20 kwietnia 2024 r.
godz. 15.00

Miejsce:
KZ "Pojednanie"
Lubelska 74,
Międzyrzec Podlaski

Każdy jest mile widziany!

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl 03bc6300d3

Będzie nowy żłobek w Białej Podlaskiej. Z rządowym wsparciem

Nowy żłobek powstanie w Białej Podlaskiej. Wszystko w ramach rządowego programu „Maluch+". - Będziemy mogli zaoferować zwiększoną ilość miejsc opieki naszym mieszkańcom - mówi prezydent, Michał Litwiniuk.

Umowę w sprawie nowego żłobka podpisali wojewoda lubelski, Krzysztof Komorski (z prawej) i prezydent Białej Podlaskiej, Michał Litwiniuk

Umowę w tej sprawie podpisali wojewoda lubelski, Krzysztof Komorski i prezydent Białej Podlaskiej, Michał Litwiniuk.

W ramach umowy miasto otrzyma dofinansowanie na budowę żłobka w wysokości ponad 3 mln zł. Pieniądze będą pochodziły z funduszy europejskich, Krajowego Planu Odbudowy i budżetu państwa. Wszystko w ramach rządowego programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 „Maluch +" 2022-2029.

Wartość inwestycji to ponad 5,5 miliona zł.

Nowy żłobek dla 75 dzieci zostanie zbudowany przy ul. Kazimierza Jagiellończyka w Białej Podlaskiej.

– Dotychczas w naszym zespole żłobków mamy 210 miejsc. Dzięki otrzymanemu teraz wsparciu wybudujemy kolejny, 3-odziałowy żłobek na 75 miejsc i tym samym zwiększymy o 30 proc. posiadany pułap. A więc w sposób znaczący zwiększy się dostępność opieki dla najmłodszych i wsparcie dla bialskich rodzin – mówi prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk.

Środki pozwolą również na zakup wyposażenia. W tym mebli, wyposażenia wypoczynkowego, sanitarnego, kuchennego, a także zabawek, pomocy do prowadzenia zajęć wychowawczych i opiekuńczych.

Zbudowany zostanie plac zabaw i dostosowane będzie otoczenie żłobka do potrzeb dzieci.

Jest już projekt budowlany.

– Po podpisaniu umowy na dofinansowanie wprowadzimy te środku do budżetu na kolejnej sesji rady miasta, co pozwoli nam ogłosić przetarg na budowę. We wrześniu 2025 r. będziemy mogli zaoferować tę zwiększoną ilość miejsc opieki naszym mieszkańcom – dodał prezydent.

Wojewoda lubelski, Krzysztof Komorski, podkreśla, że od kilku miesięcy zwiększana jest efektywność programu „Maluch +". W tym roku, w porównaniu do poprzedniego, zwiększono ilość podpisanych umów o ponad 100 proc.

– Chcemy ciągle obejmować kolejne obszary naszego województwa dostępnością do opieki żłobkowej. W tym celu wydzieliliśmy w Urzędzie Wojewódzkim specjalny oddział, który jest dedykowany programom społecznym – mówi wojewoda.

Maciej Maciejuk

Konkurs fotograficzny ku pamięci Adasia Trochimiuka

Bialskie Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego w hołdzie dla twórczości Adama Trochimiuka – dziennikarza, fotografa oraz współzałożyciela Fotoklubu Podlaskiego, ogłasza 3. Ogólnopolski Konkurs Fotograficzny im. Adama Trochimiuka „MIGAWKI Z PODLASIA".

Fot.BCK

Rusza kolejna odsłona konkursu fotograficznego ku pamięci Adasia Trochimiuka

Jak informuje Bialskie Centrum Kultury, celem konkursu jest prezentacja i promocja fotografii jako uniwersalnego środka komunikacji kulturowej i międzyludzkiej oraz upamiętnienie twórczości fotoreportera Adama Trochimiuka. Inicjatorem Konkursu był Roman Laszuk – dziennikarz, przy współpracy z Fotoklubem Podlaskim, Bialskim Centrum Kultury i Prezydentem Miasta Biała Podlaska.

Konkurs obejmuje trzy kategorie. Pierwsza kategoria, dedykowana uczestnikom do 18 roku życia, skupia się na fotografii wykonanej na terenie powiatów: bialskiego, radzyńskiego, parczewskiego, łosickiego.

Druga kategoria, przeznaczona dla osób powyżej 18 roku życia, również koncentruje się na fotografii z tych samych terenów.

Trzecia kategoria „Fotoreportaż" jest otwarta dla wszystkich wiekowo i geograficznie, umożliwiając uczestnikom przesyłanie fotografii z całej Polski.

Szczegółowy regulamin na stronie internetowej: www.trochimiuk.bck24.pl

Maciej Maciejuk

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

Paweł
ŁYSAŃCZUK
Dziękuję za głosy
Zapraszam na drugą turę

DOBRY WYBÓR

Komitet Wyborczy Wyborców Paweł Łysańczuk

MÓJ PROGRAM NA LATA 2024 – 2029

Przyjazne miasto

1) **Budowa przedszkola i żłobka** przy ul. Wyszyńskiego i przebudowa przedszkola nr 4 oraz remont przedszkola nr 2 z budową nowego placu zabaw
2) **Przebudowa ul. Partyzantów** i towarzyszącego układu komunikacyjnego, w tym budowa ścieżki rowerowej i świateł drogowych na skrzyżowaniu z ul. Lubelską
3) Budowa **wschodniej obwodnicy miasta** wspólnie z województwem lubelskim
4) Budowa **wodnego placu zabaw** na Międzyrzeckich Jeziorkach
5) II etap rewitalizacji parku potockich – połączony z **budową muszli koncertowej**
6) Rewitalizacja doliny rzeki Krzny – **utworzenie terenu rekreacyjno-wypoczynkowego** nad rzeką
7) Budowa **integracyjnego placu zabaw** przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym.
8) Opracowanie kompleksowego programu **przebudowy dróg gruntowych** i systematyczna ich realizacja
9) Budowa **Centrum Przesiadkowego**/ Remont Placu Dworcowego
10) **Likwidacja barier architektonicznych w mieście** – dostosowanie sukcesywne obiektów do potrzeb osób z niepełnosprawnościami

Blisko ludzi

1) **Międzyrzecki Bon Edukacyjny** – wsparcie finansowe z miasta dla dzieci uczęszczających na płatne, dodatkowe zajęcia artystyczne czy sportowe czy naukowe
2) Wprowadzenie **karty mieszkańca**
3) Opracowanie i wdrożenie racjonalnego **systemu komunikacji miejskiej** – darmowej dla uczniów z terenu miasta oraz seniorów powyżej 70. roku życia
4) **Zniżka na śmieci** dla rodzin wielodzietnych
5) Utworzenie **Centrum Młodzieżowego** – miejsca spotkań
6) Utworzenie **Klubu Seniora** z ofertą dedykowaną osobom starszym oraz dołączenie do ogólnopolskiego programu **Karty Seniora**
7) **Zwiększenie kwoty** przeznaczonej na realizację zadań z **budżetu obywatelskiego**
8) **Organizacja półkolonii** dla dzieci z terenu miasta
9) **„Witaj maleństwo"** - opracowanie kompleksowego programu dla przyszłych mam, miejska szkoła rodzenia + pierwsza wyprawka na powitanie nowego mieszkańca
10) **„Lokal za złotówkę"** z zasobów miasta, dla osób młodych np. do 30. roku życia, które otwierają swój pierwszy biznes w życiu

Zielony Międzyrzec

1) Przywrócenie **zbiórek śmieci wielkogabarytowych** „spod domu" (raz w roku)
2) Budowa **parków kieszonkowych** – we współpracy np. ze spółdzielnią mieszkaniową
3) Zwiększenie **ilości drzew** na placu Jana Pawła II
4) **Modernizacja** niezbędnej **infrastruktury wodno-kanalizacyjnej**, w tym modernizacja oczyszczalni ścieków i ujęcia wody
5) **Projekty OZE dla mieszkańców** - finansowe ze środków Unii Europejskiej
6) Nasadzenia, adaptacja zieleni, **odbetonowanie przestrzeni publicznej**
7) Program **wymiany pieców** rozszerzony o wsparcie finansowe osób żyjących w ubóstwie energetycznym (system dopłat do pelletu)
8) Zwiększenie ilości **energii** pochodzącej z **OZE** produkowanej przez miasto
9) **Budowa sieci miejskich stacji ładowania** samochodów elektrycznych
10) Budowa **zielonych przystanków** komunikacyjnych

MATERIAŁ SFINANSOWANY PRZEZ KWW PAWEŁ ŁYSAŃCZUK

BIA

eprasa.pl 03bc6300d3

Ukradł rower, bo nie chciało mu się iść na piechotę

Biała Podlaska: Za kradzież roweru odpowie 40-latek. Sprawca wykorzystał fakt, że jednoślad nie był w żaden sposób zabezpieczony. Odpowie też za posiadanie amfetaminy.

Fot.KMP Biała Podlaska

Ukradł rower, bo nie chciało mu się iść na piechotę. W miejscu jego zamieszkania policjanci znaleźli części, które sprawca zdążył już zdemontować

W środę, 10 kwietnia na policję zgłosiła się mieszkanka Białej Podlaskiej, która powiadomiła o kradzieży należącego do niej roweru.

- Z relacji kobiety wynikało, że jednoślad użytkowany przez jej syna stał w stojaku przed klatką schodową. Niestety, nie był w żaden sposób zabezpieczony. Jego wartość wyceniła na kwotę ponad tysiąca złotych. Tego samego dnia zgłaszająca na terenie osiedla zauważyła mężczyznę, który poruszał się skradzionym rowerem. Wraz z innymi osobami ujęła mężczyznę, informując o wszystkim stróżów prawa. Funkcjonariusze ustalili personalia „amatora cudzego mienia". Okazało się, że jest to 40-letni mieszkaniec miasta. Mężczyzna wyjaśniał, że właśnie miał zamiar oddać rower. Twierdził, że nie chciało mu się wracać na piechotę, dlatego zabrał napotkany jednoślad - relacjonuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

W miejscu jego zamieszkania policjanci znaleźli części, które sprawca zdążył już zdemontować. Mężczyzna usłyszał zarzuty. Dodatkowo odpowiadał będzie za posiadanie substancji psychotropowej, którą funkcjonariusze ujawnili w jego plecaku podczas zatrzymania.

Za popełnione czyny grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Samochód wjechał w baner reklamowy. Kierowca w szpitalu

Międzyrzec Podlaski: Do szpitala trafił kierowca, który na zakręcie stracił panowanie nad autem. Zjechał na pobocze, po czym uderzył w baner reklamowy.

Fot.KMP Biała Podlaska

Samochód wjechał w baner reklamowy. Kierowca w szpitalu

W niedzielę, 7 kwietnia w miejscowości Zawadki w gminie Międzyrzec Podlaski auto uderzyło w baner reklamowy.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że 40-letni kierowca audi na zakręcie stracił panowanie nad samochodem. Auto zjechało na pobocze, po czym uderzyło w baner reklamowy - relacjonuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Mężczyzna podróżował sam. Z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Została pobrana od niego krew na zawartość alkoholu w organizmie.

Joanna Niećko

Niecodzienna kradzież w powiecie bialskim. Zatrzymali podejrzanego

Za kradzież trzech fotopułapek o wartości ponad 2 tys. zł odpowie 52-latek z gm. Piszczac. Amator cudzego mienia przyznał, że zwrócił na nie uwagę, gdy szukał w lesie zrzutów poroży.

Policjanci terespolskiego komisariatu otrzymali zgłoszenie dotyczące kradzieży fotopułapek. Do zdarzenia doszło w lesie w miejscowości Połoski. Zgłaszający przyznał, że ostatnie zdjęcia z urządzeń otrzymał w grudniu ubiegłego roku oraz styczniu br.

Wartość strat została oszacowana przez pokrzywdzonego na ponad 2 tys. zł. Z ustaleń kryminalnych wynikało, że udział w tym zdarzeniu może mieć 52-letni mieszkaniec gm. Piszczac. – Na miejscu policjanci potwierdzili posiadane informacje. W miejscu jego zamieszkania zabezpieczyli skradzione fotopułapki, jak też bezprawnie pozyskane trofea myśliwskie. W trakcie rozmowy z policjantami 52-latek powiedział, że regularnie szuka w lesie zrzutów poroży. To wówczas zauważył zamontowane fotopułapki, które postanowił ze sobą zabrać – informuje nadkomisarz Barbara Salczyńka-Pyrchla z bialskiej policji.

Mężczyzna usłyszał zarzuty. Będzie odpowiadał zarówno za kradzież, jak też bezprawne pozyskanie trofeum zwierzyny łownej. Grozi mu kara do 5 lat więzienia.

GR

Miał okraść sklepy i grozić pracownicom śmiercią

Międzyrzec Podlaski: Do tymczasowego aresztu trafił mężczyzna podejrzany o kradzieże rozbójnicze na pracownicach sklepów. Sprawca dwukrotnie „odwiedził" markety, jednak ani myślał zapłacić za wybrany towar. By utrzymać się w jego posiadaniu, groził śmiercią oraz użył przemocy wobec kobiet.

W marcu oraz kwietniu sprawca dwukrotnie „odwiedził" sklepy w Międzyrzecu Podlaskim.

- Ani myślał jednak płacić za wybrany towar. Jego łupem padły perfumy i alkohol na łączną kwotę ponad 500 złotych. Jednak by utrzymać się w ich posiadaniu, w jednym przypadku groził pracownicy śmiercią, w drugim użył przemocy wobec kobiety, która chciała go zatrzymać - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. - Kryminalni międzyrzeckiego komisariatu, którzy zajęli się sprawą, ustalili personalia mężczyzny podejrzanego o ten czyn. Okazało się, że jest to 48-letni mieszkaniec Międzyrzeca Podlaskiego, który pod koniec ubiegłego miesiąca opuścił zakład karny. Mężczyzna został zatrzymany do wyjaśnienia.

Zarzuty usłyszał w warunkach recydywy, bo w ostatnim czasie odbywał karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwo.

Sąd zastosował wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Grozi mu kara do 15 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

A U T O P R O M O C J A

NASZ PORTAL
BIAŁA SIĘ DZIEJE

O G Ł O S Z E N I E

INFORMACJA

Zarząd Zakładu Gospodarki Lokalowej Spółka z o.o. z siedzibą w Białej Podlaskiej informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zakładu oraz na stronie www.zglbp.pl umieszczono na okres 21 dni wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz ich najemców zlokalizowanych w budynku przy ul. Sidorskiej 27, ul. Sikorskiego 3A i ul. Sikorskiego 6.

O G Ł O S Z E N I E

BURMISTRZ MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI

OGŁASZA USTNE PRZETARGI NIEOGRANICZONE NA ZBYCIE NASTĘPUJĄCYCH NIERUCHOMOŚCI

Oznaczenie nieruchomości	Opis nieruchomości i przeznaczenie w planie zagospodarowania	Cena wywoławcza netto (zł) *	Wysokość wadium (zł)	Terminy
Działka nr 896/3 i 896/5 o łącznej pow. 0,2270 ha w obrębie 3 m. Międzyrzec Podlaski przy ul. Tadeusza Kościuszki KW LU1R/00037256/3	Nieruchomość niezabudowana, uzbrojenie techniczne terenu - energia elektryczna, wodociągowa, kanalizacja sanitarna i deszczowa oraz gazowa, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenu położona na terenie wyznaczonym pod „Obszar Rzemiosła Usługowego" (obszar PR) z podstawowym przeznaczeniem pod zakłady rzemiosła, hurtowni i drobnych zakładów produkcyjnych (symbol planu B35PR)	116 000,00	11 600,00	Termin wpłaty wadium: 17.05.2024 r. Termin przetargu: 21.05.2024 r. godz. 9.00
Działki nr 599/19 i 602/19 o łącznej pow. 0,1072 ha w obr. 5 m. Międzyrzec Podlaski przy ul. Zadwornej KW LU1R/00022108/3	Nieruchomości niezabudowane położone przy ul. Zadwornej. Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem, działki położone są na terenie oznaczonym jako „Obszar mieszkaniowy MN" z podstawowym przeznaczeniem gruntów pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną wraz z urządzeniami towarzyszącymi o wysokości maksymalnej 8 m do najwyższego gzymsu (symbol planu C 35 MN).	107 000,00	11 000,00	Termin wpłaty wadium: 17.05.2024 r. Termin przetargu: 21.05.2024 r. godz. 10.00
Działki nr 599/20 i 602/20 o łącznej pow. 0,1023 ha w obr. 5 m. Międzyrzec Podlaski przy ul. Zadwornej KW LU1R/00022108/3		102 000,00	11 000,00	Termin wpłaty wadium: 17.05.2024 r. Termin przetargu: 21.05.2024 r. godz. 10.30
Działki nr 599/22 i 602/22 o łącznej pow. 0,1006 ha w obr. 5 m. Międzyrzec Podlaski przy ul. Zadwornej KW LU1R/00022108/3		100 000,00	11 000,00	Termin wpłaty wadium: 17.05.2024 r. Termin przetargu: 21.05.2024 r. godz. 11.00
Działki nr 599/23 i 602/24 o łącznej pow. 0,1014 ha w obr. 5 m. Międzyrzec Podlaski przy ul. Zadwornej KW LU1R/00022108/3		101 000,00	11 000,00	Termin wpłaty wadium: 17.05.2024 r. Termin przetargu: 21.05.2024 r. godz. 11.30
Działki nr 599/33 i 602/33 o łącznej pow. 0,1034 ha w obr. 5 m. Międzyrzec Podlaski przy ul. Zadwornej KW LU1R/00022108/3		103 000,00	11 000,00	Termin wpłaty wadium: 17.05.2024 r. Termin przetargu: 21.05.2024 r. godz. 12.00

*** do ceny sprzedaży nieruchomości doliczony zostanie 23% podatek VAT**

Przetargi odbędą się w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski. Z pełną treścią ogłoszeń można zapoznać się na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i na stronach internetowych www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia" oraz bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia i przetargi" w zakładce „Nieruchomości".

Wszelkie dodatkowe informacje dotyczące wystawionych na przetarg nieruchomości oraz warunków przetargów można uzyskać w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski, ul. Pocztowa 8, pokój nr 2 i pod numerem telefonu 83 372-62-21.

Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski zastrzega możliwość odwołania ogłoszonych przetargów.

BIA

eprasa.pl 03bc6300d3

Rada nieco odmłodzona przez nowe pokolenie

Rodzinne sukcesy i porażki w powiecie

Aż 16 radnych powiatu bialskiego przedłużyło swoje mandaty na kolejną kadencję. Ludowcy jednak nie mają już większości w radzie, PiS powiększyło swój klub radnych o dwie osoby.

Fot.Marek Pietrzela

Przed wyborami wydawało się, że radny Marek Sulima mógł pogratulować wójtowi Wiesławowi Panasiukowi (pierwszy po prawej) pewnego zwycięstwa w wyborach do rady powiatu. Wyborcy jednak nie stanęli na wysokości zadania...

Przed pięcioma laty w 23-osobowej Radzie Powiatu Bialskiego aż 12 mandatów zdobyli reprezentanci PSL, osiem miało PiS i 3 Porozumienie Samorządowe.

W ostatnich wyborach do Rady Powiatu Bialskiego PiS zyskało poparcie 18 516 głosujących (41,13 proc.) oraz 10 mandatów, a Trzecia Droga PSL-PL2050 otrzymała 17 962 głosy (39,90 proc.) oraz 11 mandatów, zaś Porozumienie Samorządowe Powiat Bialski 7075 głosów (15,71 proc.) oraz dwa mandaty.

Komitet Konrada Gąsiorowskiego otrzymał 1470 głosów (3,26 proc.) i nie uzyskał żadnego mandatu.

Frekwencja w bialskich wyborach powiatowych była lepsza, niż średnia w kraju i wyniosła 53,91 proc.

Rekordzista i jego córka debiutantka

Kolejny raz w wyborach samorządowych w pow. bialskim rekordzistą okazał się starosta Mariusz Filipiuk, który uzyskał poparcie aż 2028 wyborców (36,08 proc. w swoim okręgu).

– Bardzo dziękuję moim wyborcom za zaufanie i głosowanie. Mam jednak trochę pretensji do naszego elektoratu, że nie uzyskaliśmy 14 mandatów, na co liczyłem – wyjawia starosta.

Nadmienia, że ma powody do satysfakcji też ze startu w wyborach z Międzyrzeca Podlaskiego swojej 24-letniej córki, Karoliny Filipiuk, która - choć nie zyskała mandatu, to jednak zdobyła aż 299 głosów, co na debiut jest dobrym wynikiem.

Pechowcy, rodzinne związki i zwycięzcy

W tymże samym okręgu nie brakowało pechowców – oto nie wywalczyli tam mandatów znany i ceniony międzyrzecki lekarz Romuald Pietrosiuk i były komendant Miejskiej Komendy PSP Zbigniew Łaziuk.

Wygrał tam startujący dopiero z 5. pozycji dyrektor LO Artur Grzyb, który otrzymał 817 głosów.

– Tym razem obejmie on mandat, a starostwo ogłosi konkurs na nowego dyrektora – powiedział nam starosta.

W poprzednich wyborach samorządowych także Artur Grzyb wywalczył mandat, z którego jednak zrezygnował, gdyż wybrał LO.

Również sukces odniósł tam inny międzyrzecki nauczyciel, ale kandydat PiS, 44-letni Mariusz Mateusz Matysiuk. Nie poszczęściło się jednak Jakubowi Skólimowskiemu, synowi obecnego wicestarosty bialskiego Janusza Skólimowskiego. Startował z listy PiS na 5. pozycji i uzyskał 580 głosów.

Lepiej na rodzinnej wymianie samorządowej wyszedł 29-letni Rafał Mironiuk, który jak dawniej jego ojciec Andrzej Mironiuk, też jako kandydat Porozumienia Samorządowego, zdobył mandat, gdy otrzymał 730 głosów.

Może mu pozazdrościć ambitny działacz tego porozumienia i PO Daniel Dragan z gm. Wisznice, dotychczasowy wiceprzewodniczący Rady Powiatu Bialskiego, gdyż otrzymał tylko 599 głosów i nie uzyskał mandatu.

W nowej radzie nie zasiądzie też inny wiceprzewodniczący Tomasz Bylina, który usiłował walczyć o fotel bialskiego wójta i musiał zrezygnować z samorządu powiatowego. Godnie zastąpi go żona, 53-letnia Beata Anna Bylina, która także z komitetu PiS uzyskała mandat Rady Powiatu Bialskiego po zdobyciu 1462 głosów.

Łaska pańska wyborców na pstrym koniu jeździ...

W tejże samej bialskiej gminie dużą niespodziankę przyniosła porażka wyborcza dotychczasowego wójta gm. Biała Podlaska Wiesława Panasiuka, który jako reprezentant Trzeciej Drogi otrzymał tylko 377 głosów i pozostał bez żadnego mandatu. Cóż, łaska pańska wyborców na pstrym koniu jeździ...

Zaskoczeniem była też porażka radnej Elżbiety Iwaniuk (żony wójta gm. Terespol), gdy startując z Trzeciej Drogi, otrzymała tylko 624 głosy.

Skuteczna pani prezes

W tym okręgu zdobyła aż 1006 głosów i mandat powiatowy 32-letnia Anna Jakuszko, która wystartowała z komitetu PiS.

– Jest ona prezesem Klubu Piłkarskiego „Granica", porwała do współpracy liczne grono młodzieży i zachęciła zawodników do skutecznej walki na boisku – mówi z uznaniem terespolski burmistrz Jacek Danieluk.

Także z szacunkiem wypowiada się o niej radny Wojciech Mitura, który ponownie z komitetu Porozumienia Samorządowego zdobył mandat Rady Powiatu Bialskiego.

– Nasz komitet w terespolskim okręgu otrzymał aż 2562 głosy, a ja 802. Dzięki temu, że mamy z Rafałem Mironiukiem dwa mandaty, możemy być teraz w radzie języczkiem u wagi przy ewentualnym tworzeniu koalicji – zapowiada Wojciech Mitura.

Rozmowy jeszcze się nie zaczęły. Poseł Dariusz Stefaniuk przesunął spotkanie nowo wybranych radnych PiS na maj...

Marek Pietrzela

Frekwencja w bialskich wyborach powiatowych była lepsza, niż średnia w kraju i wyniosła **53,91 proc.**

Nowi Powi Podl

Radnymi KW PiS zostali:
Czesława Caruk (64 lata) z Janowa Podlaskiego,
Marian Tomkowicz (66) z Leśnej Podlaskiej,
Radosław Sebastianiuk (47) z Mokran Nowych,
Anna Jakuszko (32) z Terespola,
Renata Stefaniuk (43) z Czosnówki,
Łukasz Jaszczuk (39) z Dubicy Górnej,
Marek Uściński (65) z Łomaz,
Emil Bogucki (40) z Międzyrzeca Podlaskiego,
Mariusz Matysiuk (44) z Międzyrzeca Podlaskiego
i Beata Bylina (53) z Kamienicznego.

Radnymi KW Trzecia Droga zostali:
Ilona Niewęgłowska (37) z Konstantynowa,
Tomasz Andrejuk (45) z Kodnia,
Mariusz Łukaszuk (47) z Rokitna,
Mariusz Kiczyński (55) z Leniuszek,
Paweł Stefaniuk (43) z Chotyłowa,
Mateusz Majewski (41) z Rossosza,
Mariusz Filipiuk (50) z Pereszczówki,
Marek Sulima (53) z Zasiadek,
Artur Grzyb (59) z Międzyrzeca Podlaskiego,
Czesław Pikacz (67) z Terebeli
oraz Arkadiusz Maksymiuk (61) z Czosnówki.

Radnymi KW Porozumienie Samorządowe zostali:
Wojciech Mitura (57) z Terespola
i Rafał Mironiuk (29) z Międzyrzeca Podlaskiego.

Puchatek – przedszkolny przegląd teatralny

Bialskie Centrum Kultury im. Bogusława Kaczyńskiego w Białej Podlaskiej zaprasza dziecięce teatry aktorskie oraz teatry lalkowe do udziału w 24. Przedszkolnym Przeglądzie Teatralnym Puchatek.

Do oceny prezentowanych spektakli zostanie powołana komisja artystyczna, która weźmie pod uwagę:
– dobór repertuaru,
– inscenizację i reżyserię,
– kulturę słowa, ruch, gest,
– oprawę muzyczną i plastyczną.

Czas trwania spektaklu nie może przekroczyć 20 minut. Najlepsze spektakle zostaną nagrodzone i wyróżnione. Laureaci otrzymają pamiątkowe dyplomy.

Warunkiem uczestnictwa jest złożenie – do 26 kwietnia br. – przez właściwą placówkę wypełnionej karty zgłoszenia osobiście w Klubie Kultury Eureka, ul. Orzechowa 34, 21-500 Biała Podlaska, lub e-mailem na adres: puchatek@bck24.pl. Karta zgłoszeniowa powinna być wypełniona czytelnie.

Prezentacje nastąpią 9 i 10 maja w Klubie Kultury Eureka przy ulicy Orzechowej 34, 21-500 Biała Podlaska.

Ogłoszenie wyników i wyręczenie nagród odbędzie się 24 maja w KK Eureka.

Więcej informacji pod nr. tel. 83 341 67 32. Regulamin konkursu oraz karta zgłoszeniowa dostępne są tutaj: https://bck24.pl/xxiv-przedszkolny-przeglad-teatralny-puchatek/

Organizatorem przeglądu jest Bialskie Centrum Kultury im. B. Kaczyńskiego – Klub Kultury Eureka, a patronat honorowy objął prezydent miasta Biała Podlaska Michał Litwiniuk.

Podlasianin

BIA

eprasa.pl 03bc6300d3

Konfederacja będzie współrządzić powiatem radzyńskim

Paweł Komoń z Konfederacji zdobył najważniejszy mandat w powiecie radzyńskim. To on zdecyduje, kto będzie rządzić powiatem radzyńskim.

Fot.mm

Z nieoficjalnych źródeł wiemy, że Paweł Komoń przyjął propozycję PiS i ma zostać wicestarostą

Wynik wyborów powiatowych w Radzyniu jest arcyciekawy. PiS zdobył osiem mandatów, ale osiem mandatów zdobyły też trzy listy, które gotowe są ze sobą współpracować (Forum, Nasz Powiat i ugrupowanie Jakuba Jakubowskiego). Dlatego kluczową rolę odegra tu języczek u wagi. A jest nim Paweł Komoń z Konfederacji. Wiemy, że zarówno PiS, jak i trzy współpracujące ugrupowania złożyły mu propozycję współrządzenia. Z nieoficjalnych źródeł wiemy, że Paweł Komoń przyjął propozycję PiS i ma zostać wicestarostą.

Jak przekonują nas radni drugiej strony, oni jeszcze nie składają broni i zamierzają przekonywać konfederatę, żeby jednak stworzył koalicję z nimi.

Spektakularny wynik

Jeśli chodzi o konkretne wyniki wyborów, o spektakularnym sukcesie może mówić starosta Szczepan Niebrzegowski, który zdobył rekordową liczbę głosów - 2 383. Takiego poparcia w powiecie radzyńskim nie miał jeszcze nikt. Ale czy pozostanie starostą? Często padały głosy, że w przypadku przegranej w wyborach na burmistrza Jerzy Rębek może zechcieć zostać starostą. Ale teraz, przy tak imponującym wyniku Szczepana Niebrzegowskiego, czy wypadałoby mu zabierać stołek?

Loty znacznie obniżył Tadeusz Sławecki, który nie powtórzył nawet połowy ostatniego wyniku (zjazd z 1059 do 472).

Wyniki

PiS
51,6 proc. - 8 radnych

Forum
16,8 proc. - 3 radnych

Nasz Powiat
15 proc. - 3 radnych

Radzyń Nasze Miasto i Powiat
14,6 proc. - 2 radnych

Bezpartyjni Samorządowcy
8,5 proc. - 0 radnych

Konfederacja i Bezpartyjni Samorządowcy
6,6 proc. - 1 radny

Ciekawostką jest to, że do powiatu startowały dwie listy, które w nazwie miały „Bezpartyjnych Samorządowców". Razem obie zdobyły ponad 15 procent głosów. Ale startowały osobno i tylko jeden mandat przypadł akurat temu ugrupowaniu, które wzięło mniej głosów - czyli Konfederacji i Bezpartyjnym samorządowcom (6,6 proc.), gdy to drugie, któremu liderowali Dariusz Langa, Jerzy Kamiński i Piotr Matysiak - wzięło 8,5 proc.

Mateusz Orzechowski

Gangi wschodnich oszustów grasują w Polsce. Poszkodowani m.in. w Białej Podlaskiej i Opolu Lubelskim

Wyłudzali pieniądze, podając się za funkcjonariuszy CBŚP

Ukraińcy i Białorusini zasiądą na ławie oskarżonych sądu, który wyjaśni ich udział w przestępstwach na szkodę m.in. bialczan. Wyłudzili od starszych osób setki tysięcy złotych.

Fot.KMP Biała Podlaska

W pościgu policjanci zatrzymali Ukraińców podejrzanych o dokonanie oszustw

Przed kilkoma dniami bialski Ośrodek Zamiejscowy Prokuratury Okręgowej skierował do Sądu Okręgowego w Lublinie dwa akty oskarżenia dotyczące dwóch różnych grup przestępczych działających m.in. na terenie Białej Podlaskiej.

Oszustwo „na funkcjonariusza CBŚP"

Pierwszy akt dotyczący dwóch Ukraińców, którym zarzucił, że w zorganizowanej grupie przestępczej dokonali oszustw na co najmniej 402 tys. zł.

Pod koniec lipca do bialskiej komendy wpłynęły dwa zgłoszenia dotyczące oszustw. W obydwu przypadkach oszust przekonał pokrzywdzone, że ich pieniądze są zagrożone. W pierwszym przypadku 89-latka przekazała ponad 11 tys. zł, w drugim kwota wyniosła ponad 200 tys. zł. 68-letnia pokrzywdzona zlikwidowała wówczas lokaty i zaciągnęła kredyty, natomiast kartę do konta wraz z pinem przekazała nieznajomemu po wyjściu z banku.

– Ukraińcy Oleksander T. i Leonid B. podawali się za funkcjonariuszy i sugerowali ofiarom, że w przypadku niewydania im pieniędzy, coś grozi ich bliskim. Do ustalonych przestępstw doszło w Białej Podlaskiej, Warszawie i Koninie. Oskarżeni nie przyznali się do zarzucanych im czynów – podkreśla prokurator Jacek Drabarek, zastępca prokuratora okręgowego, zarazem kierownik bialskiego Ośrodka Zamiejscowego Prokuratury Okręgowej w Lublinie

Studenci dorabiali na oszustwach

Do Sądu Okręgowego w Lublinie także inny akt oskarżenia - dotyczący dziewięciu studentów oskarżonych o oszustwa.

Sześciu Białorusinów i trzech Ukraińców zostało oskarżonych, że w ramach zorganizowanej grupy przestępczej m.in. w Białej Podlaskiej, Warszawie, Opolu Lubelskim, Białymstoku i Marcinkowie dokonali wielu oszustw.

– Studenci dzwonili do pokrzywdzonych i przekonywali ich, żeby uchronili swoje oszczędności rzekomo przed przestępstwem i przekazali je na inny „bezpieczny" rachunek. Kiedy przekonali ofiarę i otrzymali na swoje konto pieniądze, wypłacali je i dalej przekazywali do szefów grupy – wyjaśnia prokurator.

Ukraińcy Oleksander T. i Leonid B. podawali się za funkcjonariuszy i sugerowali ofiarom, że w przypadku niewydania im pieniędzy, coś grozi ich bliskim

Najwyższa kwota przejęta w wyniku oszustw w czasie od 21 lipca do 26 sierpnia 2023 r. wynosiła 139 tys. zł. Część członków gangu brała udział w wyłudzaniu oszczędności, a inni w praniu pieniędzy. Organa ścigania nie ustaliły osoby kierującej tym gangiem.

Marek Pietrzela

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Mechanik instalacji chłodniczych, Radzyń/ BIMIZ FOOD	1	5 000,00 zł	u
Tunelowy – pracownik produkcji, Radzyń/ BIMIZ FOOD	1	4 500,00 zł	u
Robotnik leśny, Wohyń	1	4 242,00 zł	u
Policjant, Radzyń/ KWP	1	6 075,00 zł	mianowanie
Opiekunka domowa, Czemierniki/ GOPS		2 809,00 zł	z
Przetwórca owoców i warzyw, Radzyn/ BIMIZ FOOD	1	4 242,00 zł	u
Technolog – konstruktor, Radzyń/ Simena	1	6 000,00 zł	u
Główny księgowy, Radzyń/ Simena	1	9 000,00 zł	u
Frezer – narzędziowiec, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	
Tokarz, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Magazynier, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Ślusarz narzędziowy, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik produkcji, Międzyrzec/ WIPASZ	1	4 250,00 zł	u
Pracownik ekipy myjącej, Międzyrzec/ WIPASZ	1	4 250,00 zł	u
Pomocnik magazyniera, Międzyrzec/ WIPASZ	1	4 250,00 zł	u
Programista, Biała Podl.		27,7 zł/godz.	z
Asystent/ka obsługi klienta, Biała Podl./ CASTORAMA	1	4 600,00 zł	u
Doradca/ czyni handlowa, Biała Podl./ CASTORAMA	1	4 600,00 zł	u
Pracownik sektora logistyki, Biała Podl./ CASTORAMA	1	4 600,00 zł	u
Pracownik cmentarza, Biała Podl./ HADES	1	8 000,00 zł	u
Dociepleniowiec, Janów Podl./ GREENWIN		7 000,00 zł	u
Łaciarz, Janów Podl./ GREENWIN	11	7 000,00 zł	u
Stolarz, Biała Podl./ RAWOOD	1	4 600,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Kobylany/ AGROSTOP		5 000,00 zł	z
Pracownik produkcji drobiarskiej, Międzyrzec		4 300,00 zł	u
Kontroler, Małaszewicze Małe/ IREAST	1	4 242,00 zł	u
Cukiernik, Woskrzenice Duże	1	4 242,00 zł	u
Mechanik samochodowy, Biała Podl./ SOBCAR	1	4 500,00 zł	u
Fryzjer damsko – męski, Biała Podl./ FASTTRANS	1	6 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Trzy osoby w szpitalu po zderzeniu samochodów

Fot.KPP Radzyń Podlaski

Trzy osoby w szpitalu po zderzeniu samochodów

Radzyń Podlaski: Do szpitala trafiły trzy osoby po zderzeniu dwóch aut. Jedno nie ustąpiło pierwszeństwa drugiemu.

We wtorek, 9 kwietnia w miejscowości Skoki w gm. Czemierniki, doszło do wypadku drogowego.

- 59-letni mieszkaniec gminy Radzyń Podlaski, kierując toyotą, na skrzyżowaniu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu fordem, którym podróżował 65-latek, mieszkaniec gminy Czemierniki. W wyniku zderzenia aut obrażeń ciała doznały trzy osoby. Do szpitala zostali przewiezieni kierujący samochodami oraz 62-letnia pasażerka forda - relacjonuje podkomisarz Piotr Mucha z policji w Radzyniu Podlaskim.

Kierowcy byli trzeźwi.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl 03bc6300d3

32-latek przygnieciony quadem na stromym wzniesieniu

POWIAT ŁUKOWSKI: Do niebezpiecznego wypadku doszło w Toczyskach na starej żwirowni, w gminie Stoczek Łukowski. Mężczyzna został ranny po tym, jak przewrócił się na niego quad.

Wypadek na quadzie wydarzył się w starej żwirowni w Toczyskach (fot. OSP Zgórznica)

32-latek z gminy Stoczek Łukowski jeździł quadem po wzniesieniach i dołach starej żwirowni, położonej między Toczyskami a Zgórznicą. Po godzinie 18 w niedzielę, 7 kwietnia w trakcie pokonywania stromego wzniesienia wywrócił pojazd, który go przygniótł. 32-latek doznał obrażeń ciała. Na miejsce został wezwany ZRM i Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Pokrzywdzony 32-latek został przewieziony do specjalistycznego szpitala śmigłowcem LPR. Policja podaje, że mężczyzna był trzeźwy.

Straż Pożarna zabezpieczała miejsca zdarzenia. Strażacy odłączyli akumulator w quadzie i zabezpieczyli lądowiska dla śmigłowca LPR. Na miejscu działały jednostki: OSP Zgórznica, Ochotnicza Straż Pożarna w Stoczku Łukowskim, OSP STARA RÓŻA, PSP Łuków, ZRM, LPR, Policja.

mo

Oszuści manipulowali 50-latkiem. W porę się zorientował, bo mógł stracić dużo kasy

POWIAT ŁUKOWSKI: Prawie 20 tys. zł mógł stracić 50-latek, z którym skontaktowali się rzekomi bankowcy. Instruowany przez oszustów systematycznie podawał im dane umożliwiające ingerencję w jego konto bankowe.

- W ubiegłym tygodniu z 50-latkiem z Łukowa skontaktowała się telefonicznie kobieta podająca się za pracownika bankowego wydziału bezpieczeństwa. Posługując się fachową terminologią, mówiła mu o nieuprawnionej próbie wypłaty pieniędzy z jego konta. Poleciła też sprawdzenie oprogramowania komputerowego i usunięcie programów „szpiegujących". Mówiła też o przepisach prawa bankowego i zakazie informowania o prowadzonej przez nią rozmowie – relacjonuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Nagłe otrzeźwienie

- Następnie rzekomy pracownik innego działu bankowego instruował 50-latka o etapach postępowania reklamacyjnego, które miało uniemożliwić wypłatę blisko 20 tys. zł z konta bankowego. Nieświadomy podstępu mężczyzna uwierzytelniał każdy wskazany przez rzekomego bankowca krok, jak się później okazało, fikcyjnej reklamacji. W momencie, gdy miał kolejną akcję zweryfikować za pomocą danych z karty bankowej, 50-latkowi „zapaliła się czerwona lampka". Natychmiast przerwał połączenie telefoniczne i zadzwonił na „prawdziwą" infolinię bankową. Tam dowiedział się od konsultanta o kilku próbach wypłaty niemal 20 tys. zł z jego konta. Mężczyzna natychmiast zablokował swoje konto bankowe i o próbie oszustwa powiadomił łukowskich policjantów – kontynuuje Józwik.

Uważajcie!

Policja kolejny raz apeluje o szczególną ostrożność w kontaktach telefonicznych z osobami, które podszywają się pod pracowników banku. Jeżeli masz jakiekolwiek wątpliwości, rozłącz się i osobiście lub telefonicznie skontaktuj się ze swoim bankiem.

mo

BMW pędził na czołówkę z radiowozem

Radzyń Podlaski: Kierowca BMW omal nie zderzył się czołowo z radiowozem. Mężczyzna zjechał na przeciwległy pas, wyprzedzając inny pojazd. Policjanci musieli gwałtownie hamować, by uniknąć tragedii.

Fot.KPP Radzyń Podlaski

BMW omal nie zderzyło się czołowo z radiowozem

We wtorek, 9 kwietnia w miejscowości Biała pod Radzyniem Podlaskim na drodze krajowej numer 63 kierujący BMW, 40-letni mieszkaniec Siedlec, omal nie zderzył się czołowo z prawidłowo jadącym radiowozem.

- Mężczyzna zjechał na przeciwległy pas, wyprzedzając innego uczestnika ruchu drogowego. Nie upewnił się, czy ma dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudnienia komukolwiek ruchu. Policjanci, jadąc nieoznakowanym radiowozem z wideorejestratorem, zmuszeni byli do gwałtownego hamowania, by uniknąć zderzenia. Następnie stróże prawa włączyli sygnały świetlne i zatrzymali sprawcę wykroczenia - informuje podkomisarz Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim.

Policjanci ukarali 40-latka za popełnione wykroczenie mandatem karnym w wysokości 1000 złotych. Dostał też osiem punktów karnych.

Joanna Niećko

BIA

NEKROLOGI

Radzyń Podlaski

Jan Paluszek 68 lat
zm. 6 kwietnia, Górka

Renata Tarnowska 40 lat
zm. 8 kwietnia, Radzyń

Barbara Żendełek 64 lata
zm. 9 kwietnia, Stok

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

PARCZEW

Zygmunt Kreps 87 lat
zm. 31 marca, Komarówka Podl.

Maria Lachowska 80 lat
zm. 7 kwietnia, Sosnowica

Janina Kucewicz 85 lat
zm. 7 kwietnia, Milanów

Stanisław Sidorczuk 90 lat
zm. 7 kwietnia, Gęś

Marianna Antoniuk 79 lat
zm. 7 kwietnia, Parczew

Andrzej Koperczak 68 lat
zm. 7 kwietnia, Tyśmienica

Stanisław Olko 94 lata
zm. 9 kwietnia, Suchowola

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Łuków

Artur Świder 36 lat
zm. 5 kwietnia, Łuków

Krystyna Łopacka 89 lat
zm. 7 kwietnia, Łuków

Marianna Kiełbowicz 90 lat
zm. 8 kwietnia, Radoryż

Janina Pietrych 97 lat
zm. 9 kwietnia, Łuków

Marek Czerski 75 lat
zm. 10 kwietnia, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

BIAŁA PODLASKA

Jerzy Poleszuk 68 lat
zm. 6 kwietnia, Biała Podlaska

Józefa Starzyńska 96 lat
zm. 7 kwietnia, Biała Podlaska

Barbara Kozłowska 71 lat
zm. 7 kwietnia, Biała Podlaska

Lidia Wojczuk 69 lat
zm. 7 kwietnia, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

eprasa.pl 03bc6300d3

Maj i Wicik w drugiej turze.

Na kogo postawią wyborcy Kozik, Nowosadzkiego, Seredyna i Wójcik?

Trzech kandydatów na urząd prezydenta szło łeb w łeb do samego końca. Dopiero wyniki głosowania w okręgu nr 11, które w Puławach poznaliśmy najpóźniej, wskazały jednoznacznie, kto z kim zmierzy się w drugiej turze. Najwięcej, bo 4 165 głosów zdobył Mariusz Wicik (PiS). Drugi - ze stratą 38 głosów - był Paweł Maj.

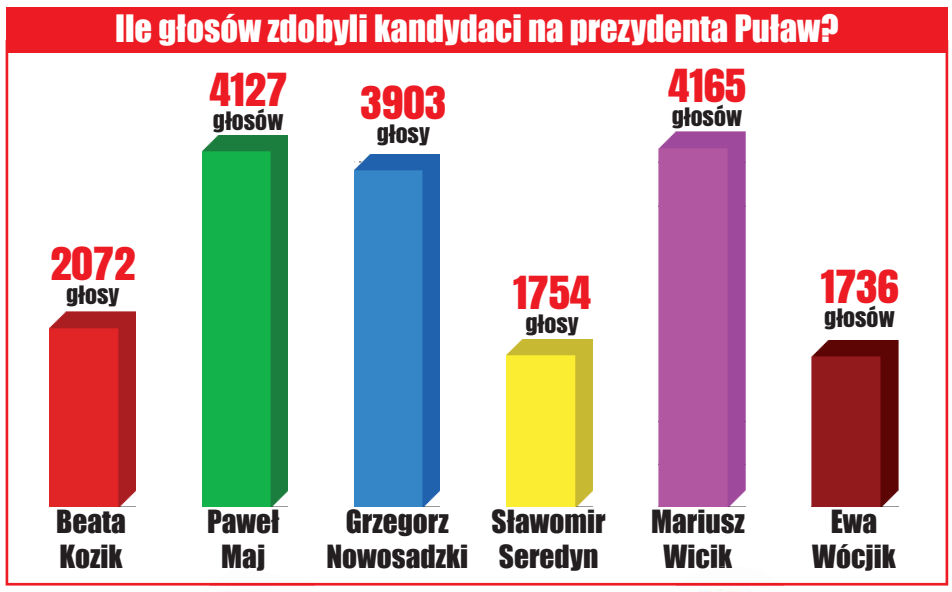

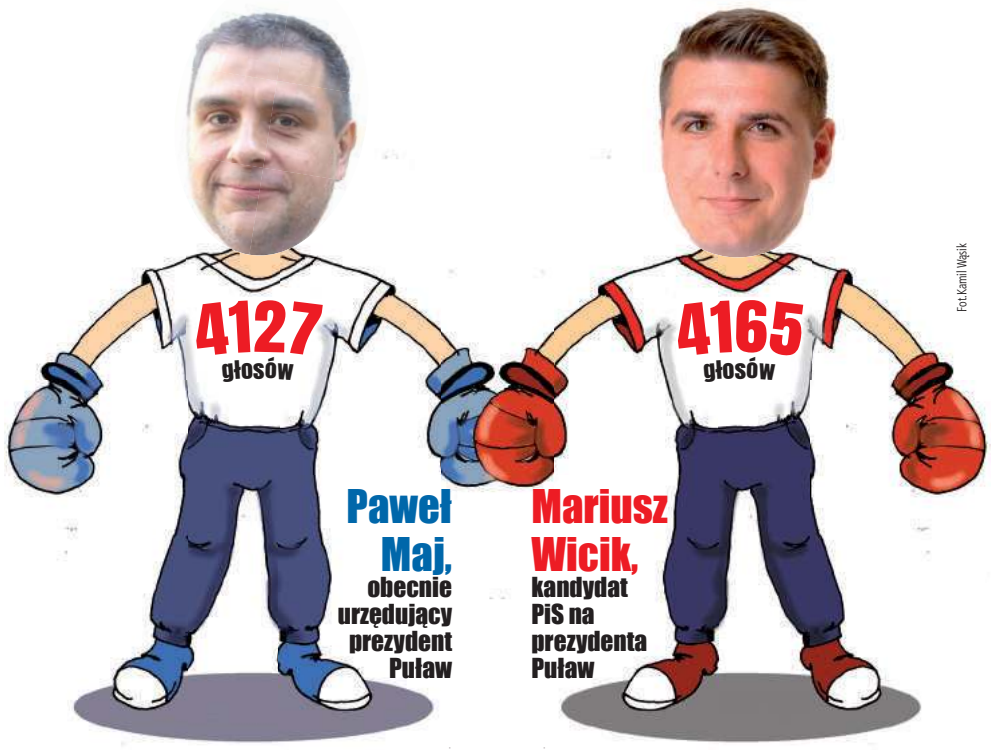

Fot.Kamil Węsik

Mieszkańcy Puław głosujący na prezydenta miasta mogli wybierać między sześcioma kandydatami. O reelekcję ubiegał się obecnie urzędujący Paweł Maj. Na prezydencki gabinet ochotę miały również byłe wiceprezydent - Ewa Wójcik i Beata Kozik. Fotel radnego na fotel prezydenta chciał zamienić również startujący z KWW Trzecia Droga PSL-PL2050 Sławomir Seredyn. Kandydata wystawiła także Koalicja Obywatelska. Ugrupowanie reprezentował Grzegorz Nowosadzki, który podobnie jak Sławomir Seredyn próbował swoich sił w wyborach parlamentarnych, niestety bez powodzenia. Listę kandydatów dopełniał Mariusz Wicik, radny powiatowy (PiS).

W niedziele 7 kwietnia puławianie ruszyli do urn. Uprawnionych do głosowania było 36 577 osób. Frekwencja wyborcza w mieście wyniosła ostatecznie 49,03%. Najbardziej zmobilizowali się mieszkańcy osiedla Niwa i pobliskich ulic domów jednorodzinnych. Podczas gdy we wszystkich gminach powiatu znane już były wyniki, w Puławach wciąż trwało liczenie głosów. W mieście pracowało aż 24 obwodowe komisje wyborcze, których członkowie czuwali nad przebiegiem głosowania, a potem liczyli głosy. W poniedziałkowy poranek znane były wyniki z 19 komisji. Wskazywały jednoznacznie trzech liderów - urzędującego prezydenta, kandydata PiS Mariusza Wicika i kandydata KO Grzegorz Nowosadzkiego. Jednak dopiero wyniki z pozostałych komisji wyjaśniły, że ostateczny bój o władzę w mieście będzie toczył się między Pawłem Majem a Mariuszem Wicikiem, a różnica w liczbie głosów była niewielka - zaledwie o 38 głosów więcej zebrał kandydat PiS. Druga tura już w najbliższą niedzielę 21 kwietnia. Wszystko w rękach puławian. Jeśli wybiorą dotychczasowego prezydenta na drugą kadencję, nie będzie miał łatwo, bo jego klub wprowadził do rady tylko jednego radnego. Z kolei klub konkurenta ma w radzie 12 mandatów. Więcej o nowym układzie sił w Radzie Miasta Puławy na s. 3.

Marta Pietroń

Fot.Kamil Węsik

Sławomir Seredyn,
kandydat na prezydenta Puław Trzeciej Drogi PSL-PL2050

1 754 głosy

Bardzo dziękuję wszystkim mieszkańcom Puław, którzy na mnie zagłosowali. Ta kampania była bardzo dobra i merytoryczna. Cieszę się, że wiele problemów, z którymi boryka się nasze miasto, a o których unikało się mówienia, zostało głośno wypowiedzianych. Wybrzmiało to, że trzeba pozyskiwać inwestorów, żeby powstawały nowe miejsca pracy, wspierać lokalnych przedsiębiorców, aby dalej mogli działać, a także przeciwdziałać wyludnianiu się miasta i odpływowi ludzi młodych. Padło wiele ciekawych propozycji i pomysłów ich rozwiązania. Mam nadzieję, że w tej kadencji będą skutecznie wdrażane.
Którego z kandydatów popieram w II turze? Prowadzimy na ten temat rozmowy w ramach koalicji rządzącej „15 października". Poprzemy tego kandydata, który zgodzi się zrealizować część postulatów wyborczych naszego ugrupowania

Fot.Kamil Węsik

Ewa Wójcik,
była wiceprezydent Puław i kandydatka na prezydenta miasta

Tę kampanię oceniam jako jedną z przyjemniejszych, w jakich brałam udział, bardzo pouczającą i budującą. Wynik swojego komitetu oceniam tak, jak on wygląda. Dla mnie to taki „mandat karny". Ze smutkiem stwierdzam i to coś, co mnie najbardziej zasmuca, że przestaliśmy być samorządem samorządnym, a staliśmy się samorządem partyjnym. To bardzo mnie martwi. Partie zaprzeczają idei samorządności. Taki rozkład sił, jaki mamy w kraju, zarysował się teraz na poziomie Puław. Od 1994 r. do 2024 r. miastem rządziły komitety apolityczne. Jakkolwiek bym nie oceniała komitetu pana Maja, to był to komitet zawiązany oddolnie. Natomiast te wybory zamknęły komitety oddolne, niepartyjne, w kleszczach wojen partyjnych. Kogo poprzemy w drugiej turze? Ani jeden, a ni drugi z kandydatów nie jest moim faworytem. Teraz będziemy zastanawiać się, jak się zachować i co dla miasta będzie lepszym rozwiązaniem

Fot.Dominik Kęsik

Paweł Nakonieczny,
Koalicja Obywatelska

W porównaniu do poprzednich wyborów, teraz mamy powody do zadowolenia. Jeśli chodzi o powiat, to zdobyliśmy dużo więcej głosów, niż poprzednio, w przypadku rady miasta podobnie. Oferta KO dotarła do większego grona osób. Jednak efekt tego poparcia nie przekłada się na naszą pozycję w radach miasta i powiatu. Niestety ciągle żyjemy w rzeczywistości dychotomicznej, że jest PiS i reszta świata.
W kampanii czuć było brak dyskusji w przestrzeni publicznej, przesadę banerów i plakatów wyborczych, co być może przełożyło się na frekwencję. W II turze na pewno nie poprzemy kandydata Prawa i Sprawiedliwości.

Policjant na wolnym wypatrzył złodziei

Natknął się na mężczyznę podejrzanego o kradzieże na terenie Puław w jednym z miejscowych centrów handlowych i zadzwonił po patrol. Okazało się, że miał nosa, a do aresztu trafiło dwóch mieszkańców Radomia, którzy kradli wysokogatunkowy alkohol, markowe ubrania i buty.

Wszystko działo się w poświątecznym tygodniu na terenach handlowych na przedmieściach Puław. Funkcjonariusz puławskiej komendy miał akurat wolne i robił tam zakupy. W pewnym momencie zauważył mężczyznę wychodzącego z jednego ze sklepów, trzymającego w ręku parę butów, który nerwowo rozglądał się na boki i oddalał się w stronę parkingu.

- Policjant skojarzył jego wizerunek z nagraniami z kradzieży w puławskich sklepach i natychmiast dał znać kolegom będącym w służbie, że zauważył podejrzanego. Następnie obserwował go do czasu przyjazdu funkcjonariuszy - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Okazało się, mężczyzna wsiadł do samochodu zaparkowanego na sąsiednim parkingu, gdzie czekał na niego kompan i wspólnie zamierzali opuścić Puławy. tym czasie na miejsce dotarł policyjny patrol. Mężczyźni zostali zatrzymani i trafili do aresztu.

- W samochodzie, którym się poruszali policjanci znaleźli kilka par markowych butów skradzionych tego samego dnia. Jak się również okazało, mężczyźni mieli na sumieniu również inne kradzieże, w dyskontach spożywczych na terenie Puław gdzie kradli wysokogatunkowy alkohol - mówi kom. Rej-Kozak.

Mężczyzna zauważony przez policjanta to 38 - latek bez stałego miejsca zameldowania, a drugi to 35 - latek to mieszkaniec Radomia.

- Ze względu na to, że 35-latek był już karany za podobne przestępstwa i będzie odpowiadał w warunkach recydywy, policjanci złożyli do prokuratora wniosek o zastosowanie wobec niego środka zapobiegawczego. Prokurator przychylił się do wniosku i objął mężczyznę dozorem Policji. 35-latek usłyszał zarzut kradzieży wysokogatunkowego alkoholu na kwotę ponad 1 700 złotych - tłumaczy rzeczniczka puławskiej policji i dodaje:

- Z kolei 38-latek usłyszał dwa zarzuty - kradzieży alkoholu na kwotę ponad 1 700 zł, czego dokonał wspólnie i w porozumieniu ze swoim kompanem oraz kradzieży ubrań - butów, kurtki i koszulek na łączną kwotę prawie 2 400 złotych. Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 5.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl 03bc6300d3

Druga kadencja prezydenta Michała Litwiniuka. „Od poniedziałkowego poranka jesteśmy w pracy”

Z prezydentem Michałem Litwiniukiem, który został wybrany na drugą kadencję, rozmawiamy o kampanii wyborczej, większości w Radzie Miasta oraz planach inwestycyjnych w najbliższym czasie.

Prezydent Michał Litwiniuk będzie sprawował drugą kadencję na fotelu prezydenta Białej Podlaskiej. Otrzymał ponad 53 procent głosów w wyborach. Na zdjęciu: pierwsze miodobranie w Białej Podlaskiej

W: Jak można podsumować Pana kampanię wyborczą?

– Już w poniedziałek rano podczas briefingu prasowego w pierwszej kolejności podziękowałem mieszkańcom Białej Podlaskiej za udział w wyborach – niezależnie od tego, na kogo oddali swoje głosy. To bardzo ważne, że zechcieli uczestniczyć w najważniejszym święcie demokracji, że chcą być gospodarzami we własnym domu. To mieszkańcy udzielają prawdziwego absolutorium prezydentowi, a fakt, że uzyskałem reelekcję w I turze, jest najlepszą oceną, jaką mogliśmy, wraz z moją drużyną, z którą od pięciu lat skutecznie zmieniamy Białą Podlaską, otrzymać. Pięknie dziękuję wszystkim, którzy głosowali na mnie jako kandydata na prezydenta oraz na radnych z listy naszego komitetu wyborczego. Poczytuję ten nasz wspólny sukces także jako świetną ocenę wspaniałego grona fachowców, z którymi na co dzień pracuję w Urzędzie Miasta oraz wszystkich miejskich instytucji.

Powstaje nowy most na Krznie wraz z 1 km drogi i dwoma rondami turbinowymi. Projektujemy obwodnicę wschodnią, w budowie są ul. Orzechowa, ul. Narutowicza, przekazaliśmy także wykonawcy teren budowy ul. Kościuszki

W kampanii pojawiły się kłamstwa, manipulacje ze strony moich kontrkandydatów, obietnice, które trudno określić inaczej niż populistyczne. My przedstawiliśmy mieszkańcom realną strategię, mając za dowód skuteczności nieustającą pracę, inwestycje za 312 mln zł (podczas gdy mój poprzednik zrealizował w swojej kadencji inwestycje za 72 mln zł).

W: Pana ugrupowanie w nowej radzie miasta będzie mieć bezpieczną większość. Czy przyspieszy to kierunek wyznaczony przez Pana, jeśli chodzi o rozwój miasta?

– To wspaniały sukces naszych kandydatów do rady miasta, osób cenionych w różnych środowiskach. Ten imponujący wynik – uzyskanie przez nas samodzielnej większości – pokazuje, że mieszkańcy bardzo wyraźnie określili, iż oczekują kontynuacji naszej polityki zrównoważonego rozwoju miasta. Pokazali też czerwoną kartkę tym, którzy w radzie miasta poprzedniej kadencji uprawiali polityczne awanturnictwo.

W: Jakie są plany inwestycyjne na najbliższy czas?

– Inwestycyjna ofensywa trwa w Białej Podlaskiej od pięciu lat. Od poniedziałkowego poranka jesteśmy w pracy, bo Biała Podlaska potrzebuje skutecznego działania, by dalej niezmiennie się rozwijać. Nie musimy nagle po zwycięstwie wyborczym tworzyć planów, bo po prostu bardzo skutecznie i konsekwentnie realizujemy nasze działania rozpoczęte i w ostatnich miesiącach, i w ostatnich latach. W tej chwili wartość tylko inwestycji drogowych, które realizujemy, to 40 mln zł. Powstaje nowy most na Krznie wraz z jednym km drogi i dwoma rondami turbinowymi. Projektujemy obwodnicę wschodnią, w budowie są ul. Orzechowa, ul. Narutowicza, przekazaliśmy także wykonawcy teren budowy ul. Kościuszki. Czekamy na rozpoczęcie robót przez wykonawców ul. Sidorskiej i ul. Janowskiej. Trwa procedura przetargowa na budowę dwóch ulic osiedlowych: Średniej i Sarniej. Dzieje się bardzo dużo, mamy bardzo ambitne plany. Skutecznie pozyskujemy środki z Unii Europejskiej. Już w tej chwili jesteśmy pierwszym miastem w województwie lubelskim, jednym z pięciu w całej Polsce wschodniej, które z Funduszy Europejskich dla Polski Wschodniej pozyskało 55 mln zł dotacji na realizację programu zrównoważonej mobilności, w ramach którego m.in. zakupimy 12 elektrycznych autobusów. Dzięki środkom z KPO zbudujemy nowy żłobek miejski, a 50 mln zł na Zintegrowane Inwestycje Terytorialne przeznaczymy na termomodernizację szkół i przedszkoli wraz z instalacjami fotowoltaicznymi. Przeprowadzimy modernizację i doposażenie naszych szkół zawodowych, zrewitalizujemy Galerię Podlaską, powstanie bulwar nad Krzną między mostami na ul. Łomaskiej i al. 1000-lecia. Zmieniamy Białą Podlaską dla jej mieszkańców i robimy to, co obiecaliśmy.

W: Dziękuję za rozmowę

Maciej Maciejuk

Zrobię wszystko, by pozyskiwać pieniądze dla regionu

BIAŁA PODLASKA: Z Wojciechem Sosnowskim, nowym radnym wojewódzkim z ramienia Koalicji Obywatelskiej, rozmawiamy o minionej kampanii oraz planach działania w sejmiku.

W: Jak można podsumować Pana kampanię do sejmiku województwa lubelskiego?- Było to ogromne wyzwanie polityczne i wyborcze. Od wielu lat działam w samorządzie Białej Podlaskiej. Jednak okręg wyborczy do sejmiku województwa lubelskiego to bardzo duży obszar, bo oprócz Białej Podlaskiej to również cały powiat bialski, łukowski, radzyński i parczewski. To ogrom terenu, różne miejscowości z różną specyfiką. To też niełatwy teren, jeżeli chodzi o poparcie polityczne dla Koalicji Obywatelskiej. Większość głosów otrzymałem w Białej Podlaskiej, gdzie pokazaliśmy, że można wypracować poparcie ciężką pracą i działaniami, wspólnie z mieszkańcami. Chcę podziękować panu prezydentowi Michałowi Litwiniukowi oraz całej naszej drużynie. Wspieraliśmy się nawzajem. Radni wspierali mnie, ja wspierałem radnych, wszyscy wspierali prezydenta, a prezydent wspierał nas. I dało nam to efekt, można powiedzieć, 3:0. Mam ogromną satysfakcję, że to wyborcy zaufali właśnie mi.

Wojciech Sosnowski, dyrektor gabinetu prezydenta Michała Litwiniuka, w wyborach do Sejmiku Województwa Lubelskiego zdobył 9477 głosów

Fot. Wojciech Sosnowski facebook

Większość głosów otrzymałem w Białej Podlaskiej, gdzie pokazaliśmy, że można wypracować poparcie ciężką pracą i działaniami, wspólnie z mieszkańcami

Myślę, że też gadżet ekologiczny pomógł, czyli sosna od Sosnowskiego, który rozdaję już od 2010 r.

Złotymi zgłoskami w życiu politycznym Białej Podlaskiej oraz Platformy Obywatelskiej zapisaliśmy się w historii jako ci, którzy wybrali prezydenta z naszego ugrupowania już w pierwszej turze. Komitet prezydenta zdobył większość w Radzie Miasta, ja zostałem wybrany do rady sejmiku województwa lubelskiego, wchodząc z drugiego miejsca, pokonując lidera listy, przewodniczącego lubelskiej Platformy Obywatelskiej Stanisława Żmijana o tysiąc głosów. Nie było łatwo. Przez różne osoby byłem wyzywany na targowiskach, ale było też bardzo dużo miłych osób, które mi dobrze życzyły. Myślę, że też gadżet ekologiczny pomógł, czyli sosna od Sosnowskiego, który rozdaję już od 2010 roku. Cieszę się, że sadzonki przyjęły się w innych miejscowościach mojego okręgu wyborczego.

W: O jakich problemach mówili wyborcy podczas spotkań?

- Głównie chodziło o drogi, bo to jest jeszcze nasza główna bolączka. Niektórym wyborcom trzeba było tłumaczyć, czym zajmuje się sejmik i jakie ma kompetencje. Raczej dużo ludzi było skupionych na tym, kto będzie wójtem, prezydentem czy radnym. A tu trzeba było też zabiegać o to, żeby ludzie byli zainteresowani sejmikiem. Samorząd wojewódzki to szansa na pozyskiwanie funduszy z Unii Europejskiej czy decydowanie o tym, która droga wojewódzka będzie remontowana czy na nowo budowana. Sejmik uchwala programy wojewódzkie służące realizacji ponadlokalnych i regionalnych celów publicznych.

W: Co chce Pan wnieść do sejmiku województwa lubelskiego jako świeżo upieczony radny?

- Będę pokazywał problemy, które nie są rozwiązane od wielu lat. Czyli np. budowa obwodnicy wschodniej Białej Podlaskiej. Na terenie miejskim miasto ją realizuje, mamy zabezpieczone środki na jej sfinansowanie. Ale na terenie podlegającym pod marszałka województwa, czyli poza granicami miasta, nie dzieje się nic. Będę poruszał ten temat. Poza tym będę też mówił o potrzebie budowy bezpiecznego i komfortowe zjazdu z autostrady A2 w stronę ulicy Janowskiej. To też droga wojewódzka. Poza tym chodzi o pozyskiwanie środków unijnych, zarówno dla Białej Podlaskiej, jak i miejscowości północnej Lubelszczyzny. Wielu wójtów dzwoniło do mnie z gratulacjami, wcześniej wielu pomagało w trakcie kampanii.

Będę pokazywał problemy, które nie są rozwiązane od wielu lat. Czyli np. budowa obwodnicy wschodniej Białej Podlaskiej

Zrobię wszystko, by pozyskiwać środki dla naszego regionu. Jestem pewien, że moje blisko dwudziestoletnie doświadczenie samorządowe wniesie pozytywną energię do sejmiku.

W: Dziękuję za rozmowę.

Maciej Maciejuk

BIA

eprasa.pl 03bc6300d3

Ofiara pochodziła z Parczewa. Zginęła 15 kwietnia 2023 roku na liczącym 2155 m n.p.m. Kościelcu

Wykluczony z grona ratowników TOPR, bo sprzedał czekan tragicznie zmarłej dziewczyny z Parczewa

Tego nie było w historii Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego - młody ratownik został wykluczony z szeregów TOPR pod zarzutem przywłaszczenia sobie przedmiotów tragicznie zmarłej w Tatrach osoby.

- Nie chcemy z nim pracować i dyżurować. To, co zrobił, to jak okradanie zwłok tragicznie zmarłej dziewczyny - podkreśla jeden z ratowników Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

O skandalicznym postępowaniu swojego kolegi poinformował redakcję Tygodnika Podhalańskiego. Sprawa faktycznie może bulwersować. Ratownik zarobił 200 złotych, sprzedając znaleziony w miejscu tragedii czekan ofiary. Stracił dużo więcej.

Podczas upadku dziewczynie wypadł czekan. Ratownicy TOPR skupili się na ciele i pomocy drugiemu turyście, czekana nikt nie zabrał... Ratownik, który go później znalazł, sprzedał go za 200 złotych

Dziewczyna z chłopakiem podczas zejścia ze szczytu spadła i poniosła śmierć na miejscu.

Śmierć na Kościelcu

Rok temu na Kościelcu zdarzył się wypadek śmiertelny. 31-letnia pochodząca z Parczewa dziewczyna podczas zejścia ze szczytu spadła i poniosła śmierć na miejscu. Jej partner nie mógł zejść sam. Na miejsce przybyli ratownicy Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ratownicy TOPR zabrali zwłoki dziewczyny, a jej partnerowi pomogli zejść.

- Podczas upadku dziewczynie wypadł czekan. Ratownicy TOPR skupili się na ciele i pomocy drugiemu turyście, czekana nikt nie zabrał - wyjaśnia nasz informator.

Dodaje, że jeden z ratowników po miesiącu poszedł na miejsce tragedii. Znalazł czekan tragicznie zmarłej dziewczyny. Jednak nie oddał go ani do centrali TOPR, ani rodzinie ofiary. - Rok później sprzedał ten czekan koleżance za 200 zł, okłamując ją przy tym, że czekan kupił w sklepie za 250 zł - mówi nasz informator.

Wykluczony z TOPR

Po pewnym czasie jedna z koleżanek ofiary Tatr rozpoznała czekan. Poinformowała o tym właścicielkę, która odniosła go do TOPR, do naczelnika Jana Krzysztofa.

- W sprawie tej TOPR obraduje od trzech tygodni, nasz kolega został zawieszony, ale wygląda na to, że powróci do służby. Sprawa jest bulwersująca. Ratownik TOPR kradnie czekan osobie zmarłej, jako nowy sprzedaje koleżance, nikt nie powiadamia organów ścigania, TOPR zamiata sprawę pod dywan - denerwuje się nasz informator.

Jak się dowiedzieliśmy, w tej sprawie obradował zarząd TOPR.

- Jednogłośnie podjęliśmy decyzję o wykluczeniu ratownika z naszych szeregów - podkreśla Jan Krzysztof, naczelnik Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego - to postawa nieakceptowalna. Złamany został kodeks ratownika, choć mówienie o okradaniu zwłok jest daleko posuniętym nadużyciem.

Kara najwyższa

Naczelnik przypomina tłumaczenia ratownika, który wyjaśniał, że znalazł czekan na Kościelcu kilka tygodni po wypadku i nie miał pewności, że jest to czekan, który był używany przez osobę, która zginęła. Sam nie brał udziału w działaniach ratowniczych.

- Nie daliśmy wiary w te wyjaśnienia. Stąd decyzja o wykluczeniu tego młodego człowieka z TOPR - podsumowuje Jan Krzysztof. Dodaje przy tym, że nie pamięta, by w historii działań TOPR doszło do wykluczenia któregoś z ratowników pod zarzutem przywłaszczenia sobie przedmiotów osoby tragicznie zmarłej w Tatrach. Warto nadmienić, że wykluczenie to najwyższa kara przewidziana statutem TOPR.

Próbowaliśmy się skontaktować z wykluczonym ratownikiem. Niestety nie odbiera telefonu. Nie odpowiedział również na naszą prośbę wysłaną SMS-em.

Tak pi

Śmiertelny wypadek w Tatrach.
Dramat rozegrał się w sobotę, 15 kwietnia na liczącym 2155 m n.p.m. Kościelcu, jednym z najbardziej charakterystycznych szczytów Tatr Wysokich. Nazwa wzięła się od tego, że swoim wyglądem przypomina kościół. Wejście na szczyt jest wymagające, ale na szlaku nie ma łańcuchów, które są zamontowane np. na Rysach czy Orlej Perci.

Jak relacjonuje RMF FM, do tragedii doszło wieczorem. – Turystka, która była dobrze przygotowana do wędrówki w zimowych warunkach, prawdopodobnie poślizgnęła się lub potknęła o raka i spadła wzdłuż drogi wspinaczkowej – czytamy w tekście.

Jak relacjonuje cytowany przez rozgłośnię Piotr Konopka, ratownik dyżurny TOPR, ratownicy polecieli na miejsce śmigłowcem, ale kobieta zginęła na miejscu. Dodał, że w wyższych partiach gór cały czas panują zimowe warunki.

Jak ustaliła „Wspólnota" tragicznie zmarła turystka pochodziła z Parczewa, miała zaledwie 31 lat.

Kwiecień, 2023

Rafał Gratkowski, Tygodnik Podhalański

Kurów: Potrącenie pieszego. Mężczyzna nie żyje

54-latek został potrącony przez osobowe mitsubishi, trafił do szpitala. Niestety zmarł w wyniku odniesionych obrażeń.

To był tragiczny weekend na drogach powiatu puławskiego. W sobotę, 7 kwietnia na terenie gminy Kurów śmierć poniosło dwóch mężczyzn. Najpierw po południu w samym Kurowie doszło do potrącenia pieszego. - Z informacji przekazanych przez 39-latka kierującego mitsubishi wynika, że zauważył idącego chodnikiem mężczyznę, który zachwiał się i upadł na jego pojazd, a następnie został wciągnięty pod tylną oś - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

54-latek trafił do szpitala, niestety, mimo szybko udzielonej pomocy, zmarł wskutek odniesionych obrażeń.

Kilka godzin później w wypadku w Barłogach zginął 23-latek z gminy Baranów. Kierowany przez niego ford uderzył w drzewo. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu.

Marta Pietroń

Lubartowscy motocykliści ukarani za zbyt szybką jazdę

Motocykliści ukarani za zbyt szybką jazdę. Złapali ich radzyńscy policjanci

Fot. KPP Radzyń Podlaski

Radzyń/Lubartów: Dwóch motocyklistów zostało ukaranych wysokimi mandatami i punktami karnymi za przekroczenie dozwolonej prędkości.

W poniedziałek (8 kwietnia) policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego z radzyńskiej komendy pełnili służbę nieoznakowanym radiowozem z videorejestratorem.

- W miejscowości Niewęgłosz zauważyli dwóch motocyklistów, którzy przekroczyli dozwoloną prędkość poza obszarem zabudowanym. Policyjny pomiar wykazał, że motocykliści jechali z prędkością 154 km/h. Mundurowi zatrzymali kierujących motocyklami marki Suzuki GSX-R 1000 do kontroli drogowej - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Motocykliści za jazdę z nadmierną prędkością ukarani zostali mandatami karnymi w wysokości 2000 zł. Dostali też po 14 punktów karnych.

Obaj to mieszkańcy gminy Firlej (powiat lubartowski) w wieku 64 i 31 lat.

Joanna Niećko

Mimo sądowego zakazu usiadł za kierownicą

A w dodatku miał 1,5 promila alkoholu w organizmie. Mieszkaniec Puław wpadł na jeździe na „podwójnym gazie" i sądowym zakazie. Trafił na 3 miesiące do aresztu.

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek (9 kwietnia). Dyżurny puławskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że mężczyzna, który ma orzeczony sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, porusza się ulicami Puław osobowym BMW. Policyjny patrol zlokalizował go przy jednym z kompleksów garaży na terenie miasta. Badanie alkomatem wykazało, że 27-latek ma 1,5 promila alkoholu w organizmie. Po sprawdzeniu go w policyjnych systemach potwierdziło się, że ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

- W trakcie dalszych czynności okazało się, że puławianin będzie odpowiadał w warunkach tzw. recydywy, bowiem był już karany za to samo przestępstwo i odbywał karę pozbawienia wolności z tego tytułu. Na podstawie zgromadzonego materiału policjanci skierowali do prokuratora wniosek o zastosowanie wobec 27-latka środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Sąd przychylił się do wniosku i aresztował puławianina na 3 miesiące.

Marta Pietroń

Pijany kierowca uszkodził ogrodzenie. Jazdę zakończył na piwniczce

W nocy z soboty na niedzielę (6/7 kwietnia) w jednej z miejscowości w gminie Kock samochód wjechał na prywatną posesję.

- Z rozmowy ze zgłaszającym właścicielem posesji wynikało, że mężczyzna ujął nietrzeźwego kierowcę forda, który zniszczył mu ogrodzenie posesji - informuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie. - Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 23-latek stracił panowanie nad samochodem, wjechał w ogrodzenie, a następnie piwnicę, na której zakończył swoją jazdę, uszkadzając auto. Policjanci sprawdzili stan trzeźwości młodego kierowcy, okazało się, że ma ponad promil alkoholu w organizmie. Mundurowi zatrzymali mężczyźnie prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny uszkodzonego samochodu, który został odholowany.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 03bc6300d3

Młody motocyklista zginął w wypadku.
Wcześniej został zatrzymany i ukarany mandatem

Lublin: 20-letni motocyklista zginął po tym, jak zderzył się z dostawczym Oplem. Tego samego dnia, kilka godzin wcześniej motocyklista był zatrzymany do kontroli drogowej.

Fot.KWP Lublin

Młody motocyklista zginął w wypadku. Wcześniej został zatrzymany i ukarany mandatem

Do śmiertelnego wypadku doszło w sobotę (13 kwietnia) w miejscowości Giełczew w powiecie lubelskim na drodze wojewódzkiej nr 835.

- Jak wynika z ustaleń policjantów ruchu drogowego KMP w Lublinie, kierujący motocyklem marki Yamaha uderzył w tył poprzedzającego go opla. Oba pojazdy jechały w tym samym kierunku. Po zderzeniu motocykl wpadł do rowu. Kierującym motocyklem był 20-letni mieszkaniec gm. Żółkiewka. Mężczyzna zginął na miejscu. Oplem Movano kierował 19-letni mieszkaniec gm. Rybczewice – był trzeźwy - informuje nadkomisarz Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy KWP w Lublinie.

Tego samego dnia, kilka godzin wcześniej, 20-letni motocyklista był zatrzymany do kontroli drogowej w związku z nieprawidłowym wyprzedzaniem i przekroczeniem prędkości. Został ukarany mandatem karnym.

Joanna Niećko

Policjant międzyrzeckiej policji zginął na służbie 26 lat temu. Koledzy pamiętają

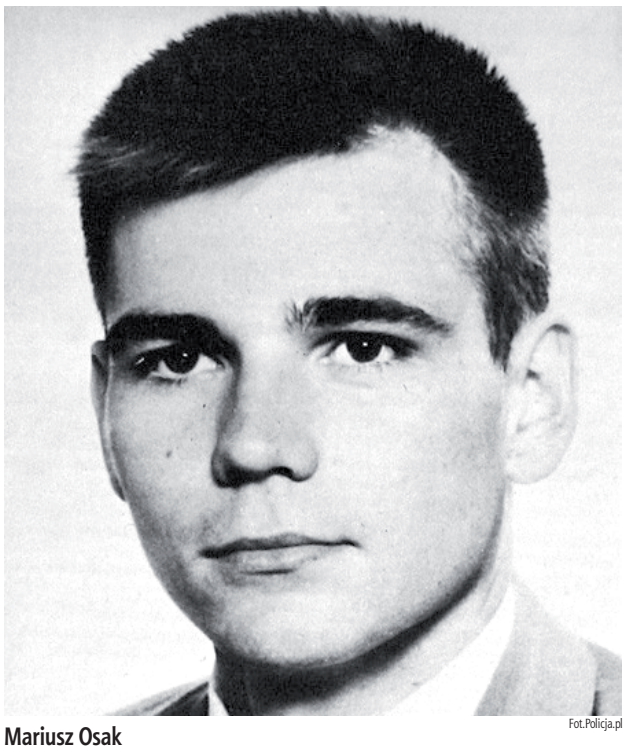
Fot.Policja.pl

Mariusz Osak

Międzyrzec Podlaski: 26 lat temu na służbie zginął sierżant sztabowy Mariusz Osak. Był policjantem Plutonu Patrolowego Komisariatu Policji w Międzyrzecu Podlaskim.

Od 1 lutego 1994 r. do 31 lipca 1995 r. Mariusz Osak odbywał służbę kandydacką w oddziałach prewencji Komendy Stołecznej Policji w Warszawie. Następnie został przyjęty na stanowisko policjanta ówczesnego Plutonu Patrolowego Komisariatu Policji w Międzyrzecu Podlaskim KPP w Radzyniu Podlaskim. Od września 1996 r. pracował w drużynie patrolowo-interwencyjnej wydziału prewencji, a od lutego 1997 r. został starszym policjantem referatu ruchu drogowego. 17 września 1997 r. rozpoczął naukę na kursie podoficerskim z zakresu ruchu drogowego w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie.

- W dniu 12 kwietnia 1998 r. około godziny 3.50 w trakcie kontroli drogowej samochodu ciężarowego został śmiertelnie potrącony przez inny samochód ciężarowy, który najechał na tył kontrolowanego pojazdu - informuje policja. - Sierżant Mariusz Osak był żonaty od niespełna 1,5 miesiąca. Za dobre wyniki w służbie był wyróżniany pochwałami, m.in. Komendanta Wojewódzkiego Policji.

Został awansowany pośmiertnie na stopień sierżanta sztabowego.

Joanna Niećko

Zwyzywał ratowników medycznych i pogryzł w karetce materac. Krewki pacjent w rękach policji

40-latek usłyszał cztery zarzuty. Teraz grozi mu do trzech lat więzienia.

Do zdarzenia doszło w minioną niedzielę w Poniatowej. 40-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie spadł z roweru i potrzebował pomocy. Zadzwonił więc po pogotowie ratunkowe.

Ale ratownicy medyczni, którzy pośpieszyli z pierwszą pomocą, mieli problem z jej udzieleniem. Zostali bowiem zaatakowani przez agresywnego pacjenta.

- Z relacji ratowników wynikało, że od samego początku badania 40-latek stał się bardzo agresywny. Używając niecenzuralnych słów, znieważył ratowników, groził im pozbawieniem życia i naruszył nietykalność cielesną jednego z nich – relacjonuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy opolskiej policji.

40-latek uderzył pięścią ratownika w ramię. Jakby tego było mało, w karetce pogryzł materac.

- Próby zwracania uwagi na niewłaściwe zachowanie tylko wywoływały dodatkowe wzburzenie – dodaje.

Mieszkaniec gminy Opole Lubelskie trafił do policyjnego aresztu.

- Usłyszał łącznie cztery zarzuty, znieważenia ratowników medycznych, naruszenia nietykalności cielesnej jednego z nich, kierowania gróźb karalnych i uszkodzenia mienia – wylicza asp. Bigos.

Fot.Policja

Agresywny pacjent pogryzł nawet materac w karetce

as
rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim
- Mężczyzna usłyszał łącznie cztery zarzuty. Znieważenia ratowników medycznych, naruszenia nietykalności cielesnej jednego z nich, kierowania gróźb karalnych i uszkodzenia mienia

Zgodnie z kodeksem karnym 40-latkowi grozi do trzech lat więzienia.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Pożar budynku gospodarczego w Staninie

Fot.OSP Tuchowicz

W sobotę strażacy z kilku jednostek gasili pożar budynku gospodarczego w miejscowości Stanin.
- Działania zastępu polegały na podaniu dwóch prądów gaśniczych w obronie na dwa budynki magazynowo-inwentarskie i stodołę. Po przybyciu kolejnych jednostek podano kolejne prądy gaśnicze w natarciu na pożar. Po zlokalizowaniu pożaru przystąpiono do prac rozbiórkowych - informuje OSP Tuchowicz.
Siły i środki: OSP Tuchowicz, OSP Stanin, OSP Gózd, JRG Łuków, policja.

Joanna Niećko

Zderzenie dwóch samochodów. Wśród poszkodowanych małe dziecko

W sobotę (13 kwietnia) w miejscowości Wola Osowińska w powiecie radzyńskim na skrzyżowaniu ulicy Górnej i Parkowej doszło do wypadku.

Fot.KPP Radzyń Podlaski

Kierujący samochodem marki VW Touran 65-letni mieszkaniec gminy Serokomla nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej samochodem marki Skoda Superb

- Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy radzyńskiej jednostki wynika, że kierujący samochodem marki VW Touran 65-letni mieszkaniec gminy Serokomla nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej samochodem marki Skoda Superb. Autem kierowała 45-letnia mieszkanka Warszawy - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

W wyniku zderzenia samochodów do szpitala trafiły cztery osoby. 7-letnia dziewczynka obrażeniami ciała została przetransportowana śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 03bc6300d3

O tarapatach, w jakie po I turze wyborów wpadł Jerzy Rębek i jego drużyna, może poczytać cała Polska

Kiedyś zawierzył swoje miasto Jezusowi. Teraz w bastionie PiS zgotowali mu taką rewolucję

„Przez lata PiS rządził w tym mieście. Jego burmistrz przez dwie kadencje był nawet posłem PiS, a gdy przejął lokalną władzę, od razu zawierzył je Jezusowi" - pisze w ogólnopolskim portalu naTemat Katarzyna Zuchowicz.

Dodaje: Dziś, jak słyszymy, w obozie władzy w Radzyniu Podlaskim jest wstrząs i szok. Bo nagle okazało się, że w Radzie Miasta PiS ma tylko... dwóch radnych. A burmistrz z poparciem 26 proc. walczy w drugiej turze z lokalnym działaczem, którego poparło niemal 42 proc. mieszkańców.

– To rewolucja. Przewrót kopernikański. Przełamaliśmy dominację PiS – słychać w mieście. Pytanie, jak w bastionie PiS na ścianie wschodniej to się udało?

Tak zyskał rozgłos

Jak przypomina autorka, od 2014 roku miastem rządzi Jerzy Rębek. Były wójt i poseł PiS, odznaczony przez prezydenta Andrzeja Dudę Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, o którym – może ktoś pamięta – było głośno w 2013 roku, gdy Rębek zwrócił się do dzieci na galerii, odwiedzających Sejm:

– Niech to usłyszy najmłodsze pokolenie. Żeby siostrzyczka lub braciszek narodzili się z in vitro, kilkoro spośród nich musi umrzeć. To narusza piąte przykazanie, które mówi: „Nie zabijaj". Biorę odpowiedzialność za te słowa.

Jako burmistrz zyskał ogólnopolski rozgłos, gdy w 2016 roku nazwał Czarny Protest buntem pogan. I gdy dwa lata wcześniej zamówił mszę, na której dokonał aktu zawierzenia Panu Jezusowi przez ręce Maryi Panny Miasta Radzynia Podlaskiego i jego mieszkańców.

I nagle lokalny wstrząs. Do Radzynia Podlaskiego zapukała nowoczesność. Młoda siła. I ogromna chęć zmian, która rzuciła wyzwanie burmistrzowi i PiS.

„Mieszkańcy Radzynia dokonali rewolucji"

„Przewrót kopernikański", „Rewolucja", „Punkt zwrotny w historii miasta" – tak stowarzyszenie Radzyń Moje Miasto nazywa dziś to, co zadziało się po ostatnich wyborach samorządowych w mieście Jerzego Rębka.

– Dokonała się zmiana, jakiej życzyłbym wielu miasteczkom. Bo chcemy z powrotem skleić naszą wspólnotę. Myślę, że w PiS są zszokowani – mówi naTemat Jakub Jakubowski, lider stowarzyszenia i główny konkurent Rębka w wyborach na burmistrza.

To on w pierwszej turze zdobył niemal 42 proc. głosów, a obecny burmistrz niewiele ponad 26 proc. Z kolei stowarzyszenie, którego jest współzałożycielem, do 15-osobowej Rady Miasta wprowadziło 13 radnych, w tym 8 kobiet, co jest rekordem w historii Radzynia.

Stan posiadania PiS? W 2014 roku 8 radnych. W 2018 roku – 9. W 2024 roku – 2.

– To chyba fenomen na skalę krajową. Gdy w bastionie PiS, gdzie w sejmiku wojewódzkim PiS zdobył 21 na 33 mandaty, Jakubowski w Radzie Miasta znokautował PiS – zauważa Mateusz Orzechowski, właściciel wydawnictwa Wspólnota z Radzynia Podlaskiego.

Tak Radzyń Podlaski pokazał, że w bastionie PiS może dokonać się drastyczna zmiana. Ale jak tego dokonał? I czy inne miasta mogłyby stąd wyciągnąć jakąś lekcję?

Burmistrz nie przyszedł na debatę

Tuż przed I turą „Wspólnota" zorganizowała debatę wyborczą dla kandydatów na burmistrza, ale nie stawił się na niej Jerzy Rębek.

– Myślę, że ta debata miała duże znaczenie dla wyniku I tury. Jakubowski był niesamowicie przygotowany do debaty. Rozmawia z mieszkańcami, zbiera od nich informacje, robi ankiety. Stawia na transparentność. Po tej debacie podszedł do mnie jeden z radnych i powiedział: „Słuchaj, Kuba to przyszłość Radzynia". I mówił to z zapałem – opowiada Mateusz Orzechowski.

Jakubowski kontra Rębek. Ludzie tak ich porównują.

– Jakubowski jest mistrzem social mediów. Porusza się w nich doskonale. Jest też grafikiem komputerowym, potrafi wiele rzeczy wizualnie pokazać. To typowy społecznik. Nie jest związany z żadną siłą polityczną. Jest otwarty i prospołeczny – mówi o rywalu burmistrza jeden z mieszkańców.

– Nie wyskoczył z kapelusza. Pracował w samorządzie od dawna. Najpierw został radnym miejskim, potem powiatowym i zawsze był najaktywniejszym radnym. Teraz startuje na burmistrza. On to metodycznie założył. Strategię polityczną miał zaplanowaną już od kilkunastu lat. Jeździł do USA, skończył Szkołę Liderów – słyszymy jeszcze.

– A poza tym potrafił pozyskać grono ludzi, których autentycznie zaraził. Działał. A to wyremontował dom dla uchodźców, a to zbierał śmieci. Nawet jeśli były to małe akcje, pokazywał, że można uruchomić energię mieszkańców. I zawsze w stowarzyszeniu podejmowali decyzje kolegialnie. To zupełnie przeciwstawny styl Rębkowi, który sam wszystkim próbował zarządzać – mówi jeden z rozmówców.

Fot.mm

Jerzy Rębek jako burmistrz zyskał ogólnopolski rozgłos, gdy w 2016 roku nazwał Czarny Protest buntem pogan. I gdy dwa lata wcześniej zamówił mszę, na której dokonał aktu zawierzenia Panu Jezusowi przez ręce Maryi Panny Miasta Radzynia Podlaskiego i jego mieszkańców

Fot.M.O.

Mateusz Orzechowski,
właściciel „Wspólnoty"
To chyba fenomen na skalę krajową. Gdy w bastionie PiS, gdzie w sejmiku wojewódzkim PiS zdobył 21 na 33 mandaty, Jakubowski w Radzie Miasta znokautował PiS

Robił z siebie jedynego katolika, my czuliśmy się wykluczeni

Niestety, mimo prób, ani z burmistrzem Rębkiem, ani z lokalnym przedstawicielem PiS nie udało się reporterce naTemat porozmawiać.

Od mieszkańców słyszymy natomiast – pisze Katarzyna Zuchowicz – że był z nim słaby kontakt. Że owszem, pomalowano Pałac Potockich, ogłosił rewitalizację otoczenia pałacu i jest pięknie, ale drogi dziurawe. I nie zawsze dotrzymywał obietnic.

– Jest pracowity, ale otoczył się słabymi ludźmi. Z tego powodu miasto pozyskiwało mało środków. Choć PiS rządził w mieście, w powiecie, w sejmiku. Część mieszkańców na pewno nie chce Rębka i jest zmęczona jego rządami – mówi jeden z rozmówców.

Słychać też, że burmistrz jest bardzo religijny. Do dziś w Radzyniu przypominają, jak – jako wójt – przekazał jedną ze szkół Kościołowi, który potem zrobił z niej dom rekolekcyjny. Kiedyś nie wyraził zgody na Tour de Konstytucja w tym mieście.

Poza tym zawierzenie miasta Jezusowi sprzed 10 lat pamiętają wszyscy. On sam mówił o sobie, że jest człowiekiem głębokiej wiary.

– Myślę, że wykorzystywał narzędzia, których używają politycy cyniczni. Czyli np. Kościół, którego większość z nas jest członkami. Robił z siebie jedynego katolika, a my czuliśmy się wykluczani – mówi Jakub Jakubowski.

Fot.mm

Jakub Jakubowski:
Podczas różnych świat Rębek wygłaszał mowy, które dzieliły ludzi i wielu się to nie podobało. Widzieliśmy też, że nie możemy pozwolić na zawłaszczenie świąt narodowych, które chcielibyśmy inaczej świętować, w sposób bardziej radosny. Nie mogliśmy pozwolić na zawłaszczanie biało-czerwonej flagi, bo to nasz wspólny skarb. A on to wszystko robił, w sposób, według mnie, małostkowy i cyniczny. I to, razem z odcięciem się od społeczeństwa, lekceważenia ludzi, unikania debaty, doprowadziło do tego, co jest dziś

**„Przez 10 lat jego wizja, popierana przez pisowską większość w radzie miasta, była górą. 7 kwietnia 2024 roku przy urnach mieszkańcy Radzynia dokonali rewolucji.
7 kwietnia 2024 roku odbyły się wybory w Radzyniu Podlaskim, które przejdą do historii"**

Stowarzyszenie Radzyń Moje Miasto

Gdzie był klucz do sukcesu?

– To efekt naszej ciężkiej pracy. Mojej i całego zespołu blisko 40 ludzi, którzy nie bali się działać wbrew trendowi władzy w tym mieście – podkreśla Jakubowski. Gdyby mógł, wymieniłby chyba każdą osobę z osobna wraz z historią, która pchnęła ją do samorządu.

Bardzo akcentuje, że to była praca zespołowa. Że trwała od lat, nie tylko podczas kampanii wyborczej. Że strategia była przemyślana, opracowana i wypracowana już dawno. A potem metodycznie realizowana.

Źródło: naTemat

REG

eprasa.pl 03bc6300d3

Szykuje się nieziemska impreza...

Mija już 46 lat od momentu, kiedy 10 maja Jan Wolski spotkał w Emilcinie „zielone potworaki". A to jest świetna okazja do reaktywacji Pikniku ufologicznego. Odbędzie się on już za niespełna miesiąc, a dokładnie 10 i 11 maja.

Pamiątką po tym wydarzeniu jest stojący w centrum Emilcina pomnik, który odsłonięty został 15 października 2005 r. Postawiła go Fundacja Nautilus z Warszawy, która zajmuje się badaniami UFO

Zniknął z kalendarza wydarzeń w powiecie opolskim aż na cztery lata. Emilciński Piknik Ufologiczny Extra Terrestra teraz powraca.

- Z okazji tego nieziemskiego wydarzenia w pocie czoła planujemy dla was równie nieziemskie panele, wydarzenia i atrakcje - przekazują organizatorzy.

- W zależności od pogody spotkamy się pod chmurką bądź dachem, ale wszystko w okolicy miejsca lądowanie obiektu odwiedzonego przez Jana Wolskiego! - zapewniają.

W dniach 10-11 maja w Emilcinie (powiat opolski) odbędzie się Piknik ufologiczny Extra Terrestra. Impreza reaktywuje się po czterech latach, tym razem w nieco innym składzie organizatorów, bo do towarzystwa Extra Terrestra dołączyło także Opolskie Centrum Kultury w Opolu Lubelskim.

- Na pewno planujemy w piątek szereg wydarzeń rodzinnych przy pomocy Opolskiego Centrum Kultury i lokalnej szkoły, potem debatę i panel dyskusyjny w sali kinowej OCK w Opolu Lubelskim, wieczorem ognisko i koncerty elektroniczne w klimacie kosmicznym - wylicza Anna Olejnicka, jedna z organizatorek wydarzenia. - W sobotę włączy się z atrakcjami fundacja Nautilus z Robertem Bernatowiczem, a wieczorem znowu koncert i medytacja grupowa prowadzona przez współorganizatorkę festiwalu Martę Małochę - dodaje.

Do wydarzenia dołączyć można na Facebooku. Znajdziemy je pod nazwą: Piknik ufologiczny w Emilcinie

Agnieszka Gołębiowska

O tym wydarzeniu było głośno na całym świecie!!!

Przypomnijmy. 10 maja minie 46 lat od chyba najbardziej nietypowego i tajemniczego zdarzenia, jakie rzekomo miało miejsce na terenie powiatu opolskiego.

Tego dnia w 1978 r. Jan Wolski, rolnik z Emilcina (gmina Opole Lubelskie), podczas powrotu leśnymi drogami do domu spotkał dwie dziwne istoty ubrane w czarne kombinezony. Z relacji mężczyzny wynika, że przybysze porozumiewali się dziwnym, drobnym językiem, którego nie rozumiał, a ich palce połączone były błonami.

- Jak ja ich zauważyłem, to oni po troszku się oglądali i coraz wolniej szli - wspominał Wolski spotkanie z istotami. - Gdy ja jadę dalej, to oni się oglądali stopniowo i folgują, i folgują. (...) To widzę: jakieś potworaki! Gdy ja dojechałem do nich, to oni mi jeden z jednej strony tak na furę siadł, koło mnie, a drugi z drugiej strony - dodawał.

Wskoczyli na wóz pana Jana, a po przejechaniu kilkuset metrów dotarli do... wiszącego ok. pięć metrów nad ziemią statku kosmicznego.

- Tutaj już zauważyłem ten pojazd, jak on tam się trochę unosi. (...) Przezroczysty... A na bokach po wszystkich czterech rogach były takie beczułeczki, a ta beczułeczka to była jak przetak. W tym te wirniki były umieszczone i to bardzo ostro chodziło - relacjonował wygląd pojazdu pan Jan.

Byli mili, to się nie bał...

- Ja jestem zimniejszej krwi, to ja się tak nie przejmuję czymś niebądź. (...) Jak grzecznie się obchodzi, to czegóż się mamy go bać? - wyjaśniał Wolski, odpowiadając na liczne pytania, czy zwyczajnie się wtedy nie bał...

Jan Wolski nie był jedynym, który widział dziwny, unoszący się nad ziemią pojazd. Kolejnym świadkiem był 6-letni wówczas Adam Popiołek, który widział „latający autobus", który unosił się nad stodołą. Dowodów na to, że Wolski kłamie, jednak nie znaleziono. Zdarzenie to do dziś budzi sporo emocji i kontrowersji. W miejscowości nadal żyją ludzie, którzy „coś widzieli lub słyszeli".

Witamy na świecie

Agatka Słowik z tatą, Kolonia Krzywowierzba, pow. parczewski,
ur. 12 kwietnia, g. 9:41, 3,4 kg, 52 cm
Rodzice: Kamila i Kamil
Brat: Antoś (1,5 r.)

Stanisław Pisaruk, Nowy Pawłów, pow. bialski,
ur. 6 kwietnia, g. 9:27, 4040 g, 57 cm
Rodzice: Karolina i Jakub
Siostra: Maria (1,7 r.)

Nikodem Misztal z rodzicami, Lubartów,
ur. 11 kwietnia, g. 14:15, 2480 g, 49 cm
Rodzice: Julia i Przemysław

PODZIEL SIĘ SWOIM SZCZĘSCIEM! ZDJĘCIA ŚLUBNE ORAZ ŻYCZENIA PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE!

Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?

- przyjdź do redakcji
- wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl
- wyślij MMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia **na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)**
- wyślij SMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia **na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)**

Na zdjecia czekamy do soboty do godz. 12.00

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Atos, właściciel Wojciech Szafrański, Przewłoka

Pusia, właściciel Henryka Baranowska, Kozłówka

REG

eprasa.pl 03bc6300d3

Znaki graniczne, stópki Matki Boskiej i zagadkowe kamienie (cz. 2)

Kto i po co kuł stopy, podkowy i krzyże na wiejskich kamieniach?

Czy kamień koło Suchowoli odgraniczał Litwę od Korony? Czy pod Liwcem Matka Boska rzeczywiście ostrzegała polskich rycerzy przed Jadźwingami? Czy kamień w Turowie mógł służyć do odmieniania pogody? Kto i po co postawił głaz „babę" w Neplach?

W wielu miejscach Północnej Lubelszczyzny odnaleźć możemy (bywa, że użyć trzeba czasu przeszłego - zdarzało się, że niektóre z opisywanych obiektów zostały przez nieświadomych ich znaczenia rolników przemieszczone albo zgoła zniszczone i spożytkowane np. do utwardzenia drogi) kamienie z różnymi ewidentnie ręką ludzką wykonanymi śladami, znakami i motywami. Miejscowe tradycje przypisują im różne znaczenie. Bywa, że uznawane są za odbicia stopy Matki Boskiej albo - przeciwnie - jakichś manifestacji diabelskich, pobytu ważnych postaci historycznych, jako znaki graniczne między prywatnymi włościami albo nawet państwami. Różne są ich rozmiary, kształty i lokalizacje.

Dostrzeżone i opisywane przez badaczy jeszcze w XIX skupisko kamieni z odciskiem stopy znajduje się na terenie dzisiejszej gminy Kąkolewnica (między Radzyniem a Międzyrzecem). W poprzednim numerze opisaliśmy sprawę kamieni z Żakowoli (zachęcam do korzystania z archiwum internetowego).

Kamień Matki Boskiej i sosna świętego Antoniego

W 1900 r. Witold Pracki w „Światowidzie" opublikował tekst „Starożytne znaki na kamieniach w powiecie radzyńskim". Pisze tam m.in. o kamieniach w Turowie: *Kamień ze „śladą" leżący we wsi Turowie, miejscowości „Zarośle", na granicy dawnego lasu, obecnie w polu Aleksandra Łuciuka. Kamień zaledwie wystaje na 10 cm nad ziemią, leży poziomo, długi około 90 cm., szeroki 80 cm. Stopa zwrócona w kierunku północy. Za piętą stopy widać wykutą dziurę, jakby początkowo próbowano dłutem wykuwać w tem miejscu. Wedle objaśnień miejscowych, jest to ślad od podpierania się kijem. Gładkość ścian i zaokrąglenie wyżłobienia świadczy o znacznej wprawie kamieniarskiej. Wykucie mogło być dokonane nie inaczej, jak dłutem żelaznem. Głębokość wykucia nie przenosi 10-15 milimetr. Rysunek - jak i ze zdjęcia widzieć można, poprawny, ku czemu zapewne odciski na piasku, śniegu lub ziemi wilgotnej za wzór musiały służyć.* Ten znajduje się od 1908 r. w turowskim lesie (na zachód od drogi 19) pod ołtarzem wzniesionej przez Potockich kapliczki w miejscu kultu świętego Antoniego i jest niewidoczny. Co ciekawe: te leśne, malownicze i intrygujące sanktuarium, również za swoje centrum ma rzekomy odcisk stopy świętego tyle, że na sośnie, na której miał się objawić tutejszym włościanom.

Był kamień ale znikł

Drugi, wedle Prackiego *inny mniejszy kamień, również ze „śladą" i, gdy go kto ze zbytków lub złości wywrócił, nieochybnie sprowadzał deszcz; tak mówił cieśla z Żakowoli. Więc, gdy deszczu było za dużo, biegli do kamienia, na powrót stawili i panowała znów pogoda. Nam jednak nie udało się go znaleźć, zapewne poszedł na szosę.* Przyjmując za dobrą monetę wyjaśnienie Prackiego, można przyjąć, że najwidoczniej już w tym momencie nie było przekonania o związku „stópki" z Matką Boską, bo przecież pobożny ludek Turowa na naruszenie takiego artefaktu by za skarby świata nie zezwolił.

Uczeni odrzucali nadnaturalne pochodzenie znaków na kamieniach i doszukują się w nich oznaczeń granicznych albo własnościowych

Wiele znaków na kamieniu w Olszewnicy

Najbogaciej zdobiony był, jak się wydaje, kamień w nieodległej Olszewnicy Szlacheckiej (wtedy mającej charakter zaścianka). Znajdujemy też próbę racjonalnego wytłumaczenia, związanego z miejscowymi stosunkami własnościowymi: *Widać na kamieniu już misternie wykutą podkowę z krzyżem (herbową), dalej krzyż podwójnym rysunkiem i litera Z (arzyc), nazwisko zapewne pierwotnego właściciela lub też całej szlacheckiej osady Zarzéca. Wiadomo bowiem, że te dwie wsie drobno-szlacheckie w ciągłych bywały między sobą waśniach i bójkach a nawet do dziś - jak wogóle i wszystkie inne wsie drobnej szlachty - nieskończone mają procesy i spoty o granice i miedze. I dziś kamień jest granicą, ale tylko jednym jej punktem, drugi punkt linii granicznej każda wieś gdzieindziej pokazuje, inaczej tłumaczy. Ten zabytek, ze znakiem herbowym i wykutą literą odnieść należy do XVI lub XVII w.*

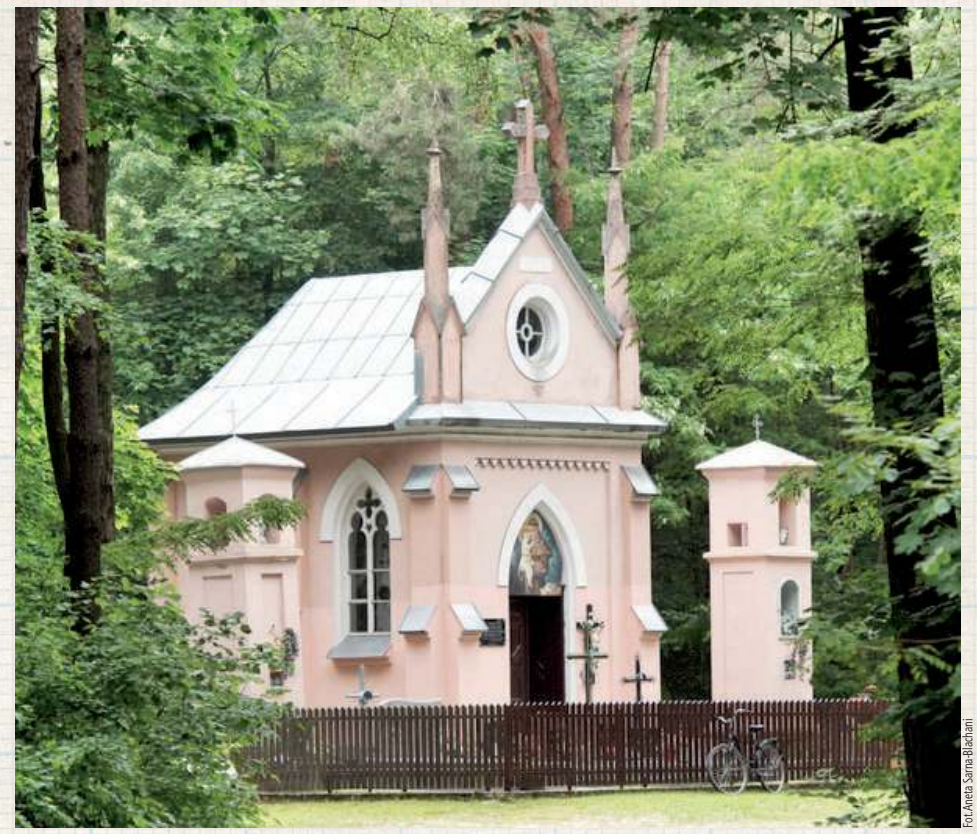

Fot. Aneta Sarna-Blachani

Kapliczka świętego Antoniego w Turowie. Tutaj zachował się (w tej chwili chyba tylko w przekazie, ale wielokrotnie poświadczonym) ślad stopy św. Antoniego Padewskiego odciśnięty, ale nie w kamieniu, a na pniu sosny

Sfotografowany przez Witolda Prackiego w 1900 r. kamień z „bożą stópką" w Turowie. Obecnie znajduje się pod ołtarzem kapliczki św. Antoniego

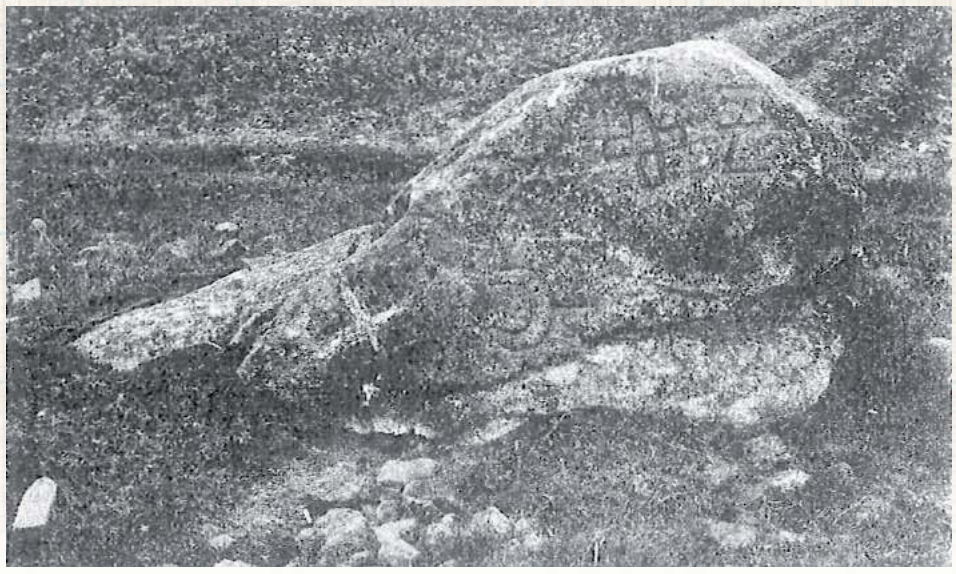

Niezachowany do dziś, mieszczący na sobie kilka znaków kamień odnotowany ok. 1900 r. w Olszewnicy. Tutaj nie zachowała się żadna tradycja o szczególnym pochodzeniu, był traktowany jako kamień graniczny między włościami

Znaki w postaci stopy ludzkiej bywały kojarzone z rzekomymi objawieniami Matki Boskiej. Odcisk podkowy zaś przypisywano działaniu jakiejś znakomitej postaci historycznej

Pod Wohyniem i Suchowolą

Kolejny zespół kamieni z rytami odnotowano w rejonie Wohynia. Pierwszy, niejako mimochodem, wspomina o nich w 1876 r. w „Wycieczkach archeologicznych nad Tyśmienicę" Józef Przyborowski. Opisując sielski pobyt w gościnnej i dostatniej w jego opisie, wsi Suchowola pisze: *Nie zbywa tu na ciekawych pomnikach czasów historycznych, że o jednych tylko średniowiecznych kamieniach granicznych wspomnę, które w lasach suchowolskich leżą od niepamiętnych czasów. Podkowy końskie wykute na nich zastanawiały już niejednego starożytnika. Uczony Kotlarewski, znający je z udzielonych przez Konstantego hr. Tyszkiewicza rysunków, uważa je za znaki zaborów. mniemając, że wykute podkowy oznaczać mają krańce, do których doszedł oręż zwycięski niewiadomego jakiegoś zdobywcy. Ja bym je raczej uważał za znaki graniczne oddzielające jedną włość od drugiej.*

Do dziś zachował się w najlepszym stanie, ogrodzony płotkiem i będący częstym przedmiotem wycieczek rowerowych kamień w lesie między Branicą a Suchowolą (zdjęcie w poprzednim numerze), któremu miejscowa tradycja z dużą pewnością przypisuje funkcję granicy nawet nie tyle między poszczególnymi majątkami, co wręcz granicy między Wielkim Księstwem Litewskim a Koroną. Zupełnie tego wykluczyć nie można, rzeczywiście przebiegała nieopodal, jednak brakuje na to poważniejszych dowodów - pomysł, żeby wyznaczać na gruncie jakieś szczególne znaki między dwoma krajami, zwłaszcza w środku lasu, jest pomysłem dość nowoczesnym. Warto odnotować zaś połączenie odbitej na głazie podkowy z legendą o pobycie pod Wohyniem Leszka Czarnego, który miał tu zapuścić się w jakiejś, nie do końca sprecyzowanej czasowo, pogoni za Jaćwingami, a nawet zostać tu obudzony przez anioła i zachęcony do dalszej walki, co wydaje się kalką z opowiastki łączonej z Lublinem i tamtejszym kościołem farnym.

cdn.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 03bc6300d3

Podlascy i lubelscy Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata - 24 marca Dniem Pamięci Polaków Ratujących Żydów (cz. III)

Narażali swoje życie, żeby pomóc sąsiadom

Rodzina Stankiewiczów w Głodnie, Stanisław drugi z prawej. W sierpniu 1947 r., w związku z zaangażowaniem w działalność AK, został aresztowany i przewieziony do siedziby WUBP w Warszawie przy ul. Sierakowskiego, gdzie poddano go brutalnemu śledztwu, w wyniku którego zmarł 12 sierpnia 1947 r. Według oficjalnej wersji popełnił samobójstwo, wyskakując z okna trzeciego piętra budynku

Pani Weronika Choma (zmarła w 2019 r. w wieku 101 lat!) o medalu Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata: Z tym medalem to powiadomili i myśmy pojechali. To było w Lublinie. Dużo było ludzi, masa ludzi. Mam takie zdjęcie z tego i jeszcze kasetę. Ambasador żydowski wręczał, kwiat dawał i medal, i jeszcze książkę. Nie tylko mnie. Parę lat jest, ja wiem? Mam tam w szufladzie gdzieś. Jeszcze kwiatek dawali i później już był ten medal. I jest...

24 marca, w rocznicę niemieckiej zbrodni w Markowej, gdzie za udzielanie pomocy Żydom zamordowano Wiktorię i Józefa Ulmów wraz z siódemką ich dzieci, obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Polaków Ratujących Żydów. Liczba ich nie jest do końca określona, bo często fakt heroicznego narażania własnego życia ukrywany był przed sąsiadami nawet długo po wojnie.

Rodzina Stankiewiczów z Głodna pod Opolem Lubelskim

Rodzina Stanisława Stankiewicza, mieszkająca w leśniczówce pod Opolem Lubelskim, uratowała sześciu Żydów. Kiedy w 1941 r. zamknięto getto w Opolu, jedyną okazją, przy której Żydzi mogli je opuszczać, było wyjście do przymusowej pracy. Stankiewicz od początku zabiegał o robotników, którzy byli mu w zasadzie do niczego niepotrzebni. Zamawiał kilkudziesięciu, pracowało ze czterech. W ciągu tygodnia rozlokowani byli u okolicznych rolników, wracali na sobotę i niedzielę, nierzadko zaopatrzeni w jedzenie i inne potrzebne rzeczy. Kiedy Niemcy ograniczyli ten proceder, Stankiewiczowie dalej udzielali pomocy znacznie większej liczbie potrzebujących - dostarczali im żywność, pomagali w przygotowaniu leśnych kryjówek i ziemianek. Kilkadziesiąt osób zgubił donos polskiego szmalcownika. Najazd żandarmerii przeżyli tylko nieliczni.

Na listę Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata Barbarę i Stanisława Stankiewiczów wpisano w 1986 r. Jego pośmiertnie - w 1947 r. zginął zakatowany przez Urząd Bezpieczeństwa. W 2006 r. tytułem nagrodzono też ich syna Tadeusza i jego siostrę Barbarę. Tadeusz zaprzyjaźnił się z ocalałym Szlomo Jankiem Szmulewiczem, jedynym, który postanowił pozostać w Polsce (bardziej szczegółowo historię Stankiewiczów opisywaliśmy w numerach 51 i 52 z 2022 roku, zachęcamy do skorzystania z archiwum internetowego).

Z RELACJI TADEUSZA STANKIEWICZA O RATOWANIU ŻYDÓW W LEŚNICZÓWCE GŁODNO POD OPOLEM:
Była rodzina Abrama z żoną i dzieckiem, była rodzina Szmerków, Tanche, taki kościsty, Kuna, Nuta. Ale czy to były imiona, czy nazwiska, trudno mi powiedzieć. Mulu, Szmulewicz. Siostry Wolfram. Pani Dora, blondynka, miała małą dziewczynkę. Ta dziewczynka miała na imię Rózia. To była piękna, mała [dziewczynka]. Miała może półtora roku, blond włoski. Ona też była u nas w kuchni, od czasu do czasu trzeba było przecież to dziecko kąpać. Ona nie była podobna do Żydówki. Czasem z tym dzieckiem szła na wieś do swoich znajomych. Ale to dziecko zachorowało na zapalenie płuc. Była zima. Przechodzili Niemcy i ona schowała się do stogu siana. Przykryła się. Ale dziecko płakało, kaszlało. Starała się je jakoś uciszyć. Dzieci były wtedy podobno tłumione, żeby nie płakały, jak się ukrywali. I to dziecko zmarło. Ona pochowała je na polu, w takiej bruździe. [Sama] przeżyła. (z archiwum Teatru NN)

Rodzina Chomów z Ostrowa Nadrybskiego koło Łęcznej

Weronika i Feliks Chomowie mieszkali nieco na uboczu w niewielkim przysiółku. On był sołtysem, co dodatkowo narażało go na możliwość „odwiedzin" ze strony Niemców (z czego na szczęści, według zachowanych wspomnień, nie korzystali). Hersz Zylbersztajn i Izaak Rozengarten po wywiezieniu z getta w Łęcznej do obozu w Trawnikach zbiegli z niego w końcówce 1942 r. i przez kilka miesięcy ukrywali się w okolicy. Późnym latem 1943 r. poprosili o ratunek pracującą w polu Chomową i zostali wysłuchani - ukryto ich na strychu obory. Przetrwali bezpiecznie do końca wojny. Ożenili się z dziewczynami, które również ocalały z Holocaustu i wyjechali z Polski. Chomowie na listę Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata wpisani zostali w 1995 r. Obszerna, półtoragodzinna relacja p. Weroniki znajduje się w archiwum Historii Mówionych Teatru NN.

Z OPOWIEŚCI WERONIKI CHOMOWEJ Z OKOLIC ŁĘCZNEJ: Pani Weronika przekonała męża, by pozwolił Żydom ukrywać się na strychu w ich oborze. Feliks był wówczas sołtysem. Co prawda Niemcy nie odwiedzali go w domu, ale Chomowie obawiali się sąsiadów. – Ja się nie bałam, bo myślałam: „kto tu przyjdzie?", ale mąż bał się bardzo – wspomina kobieta – Sąsiad zobaczył Herszka w jeziorze i powiedział o tym mężowi. Baliśmy się, czy nie rozniesie po wsi, bo on nie był takim dobrym sąsiadem. (za stroną sprawiedliwi.org.pl)

Z RELACJI WERONIKI CHOMOWEJ:
...Herszek wiedział, że jego żona i dwóch synów zostało zamordowanych – kontynuuje pani Weronika. – Zastanawiał się, czy ona widziała, jak te dzieci były zabijane... Płakał bardzo...

Bolesław Dąbrowski ze Starościna - Kolonii koło Lubartowa

Kiedy rodzina Efraima (Franka) Blaichmana, żydowskiego handlarza z Lubartowa, została wywieziona z getta w nieznanym kierunku, ten zbiegł i przystał do jednej z grup ukrywających się przed Niemcami w lesie. Z czasem udało im się nabyć nawet parę sztuk broni. W styczniu 1943 r. spędzili noc w zabudowaniach należących do Dąbrowskiego. Udało się im ujść ze zorganizowanej przez Niemców obławy. Zatrzymano jednak Dąbrowskiego i kilku ukrywających się u niego Żydów. Wszystkich bezzwłocznie rozstrzelano. Na listę Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata Dąbrowski został wpisany w 1994 r.

Rodzina Pietroniów z Wólki Komaszyckiej koło Opola Lubelskiego

Kiedy rodzicie Seweryny Pietroń (później Gontarczyk) podjęli decyzję o udzielaniu pomocy kilku żydowskim mężczyznom, dziewczynka miała 12 lat i nie była wtajemniczana we wszystkie sekrety. W stodole ukrywało się kilku mężczyzn, innym udzielano schronienia doraźnie: ...*często uciekali z Budzynia Żydzi, a nieraz i z Chodla. Kryli się. Kilka razy mama otworzyła rano drzwi, a oni przytuleni (przeważnie Żydówki z dziećmi), nie chcieli wieczór mówić, żeby nie narazić gospodarzy na niebezpieczeństwo* - relacjonowała pani Seweryna. Kiedy Niemcy rozpoczęli łapanki, Żydzi próbowali uciec, ale zostali pojmani i rozstrzelani. Wiemy też, że matka wysyłała Sewerynę, aby nosiła jedzenie więźniom obozu w Poniatowej.

cdn.

Zbigniew Smółko

Z RELACJI SEWERYNY GONTARCZYK Z WÓLKI KOMASZYCKIEJ KOŁO PUŁAW:
Nocowali gdzieś w kącie. Jak wieczorem nie były zamknięte drzwi, to weszli do sieni, a rano znajdował ich ojciec czy matka. Nieraz dostali jeszcze jedzenie. Był [też] stolarz, starszy Żyd, miał może z siedemdziesiąt kilka lat, robił nam piękne meble, też przez cztery czy pięć. Narobił nam pięknych stołów, łóżek, szafek. Miał brodę dużą, długą. Codziennie wieczór modlił się, miał przyrządy do modlitwy. Jeść też dostawał. Prosił, żeby mu gotować oddzielnie, nie chciał jeść ze słoniną, bo religia ich tak nakazuje. Pewnego razu ja pomyliłam się i wzięłam jego łyżkę. Bardzo rozpaczałam, mało języka sobie nie wyrwałam, brzydziłam się, bo miał brodę. Śmiali się ze mnie, ale później się przyzwyczaiłam. Nikt mu nie dokuczał, bo miał też dużo zajęcia. Kiedy wojna się zaczęła, miałam 10 lat. Żydzi mieszkali blisko naszego domu, około 500 metrów tu, na Budzyniu, w Chodlu, trzy kilometry od naszego domu. Rodzice znali wszystkich. (...). U nas w domu rodzice przyjęli kilku mężczyzn, krawców młodych. U nas było bezpieczniej, bo ojciec był sołtysem. Nawet Często uciekali z Budzynia Żydzi, a nieraz i z Chodla. Kryli się. Kilka razy mama otworzyła rano drzwi, a oni przytuleni (przeważnie Żydówki z dziećmi), nie chcieli wieczór mówić, żeby nie narazić gospodarzy na niebezpieczeństwo. (...) Nieraz dostali jeszcze jedzenie. Był [też] stolarz, starszy Żyd, miał może z siedemdziesiąt kilka lat, robił nam piękne meble, też przez cztery czy pięć. Może płacił mu tatuś, ale za jedzenie i za wszystko nie płacili ani ci krawcy, ani ten starszy pan. Szyli, śpiewali sobie w stodole. Byli bardzo zdolni. Przychodzili jeszcze i ze wsi ludzie. Też im przeróbkę robili. Cały czas u nas mieli schronienie... (Z publikacji „Światła w ciemności")

REG

eprasa.pl 03bc6300d3

Prace bialskich malarek na wystawie we Włoszech

Międzynarodowa wystawa malarstwa „Kobiety między kwiatami i kolorami" we włoskim mieście Motta di Livenza była wielkim artystycznym świętem Koła Plastycznego Kreska z Bialskiego Centrum Kultury im. B. Kaczyńskiego w Białej Podlaskiej.

Wernisaż odbył się w sobotę 6 kwietnia w budynku Fundacji Ada e Antonio Giacomini w Motta di Livenza (Prowincja Treviso)

Podczas wernisażu dokonano prezentacji obu grup plastycznych

Uczestnikami wystawy są dwie grupy artystyczne: włoska Molmenti, pod kierunkiem maestro Silivano Sartori (Motta di Livenza, Włochy) oraz bialska Kreska, pod kierunkiem Renaty Sobczak (Biała Podlaska, Polska).

Wernisaż odbył się w sobotę 6 kwietnia w budynku Fundacji Ada e Antonio Giacomini w Motta di Livenza (Prowincja Treviso). Uroczystego otwarcia wystawy dokonał maestro Silvano Sartori. Swoją obecnością wydarzenie zaszczyciły: Francesca Breda – radna gminy Motta di Livenza, odpowiedzialna za kulturę i sport oraz Mariangela Poretto – administratorka Fondazione Ada e Antonio Giacomini, które powitały wszystkie obecne osoby.

Podczas wernisażu dokonano prezentacji obu grup plastycznych. Renata Sobczak wyraziła słowa podziękowania dla wszystkich, którzy przyczynili się do zorganizowania wystawy. Podkreśliła ogromne zaangażowanie organizacyjne Ewy Palewicz, wieloletniej uczestniczki Grupy Plastycznej Molmenti, a obecnej uczestniczki Koła Plastycznego Kreska. Słowa uznania i podziękowania skierowała przede wszystkim do opiekunki Molmenti, Rity Battistel oraz do maestro Silvano Sartori.

Kreska serdecznie dziękuje całej Grupie Artystycznej Molmenti wraz z maestro Silvano Sartori za gościnność i zorganizowanie wystawy

Na wystawie znalazły się prace następujących malarek i malarzy polskich i włoskich:

Alicja Kalinowska, Anna Kostecka, Antonella Piveta, Barbara Chwesiuk, Barbara Korwin, Barbara Łukaszuk, Catia Vignotto, Domenico Nadal, Ewa Magier, Ewa Palewicz, Helena Romaniuk, Irene Miotto, Joanna Korwin, Katarzyna Kusznerczuk, Letizia Gobbo, Ludmiła Majcher, Małgorzata Fałkiewicz-Arseniuk, Manuela Speranzon, Mariella Isgró, Marzanna Krać, Marzia Canevese, Nicoletta Marcato, Renata Sobczak, Rita Battistel, Silvano Sartori, Silvia Camata.

Po wernisażu uczestniczki Koła Plastycznego Kreska zostały zaproszone na przyjęcie integracyjne. Miłą niespodzianką był tort z flagami polską i włoską oraz tytułem wystawy.

Podczas pobytu w słonecznej Italii bialczanki zatrzymały się w miasteczku Motta di Livenza. Grupa rysowała, malowała oraz zwiedzała urocze miasta i spektakularne miejsca poświęcone sztuce.

Zwiedziła Wenecję, a w niej m.in. bazylikę św. Marka, muzeum sztuki nowoczesnej Peggy Guggenheim Collection oraz Gallerie dell`Accademia. Następnie Padwę, a w niej m.in. bazylikę św. Antoniego oraz Kaplicę Scrovegnich, w której znajdują się 53 freski autorstwa Giotto z początku XIV wieku. Poza tym odwiedziły nadmorskie Caorle, Treviso oraz inne urocze zakątki.

Podczas pobytu w słonecznej Italii bialczanki zatrzymały się w miasteczku Motta di Livenza. Grupa rysowała, malowała oraz zwiedzała urocze miasta i spektakularne miejsca poświęcone sztuce

Kreska serdecznie dziękuje całej Grupie Artystycznej Molmenti wraz z maestro Silvano Sartori za gościnność i zorganizowanie wystawy.

Podlasianin

Ciężarówka potrąciła nietrzeźwego rowerzystę

Biała Podlaska: Do szpitala trafił rowerzysta potrącony przez ciężarówkę. Cyklista był nietrzeźwy.

W poniedziałek, 8 kwietnia na ul. Grańskiej w Drelowie doszło do wypadku.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem ciężarowym marki Volvo z nieustalonych przyczyn podczas wyprzedzania uderzył jadącego przed nim cyklistę. Za kierownicą ciężarówki siedział 51-latek, który w chwili wypadku był trzeźwy. Potwierdziło to przeprowadzone przez mundurowych badanie. Natomiast w przypadku podróżującego rowerem 40-latka urządzenie wykazało niemal 0,8 promila alkoholu w jego organizmie - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Fot. KMP Biała Podlaska

Ciężarówka potrąciła nietrzeźwego rowerzystę

Mężczyzna z obrażeniami ciała trafił do szpitala.

Joanna Niećko

Pomoc znajomej zakończyła się utratą pieniędzy

Biała Podlaska: Ponad 10 tys. zł stracił mężczyzna, który chciał pomóc znajomej. Wystawił ogłoszenie o sprzedaży butów.

W środę, 10 kwietnia policjanci przyjęli zgłoszenie o oszustwie internetowym. 38-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej wystawił ogłoszenie o sprzedaży butów.

- Chciał w ten sposób pomóc koleżance, która go o to poprosiła. Szybko skontaktowała się z nim osoba, która była potencjalnie zainteresowana kupnem towaru. Poprosiła go o adres e-mail, na który mężczyzna otrzymał wiadomość, jak sądził - z portalu aukcyjnego, gdzie wystawił przedmiot. Z przesłanej informacji wynikało, że kupujący zapłacił za towar i koszt dostawy - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Ostatnim krokiem było potwierdzenie zamówienia. Mężczyzna postąpił zgodnie ze wskazówkami. Otworzyło się okno z ikonami banków. Wybrał swój, wpisując dane do logowania.

- Gdy pojawiły się problemy z otwarciem strony, skontaktował się z nim rzekomy konsultant banku, zapewniając, iż transakcja jest w toku. Poprosił też o numer karty i kod zabezpieczający. A także potwierdzenie wiadomości, które przychodziły do mężczyzny. Nieświadomy zagrożenia postąpił zgodnie z dyspozycjami. Dopiero później zrozumiał, że sprawcy przelali pieniądze z jego konta oszczędnościowego na rachunek rozliczeniowy, z którego zostały wypłacone. Gdy zdał sobie sprawę z tego, że został oszukany, sprawca rozłączył się - dodaje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Bialczanin stracił ponad 10 tys. zł.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl 03bc6300d3

Udanie wjechali w nowy sezon

Żużlowcy Orlen Oil Motoru Lublin nie zawiedli oczekiwań kibiców w swoim pierwszym tegorocznym meczu PGE Ekstraligi. „Koziołki" pokonały na wyjeździe drużynę z Grudziądza.

Już po pierwszej serii startów podopieczni duetu Maciej Kuciapa-Jacek Ziółkowski mieli osiem punktów przewagi i prezentowali się dużo lepiej od gospodarzy. Na pochwały zasługiwał przede wszystkim nowy junior w szeregach Drużynowych Mistrzów Polski - Wiktor Przyjemski. 18-letni zawodnik dwukrotnie przyjeżdżał bowiem na metę jako pierwszy. - Raczej nie stresuję się przed debiutem.

Fot.Orlen Oil Motor Lublin

Drużyna z Lublina miała w Grudziądzu powody do radości

Zawsze staram się nie wywierać na sobie presji. Traktuję to jako zawody, po prostu chcę się pokazać z jak najlepszej strony, na którą mnie stać - przekonywał na treningach przedmeczowych młody żużlowiec.

Po siedmiu biegach obrońcy tytuły mieli już 10 oczek przewagi i wydawało się, że kontrolują przebieg zawodów. Później jednak miejscowi odnieśli dwa podwójne zwycięstwa biegowe, a także wywalczyli dwa remisy, dzięki czemu zbliżyli się do lublinian na nieznaczny dystans, a tablica wyników wskazywała rezultat 32:34.

Od tej pory „Koziołki" podkręciły tempo i w pewnym stylu przypieczętowały triumf w województwie kujawsko-pomorskim. Najskuteczniejszym żużlowcem niedzielnego spotkania został Bartosz Zmarzlik, który sięgnął po tzw. „płatny komplet".

- Cieszę się, że przed pierwszym ligowym ściganiem udało mi się pojechać tak dużo zawodów. Czuje się więc już w odpowiednim rytmie startowym. Było mniej treningów, ale więcej zawodów, co na pewno napawa mnie optymizmem - mówił przed wyjazdem do Grudziądza nowy kapitan mistrzowskiego zespołu.

W najbliższy piątek Orlen Oil Motor pojedzie w pierwszym spotkaniu na własnym torze w tym roku przeciwko ebut.pl Stali Gorzów. Początek konfrontacji z tym przeciwnikiem 19 kwietnia o godzinie 20.30.

Zooleszcz GKM Grudziądz - Orlen Oil Motor Lublin
38:52

Lublin:
Kubera 11+1 (3,3,2,1,2*),
Holder 6+2 (1,u,1,3,1*),
Lindgren 7+1 (1,1,u,3,2),
Cierniak 5+1 (2*,2,1,0),
Zmarzlik 14+1 (3,3,3,2*,3),
Przyjemski 6 (3,3,0),
Bańbor 3+1 (0,1,2*)

Karol Kurzępa

Byli o włos od półfinału

Siatkarze Bogdanki LUK Lublin nie znaleźli się w czwórce najlepszych drużyn trwającego sezonu PlusLigi. Żółto-czarni musieli uznać wyższość Projektu Warszawa w ćwierćfinale.

Na tym etapie zespoły rywalizowały w dwumeczu. W pierwszym ze spotkań, w lubelskiej hali Globus, górą była ekipa ze stolicy. Gospodarze zaczęli, co prawda, od zwycięskiego seta, ale później przegrali trzy kolejne i warszawianie przystępowali do rewanżu jako zdecydowani faworyci. Ku zaskoczeniu własnych kibiców, Projekt przegrał u siebie 0:3, a Bogdanka LUK zaprezentowała się z bardzo dobrej strony.

Fot.K. Kurzępa

Bogdanka LUK (żółte koszulki) odpadła po walce z Projektem (granatowe)

W związku z tym, że obie drużyny miały na koncie po jednym meczowym triumfie, o przejściu do następnej rundy decydował złoty set. W nim od początku lepiej radzili sobie miejscowi i to oni ostatecznie zameldowali się w półfinale. Podopieczni trenera Massimo Bottiego odpadli więc z gry o medale i będą musieli się skupić na walce o piątą lokatę w lidze. Już w najbliższy czwartek zespół z Lublina rozpocznie bowiem zmagania w kolejnym dwumeczu. Tym razem żółto-czarni zagrają z Treflem Gdańsk, który w ćwierćfinale musiał uznać wyższość Asseco Resovii Rzeszów.

Bogdanka LUK Lublin - Projekt Warszawa
1:3
(25:16, 13:25, 19:25, 19:25)

Lublin: Komenda 1, Brand 11, Nowakowski 8, Schulz 8, Ferreira 13, Kania 8 oraz Hoss (l), Krysiak, Malinowski 7, Wachnik

Projekt Warszawa - Bogdanka LUK Lublin
0:3
(20:25, 22:25, 19:25)

Lublin: Nowakowski, Ferreira, Komenda, Schulz, Kania, Brand, Thales (libero) oraz Malinowski, Kędzierski (libero), Krysiak

Złoty set: 15:12 na korzyść Projektu

Karol Kurzępa

Kolejne transfery do MKS-u

MKS FunFloor Lublin ogłosił następne wzmocnienia przed sezonem 2024/25. Tym razem szeregi lubelskiej drużyny zasiliły 27-letnia holenderska rozgrywająca Anouk Nieuwenweg oraz o dwa lata starsza bramkarka z Austrii Antonija Mamic. Obie związały się rocznymi kontraktami z możliwością przedłużenia.

Wcześniej lubelski klub poinformował o pozyskaniu kołowej Sylwii Matuszczyk oraz odpowiadających za rozegranie Aleksandry Rosiak i Szimonetty Planety. Dla pierwszych dwóch będą to powroty do Lublina po kilku latach przerwy. Z biało-zielonymi pożegnają się natomiast Paulina Masna oraz Sara Kovarova. Podpisy pod nowymi umowami złożyły zaś Magda Więckowska, Julia Pietras, Stela Posavec, Michalina Pastuszka i niedawno Joanna Andruszak.

Do końca trwającego sezonu zespół z Lublina ma do rozegrania jeszcze sześć ligowych kolejek. Najbliższy mecz podopieczne Edyty Majdzińskiej rozegrają w niedzielę, 21 kwietnia. Do hali Globus przyjedzie wówczas lider tabeli, Zagłębie Lubin. Aktualnie biało-zielone zajmują w Orlen Superlidze drugą lokatę, z przewagą dwóch punktów nad KPR-em Kobierzyce.

Karol Kurzępa

Remis w hicie kolejki

Piłkarze lubelskiego Motoru postawili się liderowi tabeli Fortuna I ligi. W starciu na Arenie Lublin z Arką Gdynia podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego zremisowali z faworyzowanym przeciwnikiem 2:2.

Gospodarze szybko otworzyli wynik spotkania. Już w 7. minucie gry radość większości kibiców na stadionie zapewnił Bartosz Wolski, który wykorzystał świetne podanie z głębi pola od Marcela Gąsiora. Popularny „Wolo" zdobył siódmego gola w sezonie, a ekipa z Gdyni straciła dopiero pierwszą ligową bramkę w wyjazdowym meczu o stawkę w 2024 r.

„Motorowcy" nie cieszyli się długo z prowadzenia, ponieważ dość szybko wyrównał Karol Czubak. Jednak na przerwę z korzystnym dla siebie rezultatem schodzili żółto-biało-niebiescy. Na 2:1 trafił z rzutu karnego Piotr Ceglarz.

Po zmianie stron Arka zadała lublinianom jeden cios, na który miejscowi nie byli w stanie odpowiedzieć. Po pięknym strzale z dystansu na listę strzelców wpisał się Hubert Adamczyk. Tym samym konfrontacja oglądana z trybun przez ponad 11 tysięcy widzów zakończyła się podziałem punktów.

- Odczuwamy duży niedosyt, bo to był moment, by zbliżyć się do czołowej dwójki tabeli. Teraz o bezpośredni awans będzie trudniej, ale nie składamy broni. W moim odczuciu byliśmy bliżej zwycięstwa, tak przynajmniej wynikało z pomeczowych rozmów w szatni - stwierdził po końcowym gwizdku Marcel Gąsior.

W następnej kolejce Motor zmierzy się w delegacji z Miedzią Legnica. Do tej rywalizacji dojdzie 21 kwietnia.

Motor Lublin - Arka Gdynia
2:2 (2:1)

Bramki: Wolski 7`, Ceglarz 31` (rzut karny) - Czubak 13`, Adamczyk 62`
Lublin: Rosa - Stolarski (65 Lis), Najemski (68 Rudol), Kruk, Palacz, Gąsior (65 Scalet), Wolski, Wełniak (68 Wojtkowski), M. Król (80 Rybicki), Ceglarz, Mraz

Karol Kurzępa

Są już bardzo blisko play-offów

Koszykarze Polskiego Cukru Startu Lublin pokonali na własnym parkiecie PGE Spójnię Stargard. Za sprawą tej wygranej czerwono-czarni wykonali ogromny krok w kierunku walki o medale Orlen Basket Ligi.

Obie drużyny grały w tym spotkaniu falami. Pierwsza kwarta należała do gospodarzy, w drugiej zdecydowanie lepiej zaprezentowali się przyjezdni, którzy do przerwy prowadzili 64:58.

Po zmianie stron „Startowcy" odrobili straty z nawiązką, ale wynik był sprawą otwartą właściwie do ostatnich sekund. Finalnie zwycięstwo pozostało w Lublinie. Dla podopiecznych trenera Artura Gronka był to szesnasty triumf w sezonie, który pozwolił przeskoczyć sobotnich rywali w tabeli. Warto podkreślić świetną formę amerykańskiego zawodnika Liama O`Reilly`ego, który zdobył aż 37 punktów, ani razu nie trafiając przy tym z dystansu. Natomiast osiem „trójek" rzucił chorwacki skrzydłowy Tomislav Gabrić.

Fot.Polski Cukier Start Lublin

Na zdjęciu Gabrić (z lewej) i O`Reilly

Do końca sezonu regularnego pozostały dwie kolejki. W najbliższy czwartek lublinianie zagrają na wyjeździe z Arged BM Stalą Ostrów Wielkopolski, natomiast 27 kwietnia do hali Globus przyjedzie Legia Warszawa. Jak wyliczył fachowy portal koszykarski „Puls Basketu", czerwono-czarni mają 99,8 procent szans na wejście do fazy play-off, w której rywalizować będzie osiem najmocniejszych zespołów w rozgrywkach. Aktualnie drużyna z Lublina jest w czołowej szóstce krajowej elity.

Polski Cukier Start Lublin - PGE Spójnia Stargard
110:108
(36:27, 22:37, 26:17, 26:27)

Lublin: O`Reilly 37, Gabrić 27, Durham 21, Karolak 13, Benson 6, Szymański 4, Wade 2, Szymkiewicz, Pelczar, Put

Karol Kurzępa

REG

eprasa.pl 03bc6300d3

IV LIGA

WYNIKI 22. KOLEJKI
Grom - Huragan 0:2
Lublin. - Lewart 0:1
Górnik II - Cisowianka 4:1
Stal P. - Tomasovia 1:0
Granit - Opolanin 1:2
Motor II - Janowianka 0:2
Kryształ - Ogniwo 4:1
Start - Stal K. 2:1
Łada - Gryf 2:0

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Janowianka Janów Lub.	22	52	57:17
2	Lewart Lubartów	22	51	45:15
3	Start Krasnystaw	22	48	41:24
4	Stal Kraśnik	22	47	56:24
5	Cisowianka Drzewce	22	45	49:27
6	Łada Biłgoraj	22	41	39:28
7	Opolanin Opole Lubelskie	22	33	51:45
8	Tomasovia Tom. Lub.	22	32	36:25
9	Kryształ Werbkowice	22	29	35:43
10	Górnik II Łęczna	22	27	34:35
11	Huragan Międzyrzec Podl.	22	26	31:36
12	Gryf Gmina Zamość	22	26	29:30
13	Motor II Lublin	22	23	29:45
14	Stal Poniatowa	22	22	25:40
15	Lublinianka Lublin	22	21	20:33
16	Granit Bychawa	22	16	20:51
17	Ogniwo Wierzbica	22	14	21:54
18	Grom Kąkolewnica	22	9	15:61

NASTĘPNE KOLEJKI
(17.04.): Górnik II - Granit (godz. 17:00), Grom - Opolanin (godz. 16:30), Huragan - Łada (godz. 17:00), Lewart - Start (godz. 17:00), Stal K. - Stal P. (godz. 17:00), Ogniwo - Cisowianka (godz. 16:00), Gryf - Janowianka, Motor II - Lublinianka, Tomasovia - Kryształ.
(20/21.04): Cisowianka - Tomasovia (sob., godz. 17:00), Górnik II - Ogniwo (niedz., godz. 11:00), Stal P. - Lewart (niedz., godz. 16:00), Janowianka - Huragan (niedz., godz. 17:00), Łada - Opolanin (niedz., godz. 17:00), Grom - Granit (niedz., godz. 11;00), Kryształ - Stal K., Start - Motor II, Lublinianka - Gryf.

KLASA A - gr. II

WYNIKI 13. KOLEJKI
Polesie - AR-TIG 5:0
Dwernicki - Armaty 0:2
Bizon - Orlęta II 1:4
Orkan - Bór 0:4
Absolwent - Olimpia 2:3
Start - Orlęta 0:3

TABELA KL. A - gr. II

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Olimpia Okrzeja	13	33	43:15
2	Absolwent Domaszewnica	13	29	35:17
3	Bór Dąbie	13	25	35:23
4	Polesie Serokomla	13	22	46:19
5	AR-TIG Huta Dąbrowa	13	21	33:32
6	Orlęta Gołaszyn	13	19	30:39
7	Orlęta II Łuków	13	16	32:39
8	Bizon Jeleniec	12	16	32:32
9	Dwernicki Stoczek Łuk.	13	15	34:32
10	Start Gózd	13	13	18:33
11	Armaty Stoczek Łuk.	12	13	27:29
12	Orkan Wojcieszków	13	1	14:69

NASTĘPNA KOLEJKA
(21.04., godz. 13:00): Orkan - Olimpia, AR-TIG - Start, Bór - Bizon, Orlęta II - Dwernicki (21.04., godz. 16:00): Orlęta - Absolwent, Armaty - Polesie.

mp

Zgodny krok czołówki

Orlęta Łuków zaliczyły walkower z Podlasiem, ale gracze Stanisława Chudzika wrócili na zwycięski szlak. Bialczanie zdobyli punkty w Wisznicach, zaś Lutnia w Łazach.

Gracz Orląt w szpitalu! Chudzik: Dedykujemy mu wygraną

Zespół z Łukowa pokonał 2:0 Orlęta II Radzyń Podlaski po golach Rafała Jaworskiego i Adriana Siemieniuka.

Szkoleniowiec przyznał, iż zespół dedykuje wygraną Adrianowi Kłosowskiemu. 19-letni lewy obrońca w końcówce spotkania doznał kontuzji lewego kolana. - Nie wiemy, jak poważny jest uraz. Nasz zawodnik został zabrany do szpitala, gdzie przejdzie badania - mówi Stanisław Chudzik.

Opiekun łukowian przyznaje, że za jego zespołem bardzo trudne spotkanie. - Ciężko było przeforsować niską obronę przeciwnika, który bardzo dobrze sobie radził w defensywie. Próbowaliśmy na różne sposoby, ale wreszcie się udało po rzucie rożnym Bartka Kłody i zamknięciu akcji przez „Jawora". W końcówce wyprowadziliśmy kontrę i skończył ją Siemieniuk - dodaje.

- Pojechaliśmy do Łukowa w mocno okrojonym składzie, ale napsuliśmy dużo krwi faworytowi. Szkoda straconych goli. Zabrakło troszeczkę, bo mieliśmy kilka fajnych kontr granych na Szymona Wołka - mówi Edmund Koperwas, opiekun Orląt II.

Orlęta Łuków - Orlęta II Radzyń Podlaski
2:0 (0:0)

Bramki: Jaworski 65`, Siemieniuk 90`.
Orlęta: Żmuda - Pracz (60` Wysokiński), Rybka, Kozłowski, Kłosowski (80` Trzaskowski), Jaworski, Sowisz, Kłoda (83` Grzelak), Chojniak (65` Siemieniuk), Młynarczyk, Bas.
Orlęta II: Sikora - Koprianiuk, Mańko (80` Ładny), Wrona, Migal, Kałuski, Aleksandrowicz, Chudek (78` Magier), Głowniak, Burdon (46` Mitura), Wołek.

Marcin Popławski,
trener Huraganu

Utrzymanie coraz bliżej

- Patrząc przez pryzmat całego spotkania, byliśmy drużyną lepszą. Ten karny trochę niepotrzebny i wydaje mi się, że nie do końca sprawiedliwy. Udało nam się go wybronić, weszliśmy na odpowiednie tory i udokumentowaliśmy to dwoma bramkami. Byliśmy bardziej dojrzałym zespołem i bramka dla nas wisiała w powietrzu, choć pierwsza część spotkania to najgorsza połowa Huraganu, odkąd jestem w Międzyrzecu. Mamy problem z grą „na maksa" z drużynami teoretycznie słabszymi, bo i pierwsza połowa z Granitem Bychawa nie była najlepsza w naszym wykonaniu. Jak cały czas powtarzam, jesteśmy na polu minowym i nie możemy się potknąć. Lekki oddech mamy, cel, jakim jest utrzymanie, jest coraz bliższy i, patrząc na tę drużynę, uważam, że w tej lidze powinniśmy zostać.

„Człowiek tatuaż". „Hans". Skarb Lutnii

Piłkarze z Piszczaca wracali z meczu w znakomitych nastrojach.

Podopieczni Mateusza Kacika rozbili 6:1 ŁKS Łazy. Bohaterem zespołu był Tomasz Tuttas. 39-latek rodem z Ełku ustrzelił hat-tricka. Napastnik piszczaczan ma na koncie 18 goli w sezonie. - Taki zawodnik to skarb dla nas. Myślę, że każdy z trenerów w Klasie Okręgowej, czwartej lidze chciałbym mieć takiego „grajka" w zestawieniu - mówi Mateusz Kacik.

Dwa gole dla jego zespołu zdobył Adrian Hołownia, a jednego dorzucił Norbert Ramotowski. - Od dwóch meczów gramy tak, jak chcemy. Już po pierwszej połowie było pewne, że mamy trzy punkty. Po zmianie stron było za mało agresji w defensywie i szkoda straconej bramki. Przed nami niezwykle ważne spotkanie z Az-Budem Komarówka Podlaska - dodaje.

ŁKS Łazy - Lutnia Piszczac
1:6 (0:5)

Bramki: Soćko 62` - Tuttas 3`, 39`, 45`, Hołownia 32`, 48`, Ramotowski 41`.
ŁKS Łazy: Krasuski - Janaszek, Goławski, Ł. Ebert, Zarzycki, Mat. Ebert, Gałach (32` Mac. Ebert), Smyk, Rożen (85` Zborowski), Mościcki (75` Zdanikowski), Soćko.
Lutnia: Kaczmarek - Felczak, Chalimoniuk, Kuczyński, Hołownia (72` Lipiński), Giś, Hawryluk, Goździołko, Wiraszka (65` B. Kacik), Tuttas (65` Fronczek), Ramotowski.

POZOSTAŁE WYNIKI SPOTKAŃ

Unia Krzywda - Sokół Adamów
0:0

Unia: M. Piszcz - Komar (81` Kot), P. Bober, Szlaski, Łukasik, Kryczka, Cieślak, S. Bober (46` Kamiński), Rosłoń (72` G. Piszcz), Sadło, A. Białach.
Sokół: M. Dzido - Miazek (46` Domański), Osial (85` M. Kośmider), Skórka, Wierzbicki (30` Walo), A. Nowicki, J. Bosek, J. Nowicki, Miszta, K. Nowicki, Baran (80` Piotrowski).
Czerwona kartka: Szlaski 33`, za faul.

Młodzieżówka Radzyń Podlaski - Agrotex Milanów
0:2 (0:0)

Bramki: Romaniuk 80`, Mazurek 88`.
Młodzieżówka: Wysokiński - Nowacki, Burda, Drygiel, Grzywaczewski (46` M. Koczkodaj) Sidor (85` Końka), D. Sadowski, R. Zieliński (70` Łukaszuk), Pliszka, Samociuk, Lecyk.
Agrotex: Sidor - Gil, Kolęda, Pawlak (90` Pieńkus), Reszka, Protaś, Romaniuk (88` Daszczyk), Kowalski (61` M. Magier), Pawlina, Ostapiuk (86` K. Kamiński), Mazurek.

Bad Boys Zastawie - Kujawiak Stanin
4:2 (2:0)

Bramki: Kiryło 4`, 15`, Świętochowski 60`, Niedziółka 75`- Bednarczyk 55`, 83`.
Bad Boys: Bojanek - Świętochowski, Śledź, Rosłoń, Czernic, Pilich, Niedziółka, Kiryło, A. Wołoszka (85` Mróz), Mat. Cizio, Stosio.
Kujawiak: Kęnder - Abramek, Siwiec, Goławski (70` Zabłocki), Michał Skwarek, Stępniewski (50` Stefaniak), Adamiak, Osiński, Szewczak (70` Grzyb), Osiak, Bednarczyk.
Czerwone kartki: Niedziółka 90+1`, za dwie żółte kartki - Zabłocki, po meczu.

Tytan Wisznice - Podlasie II Biała Podlaska
0:4 (0:1)

Bramki: Bartnikowski 1`, Gryciuk 72`, Hawryluk 87`, Lewczuk 88`.
Tytan: Gębka - Demidowicz (46` Łobacz), Żelazowski, Kachavy, Denisiuk, Pajdosz, Kisiel, Tarasiuk (70` Z. Stawecki), Kalinowski, Wtykło, Kopiś.
Podlasie II: Dejneka - Gryciuk, Sawczuk, Patejuk, M. Chazan, Karpiszuk, Sikora (80` Masarz), Stalewski, Buraczewski, Hawryluk, Bartnikowski (75` Lewczuk).

Az-Bud Komarówka Podlaska - Orzeł Czemierniki
3:3 (0:1)

Bramki: Paczuski 58`, Praszczak-Tracz 69`, Borkowski 74` (k) - Orzechowski 45`, Fijałek 50`, Kula 65`.
Az-Bud: Bierdziński - Sokołowski, Derlukiewicz, Praszczak-Tracz, Kania, Korol, Barańczuk (84` Jakubiuk), Lipiński, Paczuski, Mróz (80` K. Zieniuk), Borkowski.
Orzeł: Nowacki - Fijałek, Baryła, Cholewa, Łoziński (87` Wójcik), Kula (75` Mańko), Orzechowski, Ko. Dobosz, Kaliński, K. Krzeczkowski (84` G. Krzeczkowski), Waniowski.

Victoria Parczew - Unia Żabików
1:1 (0:0)

Bramki: Waniowski 86` (k) - Ptaszyński 77`.
Victoria: Krzewski - W. Lewczuk, Skraburski (65` Pietruszewski), Osieleniec, Tokarzewski, Niziołek, Jemioł, Moczulski (82` Zacharczuk), Chomiuk, Dęboczyk (80` Waszkiewicz), Waniowski.
Unia: Stężała - Jaroszyński, Bednarczyk, Błyskun, Kępa (46` Wachnik), Garbacik, Semeniuk, Pawelec, Golec, Prusak (82` Arent), Ptaszyński.

Walkower w meczu na szczycie!

W przedostatni weekend odbyło się spotkanie dwóch najlepszych ekip w Klasie Okręgowej.

Orlęta Łuków zremisowały na boisku Podlasia II Biała Podlaska. Co najważniejsze, mecz został zweryfikowany jako walkower na korzyść bialczan. W drużynie z Łukowa zagrał zawodnik, który dzień wcześniej rozegrał całe spotkanie w drużynie młodzieżowej. Według regulaminu nie mógł wystąpić w starciu seniorskim.

mp

W derbowym starciu lepszy Huragan. Grom nie wykorzystał karnego

W derbowym spotkaniu Gromu Kąkolewnica z Huraganem Międzyrzec Podlaski lepsi ponownie międzyrzeczanie. Podopieczni Marcina Popławskiego zwyciężyli 2:0. Pierwszą bramkę bezpośrednio z rzutu rożnego zdobył Paweł Radziszewski. Wynik spotkania ustalił Jakub Łęcki. Minutę przed stratą pierwszej bramki, rzutu karnego dla Gromu nie wykorzystał Jakub Pryliński.

Grom Kąkolewnica - Huragan Międzyrzec Podlaski
0:2 (0:0)

Bramki: Radziszewski 54`, Łęcki 75`
Grom: Nos - Kanatek, Mielnik (70` D. Rycaj), Grochowski, Jakimiński, Kocyła (80` Bancerz), J. Rycaj, Siudaj, Marczuk, Pryliński, Urbański (70` Szafrański).

W 53 minucie Igor Belka obronił strzał Jakuba Prylińskiego z rzutu karnego

Huragan: Belka – Konaszewski, Koryciński, Łukanowski, Panasiuk, Warda, Radziszewski, Filonov (65` Czuba), Sychev (80` Matejek), Łęcki, Krzewski (65` Semeniuk).

rg

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 19. KOLEJKI
Unia K. - Sokół 0:0
Młodzież. - Agrotex 0:2
Bad Boys - Kujawiak 4:2
Az-Bud - Orzeł 3:3
ŁKS Łazy - Lutnia 1:6
Victoria - Unia Ż. 1:1
Tytan - Podlasie II 0:4
Orlęta - Orlęta II 2:0

MECZ 18. KOLEJKI
Podlasie II - Orlęta 3:0
Walkower. Na boisku było 1:1.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Podlasie II Biała Podl.	19	46	75:14
2	Orlęta Łuków	19	46	79:27
3	Lutnia Piszczac	19	45	58:23
4	Orlęta II Radzyń Podl.	19	36	59:20
5	Unia Żabików	19	36	53:29
6	Az-Bud Komarówka Podl.	19	35	42:27
7	Młodzieżówka Radzyń Podl.	19	27	39:48
8	Kujawiak Stanin	19	25	29:52
9	Agrotex Milanów	19	24	28:42
10	Unia Krzywda	19	23	41:31
11	Victoria Parczew	19	23	37:37
12	ŁKS Łazy	19	20	37:53
13	Orzeł Czemierniki	19	19	30:56
14	Sokół Adamów	19	19	27:37
15	Bad Boys Zastawie	19	14	27:58
16	Tytan Wisznice	19	0	14:121

NASTĘPNA KOLEJKA
(20.04., godz. 17:00): Agrotex - Orlęta, **(21.04., godz. 11:00):** Orlęta II - Tytan, **(24.04., godz. 16:00):** Kujawiak - Młodzieżówka, Orzeł - Bad Boys, Unia Krzywda - ŁKS Łazy, Unia Ż. - Sokół, Podlasie II - Victoria, Az-Bud - Lutnia.

KLASA A - gr. I

WYNIKI 13. KOLEJKI
Red Sielczyk - Krzna 3:2
Olimpia - Twierdza 2:2
Niwa - Dąb 4:0
Agrosport - LZS Dobryń 2:3
Huragan II - Granica 2:3
GLKS Rokitno - Orzeł II - przeł.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Granica Terespol	13	35	46:12
2	Red Sielczyk	13	30	37:16
3	Niwa Łomazy	13	30	48:18
4	Olimpia Jabłoń	13	24	40:26
5	Twierdza Kobylany	13	21	27:18
6	Huragan II Międzyrzec Podl.	13	16	26:33
7	Krzna Rzeczyca	13	16	30:19
8	LZS Dobryń	13	16	21:30
9	Dąb Dębowa Kłoda	13	14	28:31
10	GLKS Rokitno	12	10	15:33
11	Agrosport Leśna Podl.	13	5	18:55
12	Orzeł II Czemierniki	12	2	8:53

NASTĘPNA KOLEJKA
(21.04., godz. 13:00): Twierdza - GLKS Rokitno, Orzeł II - Huragan II, Dąb - Krzna, Red Sielczyk - Olimpia **(21.04., godz. 16:00):** Agrosport - Granica, LZS Dobryń - Niwa.

KLASA B

WYNIKI 10. KOLEJKI
Grężovia - Wenus 4:1
Bystrzyca - Wóldom 5:0
Unia II - KS Drelów 0:14
Az-Bud II - Lutnia II 3:2
Tur - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drelów	9	27	61:3
2	Grężovia Grężówka	9	24	49:14
3	Lutnia II Piszczac	9	16	30:37
4	Tur Turze Rogi	8	13	25:29
5	Wenus Oszczepalin	9	12	24:27
6	Unia II Żabików	9	10	16:40
7	Bystrzyca Borki	9	7	13:24
8	Az-Bud II Komarówka Podl.	9	6	14:30
9	Wóldom Wólka Domaszewska	9	1	8:36

NASTĘPNA KOLEJKA
(21.04., godz. 11:00): Lutnia II - Unia II, **(21.04., godz. 13:00):** KS Drelów - Bystrzyca **(21.04., godz. 16:00):** Wóldom - Grężovia, Wenus - Tur, Az-Bud II - pauza.

mp

BIA

eprasa.pl 03bc6300d3

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Wieczysta Kraków 0:3 (0:1). Postawili się faworytowi

Tym razem sensacji nie było

Mimo że obie drużyny w tabeli dzieli przepaść, w Radzyniu po cichu liczono, że powtórzy się historia z sierpnia 2022 r., kiedy po trzech golach Arkadiusza Maja piłkarski Dawid pokonał Goliata 3:1. Orlęta zagrały niezły mecz, zaimponowały ambicją, miały swoje szanse na zdobycie gola jednak to Wieczysta, choć nie bez trudu, zainkasowała komplet punktów.

W poprzedzającym mecz tygodniu podopiecznych trenera Tomasza Złomańczuka prześladował pech - co chwilę z różnych powodów z kadry wypadali kolejni gracze. Ostatecznie szkoleniowiec nie mógł skorzystać m.in. z Cassio, Jakuba Szczypka i Tomasza Mamisa, którzy do tej pory byli postaciami dającymi drużynie dużo jakości. W tej sytuacji swoją szansę dostał m.in. Arkadiusz Korolczuk, który otrzymał misję wyłączenia z gry byłego reprezentanta Polski, Jacka Góralskiego.

Okiem trenera:

Tomasz Złomańczuk: Sił starczyło na 80 minut

Życzę Wieczystej awansu, bo trochę psują ligę... Chcę pochwalić swój zespół za pracę, którą wykonali. Do 80. minuty byliśmy „w meczu". Mieliśmy sytuacje, mogliśmy powalczyć o bramkę. W końcówce zabrakło tempa biegania, ale wcześniej dobrze realizowaliśmy swoje zadania. Dalej walczymy o utrzymanie.

Prawie jak w 2022 roku. Prawie...

Mecz rozpoczął się niemal identycznie jak 20 miesięcy temu: Wieczysta atakowała, imponowała piłkarską jakością, zdobyła dość szybko prowadzenie, ale Orlęta się otrząsnęły i ambicją zaczęły nadrabiać różnicę. Tyle że wtedy Maj trafiał przy każdej okazji, a tym razem Karol Rycaj w sytuacji sam na sam i Jakub Szuta, strzelając głową, pomylili się nieznacznie... Na wyróżnienie zasłużyli obaj defensywni pomocnicy: Arkadiusz Kot wydał renomowanym rywalom twardą, ale prowadzoną fair wojnę i z większości potyczek wychodził zwycięsko. Góralski wprawdzie często odbierał piłkę gospodarzom, ale Korolczuk dość skutecznie utrudnił mu udział w działaniach ofensywnych. Swoją robotę perfekcyjnie wykonywał też bramkarz, Igor Bartnik.

W drugiej połowie goście kontrolowali wydarzenia. Trener Sławomir Peszko, w odróżnieniu od swojego kolegi z sąsiedniej ławki, miał komfort dokonywania zmian podnoszących jakość drużyny (jako rezerwowi weszli tak dobrzy piłkarze, jak Michał Fidziukiewicz czy Michał Mak!). W końcówce miejscowym nieco zabrakło sił, czego efektem były dwa gole rywala.

Peszko docenił, punktów nie przybyło...

Po meczu trener rywala komplementował Orlęta. - Jestem bardzo zadowolony z wyniku. Momentami traciliśmy kontrolę nad meczem. Chcę pochwalić drużynę Orląt. Grali bardzo fizycznie, mieli swój pomysł, widać, że walczą o utrzymanie i poświęcają dużo zdrowia. Zwłaszcza po straconej bramce, gdyby wykorzystali sytuację sam na sam, wiele mogłoby się zmienić - przyznał Peszko.

Liczyć można tylko na siebie

Po tej kolejce strata do w miarę bezpiecznego 14. miejsca w tabeli powiększyła się do czterech punktów. Orlęta pomóc muszą sobie same: sąsiedzi zza miedzy po przegranej z Wisłoką Dębica znowu nie potwierdzili swojej roli faworyta w meczu z inną drużyną z dołu tabeli - Podhalem. Właśnie drużyna z Nowego Targu będzie kolejnym rywalem biało-zielonych. Trener Złomańczuk zapewne będzie musiał się nagłowić nad zestawieniem składu. Za żółte kartki nie zagrają Korolczuk i Szuta, ten drugi dodatkowo w końcówce pierwszej połowy odniósł dość poważnie wyglądającą kontuzję ręki, Nie wiadomo, czy w pełni sił będą już Szczypek, Cassio i Mamis, jeszcze trudniej liczyć na powrót Mateusza Majbańskiego i Jakuba Kotko. Podhale gra tej wiosny w kratkę: potrafi łatwo wygrać z Wiązownicą, ale i przegrywać u siebie z Chełmianką i Wiślanami. Obie drużyny są świadome, że porażka w sobotę oznacza, że wymigać się od spadku będzie skrajnie trudno.

Zbigniew Smółko

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Wieczysta Kraków
0:3 (0:1)

Bramki: Torres (14), Kasolik (81), Mak (92 karny).
Orlęta: Bartnik – Szymala, Chyła, Duchnowski, Zmorzyński (82 Grochowski), Kot (75 Borys), Pawluczuk, Koszel (65 Obroślak), Rycaj (82 Kuźma), Korolczuk, Szuta (46 Radziński).
Wieczysta: Letkiewicz – Faworow, Kasolik, Pazdan, Pietrzak (88 Mak), Torres (78 Danielak), Góralski, Łysiak (88 Bąk), Swędrowski, Kiedrowicz, Jankowski (65 Fidziukiewicz).
żółte kartki: Korolczuk, Szuta, Pawluczuk - Góralski, Swędrowski, Jankowski, Fidziukiewicz
sędziował: Rzucidło
widzów 600

III KOLEJKA

WYNIKI 25. KOLEJKI
Orlęta - Wieczysta 0:3
Bramki: Torres 14`, Kasolik 81`, Mak 90+2` (k).
Podlasie - Podhale 0:0
Unia - Sokół 4:0
Bramki: Wardzała 4` (k), 60`, Bator 35`, Soprych 90`.
KSZO - Wisłoka 1:1
Bramki: Zimnicki 65` - Bała 90+2` (k).
Wiązownica - Świdnicz. 1:1
Bramki: Rak 76` - Zuber 24`.
Avia - Siarka 1:2
Bramki: Kalinowski 63` - Orlik 7`, Iwao 45`.
Chełmianka - Czarni 1:1
Bramki: Kobiałka 33` - Bawor 5`.
Garbarnia - Star 3:0
Bramki: Duda 47` (k), Nowak 74`, Sowiński 80`.
Wislanie - Karpaty 3:0
Bramki: Adisa 13`, 54`, Ożóg 62`.

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wieczysta Kraków	25	60	70:23
2.	Siarka Tarnobrzeg	25	50	48:22
3.	Star Starachowice	25	46	40:21
4.	Avia Świdnik	25	43	46:29
5.	Podlasie Biała Podlaska	25	42	38:22
6.	KSZO Ostrowiec Św.	25	41	40:29
7.	Chełmianka Chełm	25	39	45:45
8.	Wiślanie Jaśkowice	25	35	40:32
9.	Unia Tarnów	25	35	42:40
10.	Garbarnia Kraków	25	32	38:43
11.	Świdniczanka Świdnik	25	31	32:39
12.	Czarni Połaniec	25	30	41:44
13.	KS Wiązownica	25	28	36:59
14.	Wisłoka Dębica	25	27	29:42
15.	Orlęta Radzyń Podlaski	25	23	26:42
16.	Podhale Nowy Targ	25	22	25:33
17.	Karpaty Krosno	25	19	17:49
18.	Sokół Sieniawa	25	17	25:64

NASTĘPNA KOLEJKA (20.04., godz. 13:00):
Świdniczanka - Podlasie, Podhale - Orlęta, Sokół - Wiślanie, Karpaty - Garbarnia, Star - Chełmianka, Czarni - Avia, Siarka - KS Wiązownica, Wieczysta - KSZO, Wisłoka - Unia.

mp

Podlasie bez gola. Podhale też

Sebastian Krawczyk i spółka zdobyli punkt w starciu z Podhalem (fot. Gerard Maksymiuk)

Piłkarze z Białej Podlaskiej wywalczyli punkt.

W starciu z Podhalem Nowy Targ kibice nie zobaczyli bramek. Dla naszych to dziewiąty remis w sezonie, a trzeci w Białej Podlaskiej. Co ciekawe, to piąte spotkanie podopiecznych Artura Renkowskiego, które zakończyło się wynikiem 0:0. W pierwszej rundzie takim samym wynikiem zakończyło się spotkanie naszych na południu Polski.

- Zdawaliśmy sobie sprawę, z jaką drużyną przyjdzie nam się mierzyć. Tabela kompletnie nie oddaje różnicy, jaka jest między naszą drużyną a Podhala. W pierwszej części spotkania goście dominowali. Kompletnie nie mogliśmy się odnaleźć na boisku. Przeciwnicy byli intensywni, zorganizowani i trzeba przyznać, że nie istnieliśmy na boisku, a wynik bezbramkowy to najlepsze, co wyciągnęliśmy z pierwszej części gry - mówi Artur Renkowski.

Opiekun Podlasia w przerwie postanowił dokonać roszad. - W drugiej połowie zmieniliśmy ustawienie i zachowania na poszczególnych pozycjach, dzięki czemu obraz gry się zmienił, a mecz stał się bardziej otwarty. W drugiej części mieliśmy okazje, aby przechylić wynik na swoją korzyść. Ostrzegaliśmy cały tydzień drużynę, że pod kątem taktycznym i tego, jak będzie wyglądał ten mecz, to najcięższy przeciwnik dla nas do końca sezonu i to się potwierdziło na boisku - dodaje.

Podlasie Biała Podlaska - Podhale Nowy Targ
0:0

Podlasie: Misztal - Krawczyk, Podstolak, Aviediev, Pacek (74` Kobyliński), Kamiński, Orzechowski, Pigiel, Kosieradzki (58` Kahsay), Lepiarz, Wyjadłowski (74` Salak).
Podhale: Styrczula - Jakubowski, Mirosznyk (79` Kozarzewski), Zielonka, Michota, Rusłan (71` Hamed), Tymosiak (71` Popiela), Smajdor, Ogorzały, Niedziałkowski (65` Zębala), Purcha (65` Duda).
Żółte kartki: Kosieradzki - Tymosiak, Styrczula.
Sędziował: Więckowski (Warszawa).
Widzów: 920.

Jubileusz „Jeremiego"

W przerwie spotkania Podlasia z Podhalem miała miejsce miła uroczystość.
Cezary Hince przygotował specjalny dyplom Tomaszowi Andrzejukowi. Na awersie wypisane są wszystkie mecze, w których zagrał popularny „Jeremi". Są tam również wyniki, daty starć, minuty gry naszego zawodnika oraz wyniki.
26-letni wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska zanotował 200 występów w barwach Podlasia. W biało-zielonych barwach występuje od sezonu 2016/2017. W bieżących rozgrywkach zdobył jedną bramkę, w wygranym 2:0 meczu na inaugurację z KS-em Wiązownica. Z rąk prezydenta Michała Litwiniuka odebrał pamiątkową koszulkę. Wyczynu gratulował mu również szef gabinetu prezydenta Wojciech Sosnowski oraz prezes klubu - Tomasz Buraczewski.

Solidny beniaminek

Przed drużyną wyjazd do Świdnika. Rywalem będzie Świdniczanka.

Podopieczni Łukasza Gieresza są beniaminkiem rozgrywek. W składzie nie brakuje uznanych nazwisk. To przede wszystkim doświadczeni: Paweł Socha, Mateusz Pielach, Hubert Kotowicz, Michał Zuber, Michał Paluch czy Patryk Czułowski, który przez pół roku występował w Podlasiu Biała Podlaska.

mp

BIA

eprasa.pl 03bc6300d3

Przegrywali wysoko, a triumfowali. AZS lubi dreszczowce

Piłkarze ręczni zanotowali piętnaste zwycięstwo w sezonie. Ekipa Marcina Stefańca triumfowała 29:26 z Nielbą Wągrowiec.

Sam wynik? Wydawać się może, że to była to kontrolowana gra bialczan. A jednak nie. Dość powiedzieć, że w 46 minucie po rzuconym karnym Daniela Kelma, goście prowadzili 23:19. Gospodarze z minuty na minutę dochodzili przyjezdnych. W 55 minucie wyrównał Kamil Kozycz, a pierwsze (!) prowadzenie w tym starciu chwilę później dał Dominik Antoniak. Nasi zagrali fenomenalną końcówkę. Przez osiem ostatnim minut nie stracili gola, a zdobyli ich pięć z rzędu. Kropkę nad „i" w tym starciu postawił Mateusz Grzenkowicz. Niespełna 20-letni rozgrywający dwukrotnie trafił z rzutów karnych.

- Czułem lekka presję, gdy podchodziłem do karnych. Były to ważne momenty dla naszej drużyny, ale zachowałem zimna krew i wykorzystałem je. Przy ostatnim rzucie spadło ciśnienie, ponieważ byliśmy już pewni zwycięstwa i była to formalność - mówi Mateusz Grzenkowski.

Jak przyznaje zawodnik, który za dwa tygodnie skończy 20 lat, AZS to ambitny zespół. - Jesteśmy drużyną, która walczy do końca. Pokazaliśmy, że nie odpuszczamy. Bardzo się cieszę, że triumfowaliśmy w takich okolicznościach - dodaje.

Jak dodaje, ekipa miała gorsze i słabsze momenty. - Efekt końcowy jest najważniejszy. Udało się nam wyjść na prostą, pokazać dobrą grę w obronie. Fajnie, bo pomogli nam bramkarze. Mieliśmy przestój, ale w dobrym momencie obudziliśmy się i przechyliliśmy szalę na swoją korzyść - kończy Grzenkowicz.

AZS AWF Biała Podlaska - Nielba Wągrowiec
29:26 (14:17)

AZS AWF: Kwiatkowski, Makowski - Grzenkowicz 6, Wierzbicki, Tarasiuk, Stefaniec 4, Mazur 2, Reszczyński 2, Kozycz 7, Kandora 1, Antoniak 4, Lewalski, Baranowski 2, Wojnecki 1.
Nielba: Ciupa, Jankowski - Siejek 4, Gregor 5, Gąsiorek 1, Babiaczyk 3, Skrzypczak 1, Hoffmann 4, Widziński 1, Duszyński 1, Bernacik 2, Kelm 4, Świątkiewicz.
Kary: 6 min. (Wierzbicki x2, Antoniak) - 10 min. (Duszyński x2, Jankowski, Bernacik, Gregor).
Czerwona kartka: Świątkiewicz 11`, za faul.
Sędziowali: Gruszczyński, Żak (Radom).
Widzów: 450.

mp

Bialczanie uporali się z Nielbą, chociaż nie było łatwo (fot. Gerard Maksymiuk)

SKS Bushido z workiem medali

Turniej Karate Kyokushin w Łukowie pamięci Norberta Bogdańskiego za nami. Zawodnicy SKS Bushido z Białej Podlaskiej i Międzyrzeca Podlaskiego zdobyli łącznie 22 medale, w tym 11 złotych, 5 srebrnych i 6 brązowych. Organizatorem turnieju był Łukowski Klub Karate Kyokushin Mawashi.

Pamiątkowe zdjęcie ekipy SKS-u Bushido

- Coroczny turniej ma za zadanie integrację karateków z naszego regionu oraz pokazać zdrową rywalizację na macie. 350 zawodników: z Białej Podlaskiej, Międzyrzeca Podlaskiego, Warszawy, Łukowa, Zalesia, Wohynia, Radzynia Podlaskiego, Lublina, Chełma, Siedlec i Stanina pokazało, jak wyglądać powinna walka oraz przyjaźń między zawodnikami - mówi Cezary Kotecki, opiekun SKS-u.

Opiekunami grupy byli: Łukasz Haponiuk oraz Łukasz Banaszczuk.

WYNIKI NASZYCH
ZŁOTE MEDALE
Inga Matejek, Maria Marciniuk, Sandra Niemińska, Zuzanna Andrzejczuk, Maria Dąbrowska, Hanna Daniłko, Antoni Koślacz, Mikołaj Matejek, Igor Makaruk, Antoni Piotrowicz, Jakub Danilewicz.
SREBRNE MEDALE
Blanka Walczuk, Filip Wysokiński, Maksymilian Popławski, Oliwier Krupski, Przemysław Rosiński.
BRĄZOWE MEDALE
Zuzanna Zdanowska, Tobiasz Miszczuk, Jakub Zdanowski, Adam Zdanowski, Krzysztof Kunaszyk, Antoni Jałtuszyk.

mp

Aniołki Kasprowicza najlepsze w Europie!

W najnowszym rankingu UEFA zespołów młodzieżowych reprezentacja prowadzona przez Marcina Kasprowicza została uznana za najlepszy zespół w Europie!

Taka sytuacja jest do tego stopnia wyjątkowa, gdyż pojawia się po raz pierwszy w historii. Oznacza to, że podczas losowania grup kwalifikacyjnych dywizji 1 do nowego sezonu 2024/2025 Polska będzie rozstawiona z nr 1 w pierwszym koszyku najsilniejszych reprezentacji Europy.

Przypomnijmy, że reprezentacja Kasprowicza w pierwszej rundzie kwalifikacji mistrzostw Europy rozprawiła się z reprezentacją Islandii 4:0, Norwegii 3:0 oraz Republiką Irlandii 6:1. W drugiej rundzie kwalifikacji mistrzostw Europy, które zostały rozegrane w Polsce od 12 do 19 marca, Polki odprawiły z kwitkiem reprezentację Macedonii 9:0, Szkocji 5:1 oraz Danii 3:0. Z imponującym dorobkiem bramkowych 17:1 Polska zajęła pierwsze miejsce w grupie kwalifikacyjnej, jak również w całych kwalifikacja mistrzostw Europy, dzięki czemu wyprzedziła takie marki jak Hiszpania, Francja czy Anglia!

A selekcjonerem jest Marcin Kasprowicz. Bialczanin, który występował w drużynach młodzieżowych Podlasia. Swego czasu rozpoczął pracę szkoleniową z dziewczętami. Wprowadził AZS PWSZ Biała Podlaska do najwyższej klasy rozgrywkowej. Z zespołem świętował sukcesy w gronie najlepszych ekip w kraju.

W tym tygodniu w Pruszkowie jego reprezentacja odbyła zgrupowanie szkoleniowe, na którym 25 zawodniczek pod okiem selekcjonera szlifowała formę na turniej finałowy w Szwecji. Polska w grupie B zmierzy się 6 maja w miejscowości Lund o godzinie 15.30 z reprezentacją Belgii, następnie 9 maja na tym samym obiekcie o godzinie 15.30 zagra z Hiszpanią, zaś 12 maja w Malmo o godzinie 15.30 z reprezentacją Portugalii.

Awans do półfinału uzyskają dwa najlepsze zespoły. Mecze półfinałowe i finał odbędą się w Malmo 15 i 18 maja. Podkreślić należy, że trzy najlepsze zespoły uzyskają jednocześnie kwalifikacje na mistrzostwa Świata U-17, które jesienią odbędą się na Dominikanie.

mp

Selekcjonerem reprezentacji jest bialczanin, który występował w drużynach młodzieżowych Podlasia. Swego czasu rozpoczął pracę szkoleniową z dziewczętami. Wprowadził AZS PWSZ Biała Podlaska do najwyższej klasy rozgrywkowej. Z zespołem świętował sukcesy w gronie najlepszych ekip w kraju

Grał w Podlasiu i Lutni. Pomagał w reprezentacji Polski!

Pamiętacie Przemysława Harasimiuka? Rocznik 1986.

Występował w drużynach młodzieżowych Podlasia Biała Podlaska. Grał w MKS-ie Mielnik oraz Lutni Piszczac. Od kilku dobrych lat jest trenerem. Pracuje w Escoli Varsovii Warszawa.

W ostatnich dniach „Hary" pomagał w roli asystenta w reprezentacji Polski U-15. Zgrupowanie odbyło się w Warszawie. Selekcjonerem biało-czerwonych jest Marcin Włodarski.

mp

Przemysław Harasimiuk

LIGA CENTRALNA

WYNIKI 25. KOLEJKI
AZS AWF - Nielba 29:26
SMS ZPRP - Stal M. 29:29, k. 2:4
Padwa - KPR Żukowo 35:27
Zagłębie - MKS Wieluń 32:34
Pogoń - Miedź 22:24
Stal G. - Anilana - przeł.
Śląsk - Olimpia 32:18
Jurand - pauza

TABELA LIGI CENTRALNEJ

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Śląsk Wrocław	24	58	711:623
2.	Padwa Zamość	24	47	736:692
3.	AZS AWF Biała Podl.	24	45	693:634
4.	Pogoń Szczecin	23	43	665:645
5.	KPR Autoinwest Żukowo	24	42	797:793
6.	Miedź Legnica	25	41	766:738
7.	Stal Gorzów	24	39	652:636
8.	Jurand Ciechanów	24	38	666:690
9.	Olimpia Piekary Śl.	25	35	700:701
10.	SMS ZPRP Kielce	23	33	716:707
11.	Stal Mielec	23	32	657:665
12.	Nielba Wągrowiec	24	32	671:689
13.	Anilana Łódź	23	25	639:671
14.	Zagłębie Sosnowiec	23	16	639:703
15.	MKS Wieluń	23	8	603:724

NASTĘPNA KOLEJKA (20.04., godz. 17:00): Stal M. - AZS AWF, Anilana - SMS ZPRP, Nielba - Padwa, KPR Żukowo - Zagłębie, MKS Wieluń - Pogoń, Olimpia - Jurand, Miedź - Śląsk - przeł., Stal G. - pauza.

mp

Znał go każdy

Mirosław Abramowicz miał 72 lata

Miał 72 lata. Odszedł do wieczności.

Kto chodził na mecze bialskich drużyn, znał go i widział na każdym spotkaniu. Mirosław Abramowicz zasnął w Panu.

Pracował jako kierowca w bialskim przedsiębiorstwie. Był kawalerem. W latach 80-tyc był kierownikiem drużyn juniorów Podlasia Biała Podlaska przy Zbigniewie Bartniku oraz Cezarym Stańczuku. W przeszłości był sędzią piłkarskim. Wielokrotnie rozstrzygał spotkania sparingowe ukochanego klubu. Do końca swoich dni wspierał zespół Artura Renkowskiego. Bardzo często gościł na treningach Podlasia.

mp

BIA

eprasa.pl 03bc6300d3

Nowi radni, nowe pomysły, nowe spojrzenie

BIAŁA PODLASKA: Jaka będzie nowa Rada Miasta Biała Podlaska? Oprócz doświadczonych radnych, na sali obrad pojawi się też wiele nowych twarzy. Są też przegrani, którzy nie wprowadzą do Rady żadnych radnych, pomimo ich obecności w poprzedniej kadencji.

W nowej radzie miasta Koalicja Obywatelska będzie mieć 12 radnych. Prawo i Sprawiedliwość dziewięciu radnych, z kolei Bezpartyjny Samorząd Adama Chodzińskiego wprowadził dwóch radnych. Oznacza to, że Koalicja Obywatelska ma bezpieczną większość w Radzie Miasta.

Stowarzyszenie Biała Samorządowa, które jeszcze w poprzedniej kadencji miało czterech radnych, w tym przewodniczącego RM, tym razem nie wprowadziła nikogo do miejskiego samorządu.

Blisko osób najsłabszych, najbardziej potrzebujących

Katarzyna Pietraszkiewicz z KW Michała Litwiniuka, która debiutuje w roli radnej, od 22 lat jest związana zawodowo z pomocą społeczną. Od pięciu lat pracuje jako kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rokitnie, a poprzednio była zatrudniona w MOPS w Białej Podlaskiej. Od 14 lat jest członkiem Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Miasta Biała Podlaska oraz członkiem składu orzekającego Powiatowego Zespołu Orzekania o Niepełnosprawności w Białej Podlaskiej.

Pracuje blisko osób najsłabszych, najbardziej potrzebujących, dbając o ich godny los. Współpracuje z wieloma instytucjami samorządowymi oraz organizacjami pozarządowymi. Jest społecznikiem. Od lat włącza się jako wolontariusz w różne akcje charytatywne. Jako członek stowarzyszenia „Budujemy Most" aktywnie działała na rzecz tej ważnej inwestycji, zbierając podpisy wśród mieszkańców miasta. - Kampanię wyborczą uznaję za bardzo udaną. W przeważającej mierze przebiegła w bardzo sympatycznej atmosferze, choć nie brakowało incydentalnych złośliwości ze strony kontrkandydatów z innych komitetów. Otrzymałam od mieszkańców miasta mnóstwo wsparcia, co ostatecznie przełożyło się na dobry wynik głosowania. To ogromny mandat zaufania od bialczan, obiecuję, że będę go wypełniała odpowiedzialnie - mówi Katarzyna Pietraszkiewicz.

Podkreśla, że podczas spotkań i rozmów mieszkańcy jej okręgu uskarżyli się głównie na brak miejsc parkingowych. Padły propozycje budowy zatoczek wzdłuż ulic, był pomysł budowy chodników i ścieżek rowerowych oraz naprawy istniejących chodników i likwidację barier architektonicznych.

- W trakcie kampanii spotykałam się z postulatami dotyczącymi nie tylko mojego okręgu. Mieszkańcy z uznaniem mówili o inicjatywie prezydenta Michała Litwiniuka dotyczącej budowy mostu, stworzenia na osiedlu za torami domu kultury. Przypomnę, że poprzednia Rada Miasta zignorowała głosy mieszkańców w tej sprawie (ponad 500 podpisów za tą inwestycją) - dodaje nowo wybrana radna.

Podniesiemy jakość życia naszych mieszkańców

Założenia programu wyborczego obejmują dynamiczny rozwój Białej Podlaskiej.

- W Radzie Miasta będziemy dążyć do dalszego inteligentnego, zrównoważonego rozwoju naszego miasta. Zapewnienia równowagi między ładem ekologicznym, gospodarczym i społecznym. Będziemy dążyć do podnoszenia jakości życia naszych mieszkańców. Biała Podlaska będzie rozwijać się we wszystkich obszarach i dziedzinach. Będziemy wspierać bialski magistrat w tworzeniu dogodnych warunków dla rozwoju miasta, w pozyskiwaniu środków zewnętrznych na nowe inwestycje - deklaruje.

Nowa radna chce dążyć do zapewnienia łatwego i szybkiego dostępu do usług, zasobów mieszkalnych, transportu, edukacji czy służby zdrowia.

Wawr
Czas zakasać rękawy i brać się do pracy

Podkreśla, że w Białej Podlaskiej przez wiele lat zaniedbane były kwestie usług społecznych. Ale ostatnia kadencja prezydenta Litwiniuka rozpoczęła proces zmian w tym zakresie (pierwszy rodzinny dom dziecka i rodzinny dom pomocy, ŚDS typu D).

- Starzejące się społeczeństwo wymusza na samorządzie tworzenie odpowiedniej infrastruktury w zakresie usług społecznych. Przypomnę, że powiat bialski dysponuje czterema domami pomocy społecznej, a my jako miasto na prawach powiatu nie mieliśmy żadnego. Kierowaliśmy naszych mieszkańców do placówek zlokalizowanych w innych powiatach. W mojej ocenie wskazane jest tworzenie kolejnych podobnych placówek, jak również innego charakteru, np. centrum opiekuńczo-mieszkalnego, które byłoby ośrodkiem dziennego wsparcia dla seniorów i osób niepełnosprawnych wymagających na co dzień wsparcia innych osób, a dzięki takiej placówce osoby takie mogłyby dłużej pozostać w swoich środowiskach zamieszkania, bez konieczności umieszczania ich w placówkach opieki całodobowej - mówi Pietraszkiewicz.

To są według świeżo upieczonej radnej tematy bardzo istotne z jej punktu widzenia.

- Przed nami jednak pięć lat pracy, dlatego inne tematy, jakie należy zgłębiać, to uatrakcyjnienie spędzania czasu wolnego, w tym jest oferta kulturalna i sportowa. Przyciągać nowych mieszkańców oraz inwestorów. Będziemy wprowadzać energooszczędne oświetlenie, termomodernizację przedszkoli i szkół, rewitalizację dworca PKP (tunel pod torami). Ważne jest stworzenie rady kobiet i rozwój sektora kulturalnego, w tym nowego domu kultury. Będziemy wspierać przedsiębiorców i tworzyć nowe tereny pod inwestycje - podsumowuje.

Nowy radny PiS Wojciech Babicz podczas kampanii wyborczej

Od tego jest opozycja

Nową twarzą w Radzie Miasta będzie też m.in. Wojciech Babicz (KW PiS), który na co dzień jest dyrektorem Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Białej Podlaskiej.

Nowy radny uzyskał 542 głosy, co jest dziesiątym najlepszym wynikiem w mieście. Startował z drugiej pozycji w okręgu wyborczym numer 2.

- Jestem bardzo zadowolony, jeśli chodzi o mój wynik w wyborach. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim mieszkańcom, którzy zaufali mi i oddali na mnie głos. Wiemy, że mieszkańcy zdecydowali, że większość głosów uzyskał komitet prezydenta Michała Litwiniuka, który będzie mieć większość w radzie miasta. Będziemy jako klub PiS w opozycji, ale na pewno nie będziemy w opozycji totalnej. Chcemy być opozycją merytoryczną. Jeżeli będą dobre projekty, rozwijające miasto, będziemy je wspierać. Ale jeżeli będą rzeczy, które będą budziły nasze wątpliwości, będziemy o tym informować i w merytoryczny sposób dyskutować Od tego jest opozycja - mówi Wojciech Babicz.Jeśli chodzi o okręg wyborczy nowego radnego, będzie m.in. lobbował o zwiększenie środków finansowych w budżecie miasta na inwestycje.

Babi
Jeżeli będą dobre projekty, rozwijające miasto, będziemy je wspierać

Pi
W Radzie Miasta będziemy dążyć do dalszego inteligentnego, zrównoważonego rozwoju naszego miasta.

- Chodzi o zwiększenie środków m.in. na infrastrukturę drogową. W moim okręgu wyborczym jest jeszcze wiele dróg gruntowych, np. ulica Ceglana, Łowiecka. Tych ulic wymagających remontu jest bardzo dużo. Poza tym chcę rozwijać infrastrukturę na przykład kulturalną. Liczę na owocną współpracę w radzie miasta - podkreśla Babicz.

Czas zakasać rękawy

Beata Wawryniuk, która wchodzi do rady miasta z komitetu Bezpartyjnego Samorządu Adama Chodzińskiego, to nauczycielka języka polskiego w Społecznej Szkole Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Białej Podlaskiej oraz logopedka, zafascynowana wykonywaną dziedziną. Prywatnie: mama i żona. Pasjonatka teatru, muzyki i literatury. Autorka czterech autorskich musicali. Społecznik. Człowiek, który nie umie się zatrzymać.

Szczerze mówi, że jej kampania trwała od lat. W okresie przedwyborczym niewiele się zmieniło.

- Po prostu robiłam to, co zwykle - mówi pani Beata. - Każdego dnia starałam się angażować w mniejsze i większe sprawy szkoły, w której pracuję, stowarzyszenia, w którym działam, a tym samym w sprawy naszego miasta. Jestem widoczna i zaangażowana w różne inicjatywy i działania. Dla odmiany rozwiesiłam kilka banerów, podarowałam komuś swoją ulotkę. Rozmawiałam z mieszkańcami, sąsiadami, znajomymi, kiedy tylko miałam ku temu okazję.

Podczas tych spotkań potwierdziło się, że ilu mieszkańców, tyle postulatów/problemów/potrzeb.

- Począwszy od powstania szkoły na os. Podmiejska, przez utwardzenie nawierzchni przy nowym budownictwie osiedla Francuska, po problem ze sterylizacją zdziczałych zwierząt. Grunt, aby teraz stopniowo na te potrzeby odpowiedzieć - podkreśla.

Nowa radna ma ogromną nadzieję, że władze miasta podejmą działania w sprawie realizacji pomysłu Adama Chodzińskiego związanego z budową kąpieliska miejskiego, aquaparku czy innych miejsc odpoczynku i rekreacji. To punkty na mapie Białej, których brakuje nie tylko radnej i jej rodzinie, ale wielu mieszkańcom miasta.

- Poza tym? Znam rodziny, które zamieszkały przy nowych osiedlach (np. os. Francuska). Mają piękne, nowoczesne, wymarzone domy, ale brakuje im utwardzenia przy dojeździe do posesji. Zdecydowanie należy poprawić ich komfort życia i zadbać, by ludzie, których coś do naszego miasta przyciągnęło, w końcu zyskali te podstawowe wygody - wylicza.

W swoich planach ma już konkrety i ciekawy pomysł na zwiększenie ilości drzew i zieleni. Szczególnie przy nowych, obecnie ściśle zabetonowanych blokowiskach.

- Chciałabym zaangażować w ten projekt lokalne firmy (wzorem i przykładem innych miast). Czy się uda? Mam nadzieję, że tak. I najważniejsze! Rozmawiać z ludźmi. Uważnie ich słuchać. Mieszkańcy są najlepszymi pomysłodawcami i transferami niezbędnych potrzeb. Zatem: czas zakasać rękawy i brać się do pracy - podsumowuje.

Maciej Maciejuk

Okręg wyborczy nr 1 (pięć mandatów)
Wybrani radni:
Henryk Grodecki (KWW PiS) - 537 głosów
Marek Dzyr (KWW PiS) - 685 głosów
Waldemar Godlewski (KWW Michała Litwniuka) - 447 głosów
Katarzyna Pietraszkiewicz (KWW Michała Litwniuka) - 337 głosów
Marcin Izdebski (KWW Michała Litwniuka) - 338 głosów

Okręg wyborczy nr 2 (pięć mandatów)
Wybrani radni:
Agnieszka Kulicka (KWW PiS) - 827 głosów
Wojciech Babicz (KWW PiS) - 542 głosy
Adam Chodziński (KWW Bezpartyjny Samorząd Adama Chodzińskiego) - 331 głosów
Maciej Buczyński (KWW Michała Litwiniuka) - 672 głosy
Mariusz Michalczuk (KWW Michała Litwiniuka) - 577 głosów

Okręg wyborczy nr 3 (siedem mandatów)
Wybrani radni:
Dariusz Litwiniuk (KWW PiS) - 1147 głosów
Anita Frankiewicz (KWW PiS) - 192 głosy
Beata Wawryniuk (KWW Bezpartyjny Samorząd Adama Chodzińskiego) - 228 głosów
Robert Woźniak (KWW Michała Litwiniuka) - 1059 głosów
Piotr Gajek (KWW Michała Litwiniuka) - 189 głosów
Andrzej Czapski (KWW Michała Litwiniuka) - 512 głosów
Sebastian Michalczuk (KWW Michała Litwiniuka) - 226 głosów

Okręg wyborczy nr 4 (sześć mandatów)
Wybrani radni:
Igor Dzikiewicz (KWW PiS) - 637 głosów
Stanisław Nikołajczuk (KWW PiS) - 280 głosów
Karol Sudewicz (KWW PiS) - 619 głosów
Michał Litwiniuk (KWW Michała Litwiniuka) - 1594 głosy
Krystyna Beń (KWW Michała Litwiniuka) - 281 głosów
Józef Szeptycki (KWW Michała Litwiniuka) - 160 głosów

BIA

eprasa.pl 03bc6300d3

Nowe twarze w Radzie Miasta w Międzyrzecu. Kogo popierają w drugiej turze?

W Radzie Miasta w Międzyrzecu Podlaskim zasiądzie aż dziewięciu nowych radnych. Nie obyło się bez swego rodzaju niespodzianek. Dotychczasowy przewodniczący Robert Matejek przegrał w swoim okręgu z Piotrem Grzeszykiem.

Poza przewodniczącym Rady Miasta w kolejnej kadencji nie zobaczymy m.in. Małgorzaty Rumowskiej, która w okręgu nr 2 ustępuje miejsca Agnieszce Trochimiak. Zmiany następują również w okręgach 4 i 5. W pierwszym z nich Dariusz Teleszko zostaje zastąpiony przez Ewę Kieruczenko. W drugim Wojciech Kot zastąpi Mariusza Leszczyńskiego.

- Jako radna miasta zamierzam z pełną odpowiedzialnością i zaangażowaniem reprezentować nas, mieszkańców miasta Międzyrzec Podlaski. Podstawowymi wartościami, którymi kieruję się we wszystkich swoich działaniach, jest uczciwość, wiara, patriotyzm i zgoda. Podczas swojej kadencji planuję przede wszystkim utrzymywać stały kontakt z mieszkańcami reprezentowanych przeze mnie ulic i starać się o rozwiązanie wszelkich problemów przez nich zgłaszanych. Z pewnością będę zabiegała o wyremontowanie i utwardzenie dróg, które najbardziej wymagają takich interwencji. Dokonam także wszelkich starań, aby zwiększyć czystość i bezpieczeństwo naszych ulic. Chciałabym także zaktywizować i zintegrować mieszkańców miasta poprzez inicjatywy, które - mam nadzieję - spotkają się z aprobatą i zainteresowaniem - mówi Ewa Kieruczenko, nowa radna okręgu nr 4.

Najmłodszą twarzą w Radzie Miasta będzie zaledwie 21-letni Mateusz Olszewski, który w okręgu nr 12 zostawił w tyle m.in. obecnie posiadającą mandat radnej - Danutę Dudę. Pewna jest również zmiana na stanowisku przewodniczącego Rady Miasta. Robert Matejek, będący radnym w okręgu nr 11 od 2010 r., tym razem zostanie zmieniony przez Piotra Grzeszyka, który otrzymał 15 głosów więcej.

W Radzie pozostaje sześciu przedstawicieli Międzyrzeca Podlaskiego, którzy otrzymali mandat również w 2018 r. Jest to Mariusz Jarosz, Konrad Karwowski, Zbigniew Bernat, Mirosław Jung, Zdzisław Frydrychowski oraz Marek Chomiuk.

Jeśli chodzi o podział radnych na komitety, z których startowali, najwięcej przedstawicieli w Radzie Miasta będzie miał komitet KWW Paweł Łysańczuk, który uzyskał siedem mandatów. KWW Andrzej Mironiuk oraz KWW Razem Zmieniamy Międzyrzec na Lepsze będzie miał po dwóch reprezentantów. W kadencji 2024-2029 zobaczymy także po jednym przedstawicielu KWW Marcin Kamil Duszek Ponad Podziałami, KWW Niezależni Mieszkańcy, KW Prawo i Sprawiedliwość oraz KWW Mirosław Jung.

rg

J
wybrany na radnego w okręgu nr 13

Celem intensywna praca na rzecz mieszkańców

- Cieszę się z zaufania, które okazali mi mieszkańcy. Moim celem jest intensywna praca na rzecz mieszkańców oraz wprowadzanie rozwiązań, które realnie poprawią jakość życia w naszym okręgu i całym mieście. Planuję osiągnąć te cele dzięki stałej współpracy z radnymi sąsiednich okręgów, ponieważ razem możemy więcej. W drugiej turze wyborów jedynym kandydatem, któremu naprawdę można zaufać, jest Paweł Łysańczuk. Start w wyborach był dla mnie naturalnym krokiem ku temu, aby móc aktywnie wpływać na przyszłość naszego miasta.

Pi
wybrany na radnego w okręgu nr 11

Mam już pewne pomysły

- Start w wyborach do Rady Miasta motywowany był chęcią zaangażowania się w lokalną społeczność. Uzyskane wsparcie od mieszkańców Okręgu 11 jest dla mnie bardzo miłym zaskoczeniem, za co chciałbym im podziękować. Przez kilka lat pracowałem w Starostwie Powiatowym jako rzecznik prasowy starosty, gdzie poznałem zasady funkcjonowania samorządu. Zdobyte tam doświadczenie i wiedza zapewne pomogą mi dobrze sprawować mandat radnego. Mam już pewne pomysły, którymi chciałbym się zająć jako radny, jednak jest za wcześnie, by o tym mówić przed pierwszym posiedzeniem Rady. Startowałem z Komitetu Wyborczego Wyborców Pawła Łysańczuka, ponieważ uznałem, że to dobry kandydat na burmistrza. Nadal jestem w #drużyniePawła i uważam, że wybór jego na włodarza miasta to Dobry Wybór.

Mat
wybrany na radnego w okręgu nr 12

Nadzieja na stały rozwój Międzyrzeca

- Pragnę bardzo podziękować wyborcom za okazane mi zaufanie w tych wyborach samorządowych. Mam nadzieję, że wspólnie będziemy zmieniać naszą małą ojczyznę na lepszą. Chciałbym, aby mieszkańcy bloku przy ul. Jelnickiej doczekali się nowego dachu. Renowacji wymagają przystanki na ul. Radzyńskiej, które na tę chwilę odstraszają. Potrzebny jest także nowy chodnik przy Parku Potockich i rondo na skrzyżowaniu ulic Lubelskiej z Partyzantów w celu udrożnienia ruchu. Żywię szczerą nadzieję, iż wspólnie z pozostałymi radnymi sprawimy, że Nasz Międzyrzec będzie stale się rozwijał, stając się miastem przyjaznym mieszkańcom i gościom. Międzyrzec potrzebuje zmian, dobrych zmian, dlatego mój głos ma kandydat na burmistrza - Marcin Kamil Duszek. Uważam, że z nim będę miał możliwość realizacji programu. Dziękuję jeszcze raz za zaufanie.

Ewa Ki
wybrana na radną w okręgu nr 4

Ogromny zaszczyt i wyróżnienie

- Otrzymanie mandatu radnego miasta jest dla mnie ogromnym zaszczytem i wyróżnieniem. Jestem niezwykle wdzięczna mieszkańcom mojego okręgu wyborczego za zaufanie, jakim mnie obdarzyli, udzielając mojej kandydaturze tak dużego poparcia. Pomysł startu w wyborach do Rady Miasta towarzyszył mi od dawna. Przede wszystkim wynikł on z mojej wewnętrznej potrzeby pracy na rzecz społeczeństwa oraz cech takich jak komunikatywność, pomysłowość czy determinacja w dążeniu do postawionych sobie celów. Dostrzegałam także wiele problemów, które skłoniły mnie do wzięcia spraw we własne ręce. Zanim jednak zaczniemy działać, czeka nas druga tura wyborów na burmistrza miasta. Postanowiłam poprzeć w niej kandydata Marcina Kamila Duszka. Wiem, że przy tak chętnym do działania, odpowiedzialnym i otwartym na potrzeby mieszkańców burmistrzu, będę mogła realizować swoje założenia i działać dla naszego wspólnego dobra. Zachęcam wszystkich do wzięcia udziału w głosowaniu i dokonaniu wyboru kandydata, który ponad wszelkimi podziałami i z szacunkiem do ludzi, będzie dbał o rozwój naszego miasta.

Rada Miasta w Międzyrzecu Podlaski kadencji 2024-2029 (w nawiasie liczba uzyskanych głosów):

Okręg nr 1: Mariusz Jarosz (137) - pozostaje w Radzie Miasta
Okręg nr 2: Agnieszka Trochimiak (122), dotychczasowa radna tego okręgu - Małgorzata Rumowska (94)
Okręg nr 3: Konrad Karwowski (119) - pozostaje w Radzie Miasta
Okręg nr 4: Ewa Kieruczenko (153), dotychczasowy radny tego okręgu - Dariusz Teleszko (116)
Okręg nr 5: Wojciech Kot (106), dotychczasowy radny tego okręgu - Mariusz Leszczyński (57)
Okręg nr 6: Zbigniew Bernat (244) - pozostaje w Radzie Miasta
Okręg nr 7: Paulina Szczęśniak (59) - dotychczasowy radny z tego okręgu - Zymunt Ostapowicz nie startował
Okręg nr 8: Mirosław Jung (126) - pozostaje w Radzie Miasta
Okręg nr 9: Zdzisław Frydrychowski (221) - pozostaje w Radzie Miasta
Okręg nr 10: Tomasz Grudziński (101), dotychczasowa radna tego okręgu - Barbara Jurkowska (55)
Okręg nr 11: Piotr Grzeszyk (118), dotychczasowy radny tego okręgu - Robert Matejek (103)
Okręg nr 12: Mateusz Olszewski (85), dotychczasowa radna tego okręgu - Danuta Duda (62)
Okręg nr 13: Jakub Leszczuk (109), dotychczasowa radna tego okręgu - Izabela Trochymiak (45)
Okręg nr 14: Roman Golec (153), dotychczasowy radny tego okręgu - Piotr Sakowicz (129)
Okręg nr 15: Marek Chomiuk (194) - pozostaje w Radzie Miasta

Będzie debata! Paweł Łysańczuk i Marcin Duszek odpowiedzą na pytania mieszkańców

W ubiegłym tygodniu Marcin Duszek wystosował zaproszenie do Pawła Łysańczuka w sprawie wzięcia udziału w debacie publicznej kandydatów na burmistrza Międzyrzeca Podlaskiego. Obecny zastępca burmistrza potwierdził - debata odbędzie się już 17 kwietnia!

Fot. mm

9 kwietnia Paweł Łysańczuk otrzymał od Marcina Duszka zaproszenie do debaty, w której obaj kandydaci mieliby możliwość omówienia własnych programów wyborczych, ale także przeanalizowania bieżących problemów miasta czy zaprezentowania własnych wizji, zamiarów i koncepcji rozwoju Międzyrzeca Podlaskiego.

12 kwietnia odbyło się spotkanie przedstawicieli sztabów obu kandydatów, podczas którego ustalono szczegóły dotyczące debaty. Z protokołu wynika, że debata, która odbędzie się 17 kwietnia o godzinie 18 w kinie „Sława" będzie trwała około półtorej godziny, a aktywny udział w niej będą mogli wziąć także mieszkańcy miasta.

Debata zostanie zapoczątkowana blokiem tematycznym, podczas którego każdy z kandydatów będzie miał półtorej minuty na odpowiedź. Następnie to sami kandydaci wystosują w stronę przeciwnika pytania dotyczące Międzyrzeca Podlaskiego.

Kolejną częścią spotkania będzie pięć pytań od mieszkańców Międzyrzeca. Debatę zakończy wystąpienie podsumowujące każdego z kandydatów, na które przeznaczono po trzy minuty.

rg

BIA

eprasa.pl 03bc6300d3

Zaważył jeden głos. Rada Gminy Międzyrzec skompletowana

Aż sześciu radnych w kolejnej kadencji Rady Gminy Międzyrzec Podlaski znalazło się w niej bez głosowania. Byli jedynymi kandydatami w swoich okręgach. Do ciekawej sytuacji doszło w Kożuszkach, gdzie o zwycięstwie w okręgu nr 5 zadecydował jeden głos.

W nowej Radzie Gminy zasiądzie aż 12 kandydatów z KWW Krzysztof Adamowicz

Komisja wyborcza w okręgu nr 5 była zmuszona kilkakrotnie przeliczać głosy na radnego, który będzie reprezentował interesy mieszkańców Kożuszek, Łuniewa i Łubów. Ostatecznie o jeden głos więcej otrzymał Zdzisław Krzymowski, który zastąpił obecnego radnego okręgu nr 5 - Zenona Chwedoruka.

W ostatnich wyborach porażki poniosło także trzech innych radnych z kadencji 2018-2024. W Jelnicy Agnieszkę Chmielewską zastąpi Marek Okliński, w Krzewicy nowym radnym, w miejsce Macieja Tymoszuka zostanie Adam Narojek, a w okręgu nr 15 (Puchacze, Sitno, Utrówka) Piotra Siłaczuka zastąpi Iwona Jakoniuk.

Sześciu kandydatów mandat radnego otrzymało bez głosowania. Byli jedynymi kandydatami w swoich okręgach, dzięki czemu zarówno Andrzej Sawczuk, jak i Robert Demczuk, Paweł Orłowski, Edward Kopron, Tadeusz Sawczuk i Mirosław Redosz mogli być spokojni o miejsce w Radzie jeszcze przed 7 kwietnia.

Zdecydowana większość wybranych radnych pochodzi z KWW Krzysztofa Adamowicza, będzie ich aż dwunastu. Dwóch przedstawicieli w Radzie Gminy będzie miał KW Prawo i Sprawiedliwość, a wybrany w okręgu nr 1 Marek Okliński startował z własnego komitetu.

Rada Gminy w Międzyrzecu Podlaski kadencji 2024-2029 (w nawiasie liczba uzyskanych głosów):

Okręg nr 1: Marek Okliński (203), dotychczasowa radna tego okręgu - Agnieszka Chmielewska (79)
Okręg nr 2: Jadwiga Ilczuk (170) - pozostaje w Radzie Gminy
Okręg nr 3: Andrzej Sawczuk - jedyny kandydat w okręgu, mandat przyznany bez głosowania
Okręg nr 4: Sławomir Zaniewicz (189) - pozostaje w Radzie Gminy
Okręg nr 5: Zdzisław Krzymowski (122), dotychczasowy radny tego okręgu - Zenon Chwedoruk (121)
Okręg nr 6: Adam Narojek (120), dotychczasowy radny tego okręgu - Maciej Tymoszuk (108)
Okręg nr 7: Robert Demczuk - jedyny kandydat w okręgu, mandat przyznany bez głosowania
Okręg nr 8: Paweł Orłowski - jedyny kandydat w okręgu, mandat przyznany bez głosowania
Okręg nr 9: Edward Kopron - jedyny kandydat w okręgu, mandat przyznany bez głosowania
Okręg nr 10: Andrzej Pietruk (129) - pozostaje w Radzie Gminy
Okręg nr 11: Tadeusz Sawczuk - jedyny kandydat w okręgu, mandat przyznany bez głosowania
Okręg nr 12: Andrzej Frąckiewicz (110) - pozostaje w Radzie Gminy
Okręg nr 13: Mirosław Redosz - jedyny kandydat w okręgu, mandat przyznany bez głosowania
Okręg nr 14: Jarosław Czapski (150) - pozostaje w Radzie Gminy
Okręg nr 15: Iwona Jakoniuk (78), dotychczasowy radny tego okręgu - Piotr Siłaczuk (69)

rg

W gminie Drelów potrzebne było losowanie. Większość radnych z KWW Dla Dobra Wszystkich

O tym, że to Piotr Kazimierski wciąż będzie kierował gminą Drelów, wiedzieliśmy już przed tygodniem. W tym tygodniu przyszedł czas na przedstawienie nowej Rady Gminy. W niektórych okręgach walka była tak zacięta, że potrzebne było losowanie.

Mowa tutaj o okręgu nr 3, w którym po 48 głosów otrzymali jedni z najmłodszych kandydatów - Damian Goś oraz Dominika Koza. Szczęście dopisało pierwszemu z wymienionych, dzięki czemu to właśnie 27-latek zasiądzie w nowej Radzie Gminy w Drelowie.

Rywalizacja o miejsce w Radzie Gminy w Drelowie była najbardziej zacięta spośród opisywanych we Wspólnocie Międzyrzeckiej gmin. Poza losowaniem warto wspomnieć także o zaledwie dwóch głosach różnicy w okręgu nr 1 czy trzech w okręgu nr 15.

Większość w Radzie Gminy uzyskali kandydaci z komitetu KWW Dla Dobra Wszystkich, którzy otrzymali osiem mandatów. Zaledwie dwa mniej uzyskali za to przedstawiciele KW Prawo i Sprawiedliwość. Grupę 15 radnych uzupełnia jeden kandydat, który w wyborach startował z KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni. Pozostałe dwa komitety - KWW Nowy Drelów oraz KWW Wsi Żerocin nie wprowadziły do Rady żadnego swojego kandydata.

Rada Gminy Drelów kadencji 2024-2029 (w nawiasie liczba uzyskanych głosów):

Okręg nr 1: Sławomir Bogucki (66) zwyciężył ze Sławomirem Gawłowskim (64)
Okręg nr 2: Marian Semeniuk (89) - pozostaje w Radzie Gminy
Okręg nr 3: Damian Goś (48) - zwyciężył z Dominiką Kozą (48)
Okręg nr 4: Ewa Tarasiuk (144) - pozostaje w Radzie Gminy
Okręg nr 5: Mirosław Daciuk - jedyny kandydat w okręgu, mandat przyznany bez głosowania
Okręg nr 6: Elżbieta Woch - jedyna kandydatka w okręgu, mandat przyznany bez głosowania
Okręg nr 7: Jerzy Michaluk - jedyny kandydat w okręgu, mandat przyznany bez głosowania
Okręg nr 8: Andrzej Martyniuk (71), dotychczasowy radny tego okręgu - Dariusz Kieczka (59)
Okręg nr 9: Mirosław Magier - jedyny kandydat w okręgu, mandat przyznany bez głosowania
Okręg nr 10: Dorota Grzeszuk (74) - pozostaje w Radzie Gminy
Okręg nr 11: Dariusz Grzeszuk - jedyny kandydat w okręgu, mandat przyznany bez głosowania
Okręg nr 12: Andrzej Mikołajczuk (89), dotychczasowa radna tego okręgu - Ewa Olesiejuk (28)
Okręg nr 13: Bożena Jakubowicz (66), dotychczasowy radny tego okręgu - Zenon Korniluk (45)
Okręg nr 14: Ryszard Jaszczuk (49) - pozostaje w Radzie Gminy
Okręg nr 15: Tomasz Bieniek (61) zwyciężył z Krzysztofem Borowikiem (58)

rg

Sukces uczennic międzyrzeckiego „Ekonomika" w Olimpiadzie Logistycznej

Zespół Szkół Ekonomicznych w Międzyrzecu Podlaskim po raz kolejny udowodnił, że należy do ścisłej czołówki placówek, które w swoich murach posiadają klasy o profilu technik logistyk. Tym razem trzy uczennice międzyrzeckiego „Ekonomika" zdobyły nagrody w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Logistycznej.

Natalia Makaruk, Wiktoria Głowniak i Martyna Koczkodaj podczas ceremonii wręczenia nagród

Jak podkreślają przedstawiciele ZSE w Międzyrzecu Podlaskim, tradycją szkoły jest udział młodzieży w finałach Ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej organizowanej przez Wyższą Szkołę Logistyki w Poznaniu. W tym roku szkolnym do finału XV Ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej zakwalifikowały się trzy uczennice, które najpierw w zawodach szkolnych pokonały ponad 6000 uczniów z całej Polski, a później w zawodach okręgowych osiągnęły lepsze wyniki od ponad 800 uczniów ze szkół z terenu całego kraju.

5 kwietnia wyróżnione uczennice uczestniczyły w gali ogłoszenia wyników olimpiady. Martyna Koczkodaj zajęła bardzo wysokie, piąte miejsce w Polsce, tym samym zapewniając sobie tytuł laureata. Na 32. miejscu z tytułem finalisty zmagania zakończyła Natalia Makaruk. Ostatnia z reprezentantek międzyrzeckiego „Ekonomika" - Wiktoria Głowniak, rywalizację zakończyła na 43. miejscu w Polsce, tym samym także stając się finalistką ogólnopolskiego konkursu.

Uczennice, dumnie reprezentujące Zespół Szkół Ekonomicznych im. Marii Dąbrowskiej, otrzymały dodatkowo nagrody rzeczowe ufundowane przez sponsorów. Kolejną nagrodą są również zwolnienia z części pisemnej egzaminu zawodowego. Martyna Koczkodaj, zdobywając tytuł laureata, zapewniła sobie zwolnienie z opłat za pierwszy semestr studiów w WSL w Poznaniu. Opiekunem każdej z wyróżnionych uczennic był Leszek Jóźwik, który od wielu lat także przyczynia się do sukcesów uczniów z ZSE w Międzyrzecu Podlaskim.

rg

BIA

eprasa.pl 03bc6300d3

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota terespolska

Festiwal Kultura bez Granic

Prezentujemy gwiazdy tegorocznej edycji Festiwalu „Kultura bez Granic”:

Dawid Kwiatkowski, Zespół De Mono.

Widzimy się w sobotę, 6 lipca na terenie rekreacyjnym przy kąpielisku w Kobylanach.

w

Połowiczne zwycięstwa nad Bugiem

W gminie Terespol opozycja przejęła Radę

Wybory przyniosły niespodziewane zwycięstwo w Radzie Gminy komitetowi KWW Mieszkańcy Mieszkańcom, założonemu przez opozycyjnych radnych. Jego pełnomocnik przygotowuje do sądu protest wyborczy, gdyż pomylono karty w komisji w Małaszewiczach.

Fot. UG Terespol FB

Pod koniec marca wójt Krzysztof Iwaniuk poinformował o podjęciu decyzji o budowie Klubu Malucha dla najmłodszych mieszkańców i pozyskaniu na ten cel dofinansowania. Na zdjęciu: wizualizacja Klubu Malucha

Zdecydowanie po raz kolejny w wyborach na wójta zwyciężył dotychczasowy, sprawujący tę funkcję od 1992 r. Krzysztof Iwaniuk, który otrzymał aż 1625 głosów (57,58 proc.).

Opozycyjny wobec niego radny Łukasz Dragun z KWW Mieszkańcy Mieszkańcom uzyskał poparcie 887 głosujących (31,43 proc.), a Kamil Paszkowski z KW PiS tylko 310 głosów (10,99 proc.).

Zdaniem Łukasza Draguna, PiS mogło uniknąć tej porażki, gdy przed kilkoma miesiącami to on deklarował wolę w imieniu wspomnianej partii startować w wyborach na wójta. Kiedy wzgardzono jego ofertą, wystąpił z PiS.

Wójt Krzysztof Iwaniuk ze spokojem przyjmie kolejny sukces. Nie zachwyca się wygraną, tylko rozwiązuje problemy związane z formalnościami i kosztami dotyczącymi nowych projektów inwestycyjnych.

- Liczymy na wnioski związane z nowym programem na obszarach przygranicznych - mówi.

Mniej głosów dostali, ale wygrali

Podane przez Państwową Komisję Wyborczą wyniki wskazują na to, że w wyborach do Rady Gminy komitet wójta – KWW Krzysztofa Iwaniuka - otrzymał 1137 głosów (40,36 proc.) i zdobył tylko 6 mandatów, a KWW Mieszkańcy Mieszkańcom uzyskał poparcie 1119 wyborców (39,72 proc.) i otrzymał aż osiem mandatów.

KW PiS zyskał tylko 332 głosy (11,79 proc.) i nie ma żadnego mandatu. (6,57 proc.). Jeden mandat zdobyła ze swego niewielkiego komitetu KWW Aktywnych Obywateli Jolanta Gawryluk, która podczas ostatniej kadencji znacząco wspierała wójta. Jej komitet KWW Aktywnych Obywateli otrzymał 185 głosów (6,57 proc.). Niewielki KWW Młodzi dla Gminy pozostał bez mandatów z 44 głosami (1,56 proc.).

Bardzo zadowolony z wyników głosowania do rady Łukasz Dragun wyjaśnił, że kiedy radni z ugrupowania wójta głównie skupiali się na kampanii Krzysztofa Iwaniuka, on i jego kandydaci koncentrowali się na zyskaniu większości w radzie. Obstawili popularnymi, choć młodymi kandydatami wiele obwodów i mimo mniejszej sumy liczby głosów, to w wielu obwodach wygrali mandaty.

Więcej wolności i demokracji

Dziękując głosującym na jego komitet i na inne ugrupowania, a także gratulując sukcesu wójtowi, Łukasz Dragun zapowiedział zmiany w samorządzie.

– Ta wygrana daje nam realną szansę na podejmowanie decyzji w radzie, co jest krokiem milowym dla nas wszystkich i otwiera przed nami możliwość wprowadzania zmian, o które tak długo walczyliśmy. Będziemy mieli możliwość realizowania naszego programu wyborczego w zakresie, który należy do kompetencji rady – podkreśla Łukasz Dragun.

Dodaje, że chce, aby rada była otwarta na wszystkich mieszkańców, a szczególnie na przedstawicieli różnych grup społecznych, w tym sołtysów, którzy teraz będą mieli szansę na większe zaangażowanie w proces decyzyjny.

Dotychczas bowiem zdecydowanie panujące w radzie ugrupowanie wójta nie pozwalało na wzbogacenie programu sesji o wolne wnioski i wypowiedzi sołtysów. To mogło też wpłynąć na wybory radnych.

Wątpliwe wyniki w „trzynastce”

Nasi rozmówcy mówią, że do elektów-radnych KWW Mieszkańcy Mieszkańcom zwracają się niektórzy radni z ugrupowania przeciwnego i sugerują, aby przeszli na stronę wójta. Łukasz Dragun uważa, że wynik jego komitetu mógłby być jeszcze nieco lepszy. Wyjaśnia, iż w osiedlu Małaszewicze były trzy różne okręgi wyborcze.

– W okręgu nr 13 komisja wyborcza omyłkowo wydała głosującym 8 kart przeznaczonych do innego okręgu nr 14. Znaleziono także jedną kartę porzuconą w lokalu wyborczym. To odnotowano w protokole głosowania. Tymczasem nasza kandydatka KWW Mieszkańcy Mieszkańcom otrzymała 73 głosy, a kandydat KWW Krzysztofa Iwaniuka 75. W tej komisji zasiadała prywatnie, a nie służbowo urzędniczka Urzędu Gminy – informuje Łukasz Dragun.

Zaznacza, że prawnik przygotowuje sprzeciw wyborczy do sądu w sprawie tego incydentu w „trzynastce”. Ma wątpliwości, czy była to tylko pomyłka.

Krzysztof Iwaniuk potwierdza, że otrzymał informację o zdarzeniu w Małaszewiczach.

– Pomylono się z kartami. Wcześniej szkolono członków komisji, ale każdy z nich uważał się za najważniejszego. Nasz pracownik nie był członkiem komisji. Ogłoszono jednak już oficjalne wyniki – mówi wójt.

Zaznacza, że nadchodzących trudnych czasach ciężko będzie obiecywać ludziom gruszki na wierzbie...

Marek Pietrzela

Dobr

Frekwencja w wyborach samorządowych w gminie Terespol wyniosła 56,15 proc. Była zatem znacznie lepsza niż średnia w Polsce i w pow. bialskim

Fot. UG Terespol

Kr
wójt gminy Terespol

Noszę się z zamiarem zaproszenia nowych radnych i przeszkolenia ich z m.in. wiedzy o kompetencjach wójta i rady. Powiem im, że wójt odpowiada głową za każdą wydaną złotówkę. Szkoda energii, jak to było na początku lat dziewięćdziesiątych, na dyskutowanie całymi dniami i nocami. Co innego są kompetencje wójta, a co innego radnych. Radni nie muszą współpracować ze mną, ale nie mogą obrażać.

Fot. Zdjęcie własne radnego

Łukas
radny gminy Terespol

Z ogromną radością przyjąłem wyniki ostatnich wyborów samorządowych w gminie Terespol. Jestem bardzo zadowolony z sukcesu naszego komitetu wyborczego, KWW Mieszkańcy Mieszkańcom i naszych kandydatów, którzy zdobyli większość mandatów w Radzie Gminy Terespol. Ich wygrana to dowód zaufania mieszkańców i obowiązek służenia dobru społeczności. Już spotkaliśmy się z naszymi kandydatami, aby omówić nasze dalsze kroki i mogę zapewnić, że wszystkim nam zależy na wprowadzeniu nowej jakości w naszej gminie - nastawionej na lepszy kontakt z mieszkańcami.

Za t i w

Nowo wybr Rady Gmi

Radnymi z komitetu KWW Krzysztofa Iwaniuka zostali:
Andrzej Jawtoszuk (50 lat) z Bohukał, Jan Władysław Krzyżanowski (65) z Samowicz, Marek Kazimierz Pietrusik (57) z Lechut Dużych, Janusz Stanisław Semeniuk (65) z Koroszczyna, Adam Sepczuk (51) z Kobylan, Robert Kwieciński (39) z Polatycz i Adam Stefan Moroz (63) z Małaszewicz.

Radnymi zostali wybrani z Komitetu KWW Mieszkańcy Mieszkańcom:
Mirosław Czesław Kozak (63 lata) z Nepli, Łukasz Dragun (36) z Łobaczewa Dużego, Tomasz Kazimierak (36) z Małaszewicz Małych, Kamila Panasiuk (35) z Małaszewicz Dużych, Edyta Katarzyna Łozak (38) z Dobratycz-Kolonii, Gabriel Gryciuk (40) z Małaszewicz, Marcin Andrzej Bazyluk (42) z Małaszewicz i Arkadiusz Kędzierzawski (51) z Zastawka.

Ponadto z małej listy wyborczej KWW Aktywnych Obywateli radną została ponownie 55-letnia Jolanta Teresa Gawryluk z Łobaczewa Małego.

BIA

eprasa.pl 03bc6300d3